Nr 204. Kraków, 8 Września — Sobota. Rok 1883.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielny numer *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	26 złr.	7 złr.	2 złr.
we Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i w krajach należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi przesyłać należy pocztą, na prenumeratę ogłoszeń (inseraty) uprasza się nadsyłać Redakcyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.* — *Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.* **Rękopismów** nadesłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) na pierwszej str. 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (za 3 stronicy dziennika) od wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatą 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Z powodu święta uroczystego następnego numer „Czasu" wyjdzie w poniedziałek d. 10go b. m. wieczór.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na wrzesień . . złr. 2·50
Od 1 wrz. do końca grudnia 1883 złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na wrzesień . . 6 marek
Od 1 wrze. do końca grudnia 1883 20 "

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 7 września.

Przegląd Polityczny.

Ogłoszona przez *Wien. Ztg* nominacya nadzwyczajnego komisarza królewskiego do przywrócenia porządku w Kroacyi brzmi, jak następuje:

„Kochany baronie Ramberg! Do przeprowadzenia środków, które zajścia w Kroacyi spowodowały i do prowizorycznego prowadzenia administracyi i rządów krajowych, aż do czasu zamianowania nowego bana, mianuję Pana na wniosek Prezesa mego ministerstwa węgierskiego komisarzem królewskim dla Kroacyi, Slawonii i połączonego z temi krajami pogranicza. Instrukcye, jakieby się ewentualnie okazały potrzebnemi odbierzesz Pan od ministerstwa węgierskiego.

podp. *Franciszek Józef*,
kontrsign. *Koloman Tisza*.

Poiit. Cor. dowiaduje się, że N. Pan przyjmował dnia 5 b. m. na dłuższej audyencyi w Schönbrunn fmp. bar. Krausa, namiestnika w Czechach.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższem prywatnem posłuchaniu prezydenta ministrów p. Tiszę. *Budap Corr.* donosząc o tem, tak pisze: „Decyzya zasadnicza w sprawie kroackiej zapadła jeszcze zeszłego tygodnia, formalna jednakże uchwała mogła być powziętą dopiero teraz, gdy wyznaczony na komisarza królewskiego jenerał, przybył do Wiednia. Rząd powziął dalej uchwałę co do propozycyj, jakie swojego czasu zostaną przedłożone sejmowi węgierskiemu, co do niedwuznacznej interpretacyi ustawy, o ile ta odnosi się do napisów na godłach. Usiłowania rządu węgierskiego popierali przez cały czas konferencyj ministeryalnych wspólni ministrowie, w pierwszym zaś rzędzie minister spraw zagranicznyłh. Jenerał Ramberg, który zamierza przybrać sobie do pomocy, jako kierownika administracyi septemwira Beyera, udaje się we środę rano do Zagrzebia. Septemwir Beyer, który był dawnej szefem sekcyi w zarządzie Pogranicza wojskowego, uchodzi za znakomitego znawcę stosunków i osobistości kroackich."

Wspólny minister finansów Kallay udać się ma w najbliższych dniach do Serajewa, aby w obecności swej ułożyć budżet dla Bośnii na przyszły rok. Pan Kallay zabawi w Serajewie tylko kilka dni a w podróży tej towarzyszyć mu będzie jego małżonka.

W Kroacyi przyjęto spokojnie wiadomość o postanowieniu wysłania do Zagrzebia nadzwyczajnego komisarza królewskiego. Dzienniki miejscowe zastrzegają się jak najuroczyściej przeciw zarzutowi, jakoby zaburzenia w Kroacyi miały charakter socyalistyczny; nie zaszedł bowiem ani jeden wypadek rabunku lub naruszenia cudzej własności. Wszędzie — pisze *Pozor* — lud zanosi protest tylko przeciw naruszeniu ugody, i postępowaniu organów egzekucyjnych. *Pozor* zaklina ludność, aby nie dała się uwieść przybywającym z Węgier agitatorom antisemickim i wzywa, aby takich agitatorów chwytano i oddawano władzy.

Narodne Nowiny potępiają jak najmocniej anarchiczny ruch kroacki, jako niezgodny z dobrze zrozumianym patryotyzmem kroackim, i wyrażają nadzieję, że się znajdą w Kroacyi ludzie dobrze myślący, którzy powagi swej do zażegnania srożącej się burzy użyją.

O podróży Jana Bratiana pisze *Fremdenblatt*: Prezes ministerstwa rumuńskiego J. Bratiano opuścił d. 5 b. m. Wiedeń i udał się do Gastein, aby spotkać się tam z ks. Bismarkiem. Z Aix-les Bains, dokąd się następnie ma udać, wróci znów za dwa lub trzy tygodnie do Wiednia Jak się dowiadujemy, wyrażał p. Bratiano wielkie zadowolenie z rozmowy swej z hr. Kalnokym i oświadczył, że wynosi z Wiednia bardzo przyjemne wrażenia. Mamy powód do mniemania, że rozmowy hr. Kalnokyego z p. Bratiano doprowadzą do zupełnego porozumienia w kwestyach Austryę i Rumunię zarówno obchodzących, a może nawet i w kwestyi dunajowej. W tej chwili ostatnia kwestya nie była dla Austryi rzeczą główną, bo mając już w ręku stanowcze postanowienia konferencyi londyńskiej, opiera się na niewzruszonym gruncie prawnym, i może spokojnie wyczekiwać dalszego rozwoju tej sprawy. Teraz chodzi tylko o to, aby Rumunia pojęła, że tak w tej, jak i w innych sprawach interes Austryi zgadza się zupełnie z interesem niezależności Rumunii.

Berliński *Tagblatt*, podaje senzacyjną wiadomość, że przedmiotem konferencyj salzburskich, było ekonomiczne zbliżenie się Austryi do Niemiec. Ks. Bismark już 1879 r. pragnął tego zbliżenia. Wtedy mu się to nie udało. Obecnie miał być szczęśliwszym.

Revue des deux Mondes w zeszycie wrześniowym, zajmuje się śmiercią hr. Chamborda. Słynny, liberalny, postępowy „Przegląd," przez usta swego znakomitego współpracownika p. Mazade', żegna z wielką czcią i uszanowaniem, ostatniego francuskiego przedstawiciela Bourbonów. Organ p. Buloza, ocenia następnie polityczną doniosłość zgonu hr. Chamborda. Kiedy blisko przed pół wiekiem, umierał na wygnaniu Karol X, wypadek ten nie wywarł wrażenia.— Dziś przeciwnie, śmierć jego wnuka, w zmienionych zupełnie stosunkach, ma niezawodnie odmienny charakter i może mieć inną doniosłość. Za życia hr. Chamborda panowała ogólna nieufność do monarchii, której on był przedstawicielem. Dziś się to zmieniło. Cały świat, aż do ostatniego wieśniaka, wie doskonale, że książęta Orleańscy, spadkobiercy hrabiego Chamborda, przedstawiają monarchię, która ma swój własny sztandar, i swoje zasady — monarchię — której istnienie opierać się tylko może na zgodzie zupełnej z wolą narodu i z uczuciami i potrzebami nowożytnego społeczeństwa. Nie ma tu mowy o wskrzeszeniu minionej przeszłości, przywróceniu przestarzałych instytucyj, lub krycyaty, celem restauracyi władzy świeckiej Papieża.— Książęta Orleańscy są synami starej monarchii francuskiej odnowionej rewolucyą z 1787 roku.

Ta właśnie okoliczność nadaje śmierci hrabiego Chamborda wyjątkowe pierwszorzędne znaczenie. Otwierają się nowe, chociaż dalekie może horyzonty, ukazują się w przyszłości kombinacye i ewentualności, zależne od wielu nieprzewidzianych okoliczności. Francya to dobrze rozumie i pojmuje, że we Frohsdorfie nastąpił wypadek, mogący wpłynąć na losy kraju. Co teraz nastąpi? W każdym razie nie trzeba oddawać się złudzeniom. Śmierć hr. Chamborda nie może pociągnąć za sobą bezpośrednich, natychmiastowych skutków. Jedno tylko jest pewne, że istnieje obecnie gotowa, zjednoczona, liberalna, konstytucyjna monarchia, która w danym razie może dać krajowi spokój, i gwarancyę jego interesów i wolności pod opieką dobrze znanego mu sztandaru. To jest fakt najważniejszy; reszta ma wartość podrzędną.

Z Zofii odbiera *Fremdenblatt* następującą wiadomość, że ks. Aleksander wyznacył komisyę do wypracowania planu nowej konstytucyi. Plan ten przedłoży książę następnie zwołanemu *ad hoc* zgromadzeniu narodowemu.

W sprawie naszych gimnazyów.

(Ciąg dalszy).

Pierwszą stanowią uczniowie, którzy na uniwersytet przychodzą z należytem wykształceniem przygotowawczem, z rozbudzonem mniej lub więcej poczuciem obowiązku i z pewnym wyższym polotem i ambicyą.

Druga kategorya, najliczniejsza, przybywa z pewnym zasobem wiedzy, ale bardzo nierównym i niewystarczającym. Okazuje się tu często brak wiadomości rudymentarnych, mianowicie, jak ja mogę osądzić, z historyi. Jakże to często zdarzało mi się spotkać ucznia, który nie wiedział nic zgoła o takich faktach historycznych, jak humanizm, reformacya, wielka rewolucya francuzka, który wędrówki narodów kładł w wiek XVI itd., rzeczy prawdziwe a do uwierzenia niepodobne. O temsamem smutnem zjawisku w innych kierunkach wiedzy zapewniają mnie, że istnieje, koledzy moi uniwersyteccy. Mniejsza o to. Wiadomości elementarne możnaby dopełnić, ale cóż począć na uniwersytecie z myślą zupełnie nierozbudzoną, z brakiem wszelkiego zapału i woli w tej części młodzieży?

Zdarzają się wreszcie i tacy, na nieszczęście dość często, którzy dla braku wszelkiego wykształcenia i talentu, są na uniwersytecie i dla siebie i dla profesorów prawdziwą męczarnią.

Oto rezultaty naszych gimnazyów, fotografowane i chwytane na gorącym uczynku. Jakież ich dalsze następstwa? Młodzież uniwersytecka pozostawiona samej sobie, wolna od przymusu, korzysta przez cztery lub pięć lat z uniwersytetu, ile chce i umie. Przychodzą egzamina ostateczne i tu dopiero wady wykształcenia gimnazyalnego w całej występują pełni. Profesorowie kwalifikujący na urzędników, profesorów, lekarzy w najtrudniejszem znajdują się położeniu, spotykając kandydatów, którzy przykładali się do nauk uniwersyteckich usilnie, ale nie mogli im podołać dla braku przygotowania. Cóż począć z takimi? *Summum ius* byłaby tu *summa iniuria*. Niepodobna po ukończeniu uniwersytetu uznać ich za niedojrzałych do studyów uniwersyteckich, skoro niegdyś przeszli gimnazyum i zdali egzamin dojrzałości. Trzeba ich przepuścić i przez egzamina uniwersyteckie, a tak w społeczeństwo nasze, obok pewnego zastępu ludzi istotnie uzdatnionych do zajmowania stanowisk publicznych, wchodzi kto wie, czy nie liczniejszy zastęp ludzi, którzy obowiązkom tego stanowiska z najlepszą chęcią nie sprostają.

Dochodzimy w ten sposób do punktu zasadniczego, który dla kierunku naszych gimnazyów i uniwersytetów jest rozstrzygającym. Liczba kapitalistów, którzy garną się do wyższego wykształcenia dla własnej tylko przyjemności i korzyści, i nic w zamian za swoje trudy naukowe od społeczeństwa nie żądają, jest minimalną. Ogromna większość naszej młodzieży, która kończy gimnazya i uniwersytety, domaga się następnie z nauki swojej chleba, publicznego stanowiska i utrzymania. Gdy zaś przemysł i handel w Galicyi nader jeszcze jest nierozwinięty i młodzieży ku sobie nie nęci, więc gimnazya i uniwersytety nasze są przepełnione, a zastępy ludzi młodych, którzy ukończywszy je szukają posad publicznych, zwiększają się corocznie w sposób zastraszający. Jestto zjawisko, na które codzień patrzymy.

Liczba posad publicznych, któremi kraj nasz rozporządza, jest tymczasem ograniczoną, nieda się nieustannie zwiększać, tak jak z rozwojem handlu i przemysłu mnożą się stanowiska handlowe i przemysłowe. Istniejące posady publiczne od kilku lat zapełniły się aż do samegu brzegu ludźmi młodymi, którzy je nie prędko opuszczą i nowym kandydatom miejsce otworzą. Liczba tych kandydatów czekających oddawna napróżno, bez widoków, wzrosła już niezmiernie, wszędzie obok auskultantów i suplentów, mamy całe szeregi nieznanych przedtem bezpłatnych aplikantów, szeregi, które w nieskończoność się mnożą. Kto się z bliska przyjrzał temu zjawisku w całej jego okropnej grozie, ten niezadowolni się płytkim pseudoliberalnym frazesem i drwinami na temat „hiperprodukcyi intelligencyi."

Niedawno temu potrzeba było czekać dwa lub trzy lata, dziś trzeba czekać pięć lub sześć, jutro trzeba będzie czekać lat dziesięć na bezpłatnej aplikaturze, nim się otrzyma najniższe płatne stanowisko. Dla młodzieży, jak u nas nietylko niezamożnej, ale zupełnie biednej, są to lata rozpaczy i nędzy. Do czegóż one prowadzą? Jedni zrywają z krajem, wynoszą się do innych prowincyj austryackich, a nawet za granicę. Tak jest! Słychać u nas skargi na emigracyą chłopską, ale nikt nie podniósł jeszcze głośnego krzyku na emigracyą naszej wykształconej młodzieży, która coraz większe przybiera rozmiary. Iluż to z ukończonych naszych prawników i lekarzy utonęło już na półwyspie bałkańskim, w Bośnii, Serbii, Bułgaryi, a nawet w holenderskiej służbie na Jawie! Dla biednego naszego kraju, który łożył na ich wychowanie, jest to dotkliwa strata. Inni niemogąc przebyć lat bezpłatnéj aplikantury, niemając odwagi do emigracyi, niemając zdolności i chęci chwycenia się innego zawodu, upadają nisko w proletaryat inteligencyi, rozpoczynają ów żywot z dnia na dzień, czepiając się czego mogą, guwernerki, przepisywania itd., marnując tem samem swoje ciężkie przygotowanie. Ci wreszcie, którzy w końcu dobili się płatnéj posady, są najczęściéj zupełnie złamani. Albo uboczne zajęcia, któremi się w czasie aplikantury mizernie utrzymywali, zabiły w nich siłę i wolę, zatrzymały w umysłowem kształceniu i rozwoju, albo też popadli w długi, z których następnie trudno im będzie lub niepodobna się wydobyć. Czyż tacy ludzie sprostają swemu publicznemu zadaniu?

Może przynajmniéj ci, którzy w ten sposób dostali się na publiczne posady, są to właśnie owi uczniowie gimnazyów zdolniejsi, lepiéj przygotowani? Bynajmniéj! W karyerze naszéj urzędniczéj rozstrzyga przedewszystkiem starszeństwo w służbie. Aplikanta, który przez kilka lat służył bezpłatnie, trudno przy obsadzeniu posady pominąć, trudno posadę tę nadać młodszemu jego koledze, który za sobą tych lat służby i zasługi niema, choćby on był bezwarunkowo zdolniejszym i największe rokował nadzieje. Zdolniejsze więc, energiczniejsze umysły uciekają z kraju lub w bezowocnem szamotaniu się często marnieją; słabsze, bierne inteligencye i charaktery, jeśli tylko znajdą możność, przebywają owe lata próby.

Jakież na to lekarstwo? Jest, i nie jedno. Musi u nas koniecznie przyjść do pewnych zmian w uniwersytetach jakoteż w obsadzeniu posad publicznych, ale radykalne lekarstwo może wyjść jedynie z gimnazyów. O tem ostatniem tutaj miejsce powiedzieć.

Wykluczamy tu przedewszystkiem wszelkie sztuczne ograniczenia liczby młodzieży uczęszczającéj do gimnazyów jako barbrzyńskie i w społeczeństwie cywilizowanem nie możebne. Podnosimy natomiast zasadę, że krajowi i społeczeństwu

---

OGNIEM i MIECZEM.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(62)

Tom drugi.

(Ciąg dalszy).

Wojska przez Prypeć przeprawiały się cztery dni, potem niemal codziennie trzeba było przebywać rzeki i rzeczułki, płynące w rozkisłym gruncie. A nigdzie mostu. Lud cały na łodziach, w szuhalejach. Po kilku dniach wszczęły się mgły i deszcze. Ludzie dobywali ostatnich sił, by się nakoniec wydostać z tych zaklętych okolic. A książę śpieszył, pędził. Kazał walić całe lasy, układać drogi z okrąglaków i szedł naprzód. Żołnierz też widząc, jak nieszczędził sił własnych, jak od rana do nocy był na koniu, wojska sprawował, nad pochodem czuwał, wszystkiem osobiście zawiadywał — nie śmiał szemrać, choć trud był prawie nad siły. Od rana do nocy ignąć i moknąć, oto był wspólny los wszystkich. Koniom róg począł złazić z kopyt — wiele ich od armat odpadło, więc piechota i dragoni Wołodyjowskiego sami ciągnęli działa. Najgórniejsze pułki, jako usarye Skrzetuskiego, Zaćwilichowskiego i pancerni brali się do siekier, dla moszczenia dróg. Był to sławny pochód o chłodzie, wodzie i głodzie, w którym wola wodza i zapał żołnierzy łamały wszystkie przeszkody. Nikt tędy dotychczas nie odważył się z wiosny, przy rozlaniu wód, wojsk prowadzić. Szczęściem pochód nie był ani razu żadnym napadem przerwany. Lud tam cichy, spokojny, nie myślał o buncie, a choć później podburzany przez Kozaków i zachęcany przykładem, nie chciał garnąć się pod ich znaki. Toż i teraz spoglądał sennem okiem na przechodzące zastępy rycerzy, którzy wynurzali się z borów i bagien, jakby zaklęci, a przechodzili jak sen, dostarczał żywności, przewodników, spełniał cicho i posłusznie wszystko, czego od niego żądano.

Co widząc, książę powściągał surowie wszelką swawolę żołnierską i nie płynęły za wojskiem jęki ludzkie, przekleństwa i narzekania, a gdy po przejściu wojsk, została w jakiej dymnej wiosce wieść, że to kniaź Jarema przechodził — ludzie potrząsali głowami: „Wże on dobryj!" — mówili sobie z cicha.

Nakoniec po dwudziestu dniach nadludzkich trudów i wysileń, wychyliły się wojska książęce w kraj zbuntowany. „Jarema idzie! Jarema idzie!" rozległo się po całej Ukrainie, aż hen po dzikie pola, do Czehryna i Jahorliku. „Jarema idzie!" rozlegało się po miastach, wsiach, chutorach i pasiekach, i na tę wieść, kosy, widły i noże wypadały z rąk chłopskich, twarze bladły, kupy swawolne pomykały nocami ku południowi, jak stada wilków przed odgłosem rogów myśliwskich, Tatar zabłąkany dla grabieży, zeskakiwał z konia i ucho co chwila do ziemi przykładał, w niezdobytych jeszcze zamkach i zameczkach bito we dzwony i śpiewano: *Te Deum laudamus!*

A ów groźny lew położył się na progu zbuntowanego kraju i odpoczywał.

Siły zbierał.

ROZDZIAŁ X.

Tymczasem Chmielnicki, postawszy czas jakiś w Korsuniu, do Białocerkwi się cofnął i tam stolicę swą założył. Orda zapadła koszem z drugiej strony rzeki, rozpuszczając zagony po całem województwie kijowskiem. Niepotrzebnie się też martwił pan Longinus Podbipięta, że mu głów tatarskich nie stanie. Pan Skrzetuski słusznie przewidywał, że zaporożcy schwytani przez pana Poniatowskiego pod Kaniowem fałszywą dali wiadomość. Tuhaj bej nietylko nie odszedł, ale nawet do Czehryna się nie ruszał. Co więcej, nowe czambuły nadciągnęły ze wszystkich stron. Przyszli carzykowie Azowski i Astrahański, którzy nigdy przedtem w Polsce nie bywali, w cztery tysiące wojowników, przyszło dwanaście tysięcy hordy Nohajskiej, dwadzieścia tysięcy Biłgorodzkiej i Budziackiej, wszystko zaklęci ongi Zaporoża i kozactwa nieprzyjaciele, dziś bracia i na krew chrześcijańską zaprzysięgli sprzymierzeńcy. Nakoniec przybył i sam han, Islan Girej z dwunastoma tysiącami Perekopców. Cierpiała od tych przyjaciół cała Ukraina, cierpiał nietylko stan szlachecki, ale i lud ruski, któremu palono wioski, zabierano dobytek, a samych chłopów, niewiasty i dzieci pędzono w jassyr. W tych czasach mordu, pożogi i krwi wylania, jeden tylko dla chłopa był ratunek, uciec do obozu Chmielnickiego. Tam z ofiary stawał się zbójem i sam własną ziemię niszczył, ale przynajmniej żywota własnego był bezpieczny. Nieszczęsny kraj!... Gdy bunt w nim wybuchł, pokarał go naprzód i spustoszył pan Mikołaj Potocki, potem Zaporożcy i Tatarzy, którzy niby dla oswobodzenia go przyszli, a teraz zawisł nad nim Jeremi Wiśniowiecki.

Uciekał też kto mógł do obozu Chmielnickiego, uciekała nawet i szlachta, gdy innego środka ocalenia nie było. Dzięki temu, Chmielnicki rósł w siły, i że nie zaraz ruszył w głąb Rzeczypospolitej, że leżał długo w Białocerkwi, to przeważnie dlatego, by ład w te rozhukane i dzikie żywioły wprowadzić.

Jakoż w żelaznem jego ręku zmieniały się one szybko w bojową potęgę. Kadry z wyćwiczonych Zaporożców były gotowe, podzielono czerń na pułki, wyznaczono pułkowników z dawnych atamanów koszowych, pojedyncze oddziały wysyłano na zdobywanie zamków, by je do boju zaprawić. A bitny to był z natury lud, do wojny tak, jak żaden inny sposobny, do broni przywykły, przez napady tatarskie z ogniem i krwawem obliczem wojny oswojony.

Poszło więc dwóch pułkowników: Handża i Ostap na Nesterwar, który zdobyli, ludność żydowską i szlachecką w pień wycięli. Czetwertyńskiemu kniaziowi własny jego młynarz głowę na progu zamkowym odciął — a z księżnej Ostap niewolnicę swoją uczynił. Szli inni w inne strony i powodzenie towarzyszyło ich orężowi, bo strach serca „Lachom" odjął — strach temu narodowi niezwyczajny, któren broń z rąk wytrącał i sił zbawiał.

Nieraz bywało, pułkownicy nagabywali Chmielnickiego: „Czemu zaś ku Warszawie nie ruszasz? ale spoczywasz, z czarownicami czary odprawujesz i gorzałką się zalewasz, a Lachom się obaczyć od strachu i wojska zebrać pozwalasz!" — Nieraz też czerń pijana wyła po nocach, oblegała kwaterę Chmielnickiego, żądając, by ją na „Lachiw" prowadził. Chmielnicki podniósł bunt i dał mu siłę straszliwą, ale teraz jął miarkować, że już siła owa jego samego pcha ku nieznanej przyszłości, więc często chmurnem okiem w onę przyszłość spoglądał i zbadać ją usiłował — i sercem wobec niej trwożył.

Jako się rzekło, wśród tych pułkowników i atamanów on jeden wiedział, ile jest straszliwej potęgi w pozornej bezsilności Rzeczypospolitej. Podniósł bunt, zbił pod Żółtemi wodami, zbił pod Korsuniem, starł wojska koronne — ale co dalej?

Zbierał tedy pułkowników na rady, i wodząc po nich krwawemi oczyma, przed któremi drżeli wszyscy, stawiał im ponuro toż samo pytanie:

— Co dalej? czego wy chcecie?

— Iść do Warszawy? to tu kniaź Wiśniowiecki przyjdzie, żony i dzieci wasze jako piorun pobije, ziemię a wodę tylko zostawi, a potem i on za nami do Warszawy z całą potęgą szlachecką, która się do niego przyłączy, pociągnie, i we dwa ognie wzięci, zginiem, jeśli nie w bitwach, to na palach....

— Na przyjaźń tatarską liczyć nie można. Oni dziś z nami, jutro przeciw nam się odwrócą i do Krymu popędzą, albo panom nasze głowy sprzedadzą....

— Ano, co dalej? mówcie. Iść na Wiśniowieckiego, to on siłę naszą i tatarską całą na sobie zadzierży, a przez ten czas wojska się zbiorą i z głębi Rzeczypospolitej w pomoc mu ruszą. Wybierajcie....

I potrwożeni pułkownicy milczeli, a Chmielnicki mówił:

— Czemuście to zmaleli? czemuż więcej nie przecie na mnie, bym ku Warszawie ciągnął? Gdy tedy nie wiecie, co czynić, na mnie to zdajcie, a Bóg da, swoją i wasze głowy ocalę i kontentacyę dla wojska zaporozkiego i dla wszystkich Kozaków otrzymam.

Jakoż pozostawał jeden sposób: układy. Chmielnicki dobrze wiedział, ile tą drogą można w Rzeczypospolitej wymódz; liczył, że sejmy prędzej na znaczną kontentacyę się zgodzą, niż na podatki, zaciągi i wojnę, która musiałaby być i długą i trudną. Wiedział wreszcie, że w Warszawie jest potężna partya, a na jej czele sam król, o którego śmierci wieść jeszcze nie doszła*), i kanclerz i wielu panów, którzy radziby wzrost olbrzymich fortun magnackich na Ukrainie powstrzymać, z Kozaków siłę dla rąk królewskich stworzyć, wieczysty pokój z nimi zawrzeć i one tysiące zebrane do postronnej wojny użyć. W tych warunkach mógł i dla siebie Chmielnicki znamienitą szarżę zyskać, buławę hetmańską z królewskiego ramienia otrzymać i dla Kozaków nieprzeliczone ustępstwa osiągnąć.

Oto, dlaczego leżał długo pod Białocerkwią. Zbroił się, uniwersały na wszystkie strony rozsyłał, lud ściągał, całe armie tworzył, zamki pod moc swoją zagarniał, bo wiedział, że tylko z silnym układać się będą; ale w głąb Rzeczypospolitej nie ruszał.

O! gdyby na mocy układów pokój mógł zawrzeć, wtedy tem samem, albo broń z ręki Wiśniowieckiego wytrąci, albo, jeśli kniaź jej nie złoży, to nie on, Chmielnicki, ale kniaź będzie rebelizantem, wbrew woli króla i sejmów wojnę wiodącym.

Naówczas ruszy on na Wiśniowieckiego, ale już z królewskiego i Rzeczypospolitej mandatu, i wybije wtedy ostatnia godzina nietylko dla kniazia, ale dla wszystkich ukraińskich królewiąt, dla ich fortun i latyfundyów.

Tak myślał samozwańczy hetman zaporozki, taki gmach na przyszłość budował. Ale na rusztowaniach, pod on gmach przygotowanych, siadało często czarne ptactwo trosk, zwątpień, obaw, i krakało złowrogo.

Będzie-li dość silną pokojowa partya w Warszawie? zaczną-li z nim układy? Co powie sejm i senat? zatkną-li tam uszy na jęki i wołania ukrainne? zamkną oczy na łuny pożarów?...

Czy nie przeważy wpływ panów, owe niezmierne latyfundya posiadających, o których obronę chodzić im będzie? I czy ta Rzeczpospolita tak się już przeraziła, że mu przebaczy to, iż się z Tatary połączył?

A z drugiej strony szarpało duszę Chmielnickiego zwątpienie, czy i ów bunt nie zanadto się już rozpalił i rozwinął. Czy owe zdziczałe masy dadzą się wtłoczyć w jakie karby? Dobrze; on, Chmielnicki, pokój zawrze, a rezuny pod jego imieniem dalej mord i pożogę szerzyć będą, albo się też na jego głowie swych zawiedzionych nadziei pomszczą. Toż to rzeka wezbrana, morze, burza! Straszne położenie! gdyby wybuch był słabszy, tedyby nie układano się z nim, jako ze słabym; ponieważ bunt jest potężny, więc układy siłą rzeczy mogą się rozbić.

I co będzie?

Gdy takie myśli opadły ciężką głowę hetmana, naówczas zamykał się w swej kwaterze i pił dnie całe i noce. Wówczas między pułkownikami i czernią rozchodziła się wieść: „hetman pije!" i za przykładem jego pili wszyscy, karność się rozprzęgała, mordowano jeńców, bito się wzajemnie, rabowano łupy; rozpoczynał się sądny dzień, panowanie zgrozy i okropności. Białocerkiew zmieniała się w piekło prawdziwe.

Aż pewnego dnia do pijanego hetmana wszedł szlachcic Wychowski, pod Korsuniem do niewoli wzięty i na sekretarza hetmańskiego awansowany. Wszedłszy, począł trząść bez ceremonii opoja, aż go wreszcie porwał za ramiona, na tapczanie posadził i ocucił.

— A szczo takoje, kakije łycho? — pytał Chmielnicki.

— Mości hetmanie! wstawaj i oprzytomnij — odpowiedział Wychowski. — Poselstwo przyszło!

Chmielnicki zerwał się na równe nogi i w jednej chwili otrzeźwiał.

— Hej! — wołał na pacholę kozackie, siedzące w progu — delię, kołpak i buławę!

A potem do Wychowskiego:

— Kto przyjechał? od kogo?

— Ksiądz Patroni Łasko z Huszczy, od pana wojewody Bracławskiego.

— Od pana Kisiela?

— Tak jest.

— Sława Bohu, sława Synowi, sława Duchowi świętemu i świętej Przeczystej!! — mówił, żegnając się Chmielnicki.

I twarz mu pojaśniała, wypogodziła się — rozpoczynano z nim układy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) D. 12 czerwca, pod Białocerkwią nie wiedziano jeszcze o śmierci króla.

naszemu zależy obecnie nie na ilości, lecz na jakości ludzi, z tak zwanem wyższem wykształceniem. Idzie o pogłębienie wyższego wykształcenia, o produkcyą młodzieży w całem tego słowa znaczeniu zdolnej i wykształconej. Stać się to zaś może tylko przez podniesienie tego minimum czyli tego poziomu, którem gimnazyum się zadawalnia. Ścieśnić należy wymagania i to od klas najniższych i doprowadzić do tego, ażeby świadectwo dojrzałości było niem w istotnem tego słowa znaczeniu. Cóż się wówczas stanie z całą ową kategoryą uczniów uniwersytetu, która dziś niema dostatecznego gimnazyalnego przygotowania? Oto podzieli się ona na dwie połowy. Jedna, pozbawiona zdolności do studyów wyższych, odpadnie w ciągu gimnazyów i poszuka sobie innych zajęć w wieku, kiedy taka zmiana łatwą jest jeszcze i możebną. Druga połowa, widząc w gimnazyum zwiększone wymagania, skupi swoje siły i większem ich wytężeniem nabędzie to, o co przy dzisiejszych warunkach się nie troszczy.

Takie podniesienie poziomu wykształcenia gimnazyalnego odbiłoby się odrazu korzystnie na społeczeństwie, zmniejszyłoby szkodliwą konkurencyę o posady publiczne a w niezbytym ich obsadzeniu przyniosłoby krajowi nieobliczoną korzyść. (D. c. n.)

Orleani nad ciałem Chamborda.

Dwudziestego ósmego zeszłego miesiąca zapowiedziano w Wiedniu przyjazd książąt orleańskich, którzy się mieli tego samego dnia udać do Frohsdorfu, aby złożyć ostatnie dowody czci potomkowi starszej linii francuskich Bourbonów, a zarazem, milcząco objąć po nim idealną władzę. Zobaczyć Orleanów nad ciałem pretendenta, Henryka V, było tak zachęcającem, iż nie wahałem się pojechać do Frohsdorfu, w ślad za wiernymi białemi sztandarami Francuzami, zwłaszcza, że nadarzyła mi się sposobność zrobienia tej wycieczki w miłem towarzystwie, jak hr. K. Prz. z Warszawy i p. W. Ł. ze Lwowa.

O godz. 3-ej po południu stanęliśmy w Wiener-Neustadt, gdzieśmy już zastali dwa powozy frohsdorfskie, oczekujące znakomitych gości francuskich. Starzy lokaje w niebieskiej *livrée des postes* ze srebrnemi galonami, siwe ciężkie konie, duże archaiczne landary, zdradzały zdaleka charakter tej [illegible], jaką frohsdorfski dwór zachował. Nie czekając na przyjazd książąt, wsiedliśmy do jednego fiakra, jakich jeszcze był do najęcia, a spowici w tumanach kurzu, znaleźliśmy się w dobre pół godziny pomiędzy białemi domami schludnej niemieckiej wioski, z których kilkanaście czarnych powiewało chorągwi. Przed dużą gospodą mnóstwo wózków i powozów, następnie ogród białemi drewnianemi odgrodzony sztachetami i jesteśmy przed zamkiem, a raczej przed dworem, w którym bodaj, czy nie skonała idea legitymistycznej Francyi. Frohsdorf leży w równinie, oparty o lesiste pagórki, które dla tak zapalonego myśliwego, jakim był hrabia Chambord, stanowiły bardzo miłe sąsiedztwo. Zsiadamy przed bramą i wchodzimy na podwórze, którego jedyną ozdobą jest duży gazon, gdzieniegdzie ubrany grządką skromnych, odwiecznych kwiatów, jak bławatki lub niskie powoje. Po prawej stronie zakryty drzewami budynek: stajnie i wozownie, po lewej piękne lipy powabnego ogrodu, przed nami za gazonem jednopiętrowy biały dom mieszkalny, tem chyba wyróżniający się od zwykłych domów we wsiach niemieckich, że ma we środku bramę wjazdową, a po bokach dwie furty. Przy jednej z tych furt [illegible]

tę kontemplacyą, a ręka oko zasłania. Tymczasem wchodzą różnorodni ludzie, Francuzi w żałobnych strojach, — przybyli z daleka, Niemcy, lud okoliczny, a każdy chwyta z pewnem rozrzewnieniem za kropidło ze święconą wodą, stojącą u stóp łoża śmierci, a rzuciwszy ostatnie spojrzenie na człowieka, który żył zacnie i poczciwie, wychodzi drugiemi drzwiami ku ogrodowi.

Les princes, les princes! die Prinzen kommen! słychać na raz szepty, hr. Blacas i jenerał Charette spoglądają ku drzwiom z jakimś niepokojem, surowo, niechętni. Publiczność wezwana do rozejścia się wychodzi, my trzej tylko jako jedyni, obcy tej sceny świądkowie pozostajemy we drzwiach, czując całą wagę chwili.

Książęta wchodzą: we frakach, bez żadnych odznak; naprzód książe Paryża, wysoki, w sile wieku, za nim synek, który zaledwie wyszedł z lat chłopięcych, dalej książęta Joinville, Chartres, Nemours i inni, w liczbie siedmiu, postaci rozumne, niektóre piękne i sympatyczne. Książęta uklękają w przygotowanych ławkach, modlą się. W szczerość tych modłów nie zdają się wierzyć legitymiści, a gwałtowny hr. de Blacas zaledwie gniew swój hamuje, posyłając ku intruzom piorunujące spojrzenia, jakby wymawiał w oczy: „wy zdrajcy zasad, wy coście się własnych ojców zaparli, coście splamili najpiękniejszy ze sztandarów, sztandar który niosła dziewica z Domremy.“

Modlitwą trwa krótko, z dziesięć minut, poczem hr. Paryża przystępuje do ciała, rzuca nań kilka kropel święconej wody, głęboko się kłania i odchodzi. Za nim czynią to samo i inni, a każdego z nich odprowadzają groźne spojrzenia legitymistów....

Tam można było widzieć, że Orleany na pogrzeb Chamborda nie pojadą, można było czuć, że pomiędzy prawdziwymi legitymistami, a synem Ludwika Filipa niema pojednania. Idea francuskiego królestwa z Bożej łaski spoczęła w metalowej trumnie, która dziś spokojnie leży w katakombach Castagnavizzy; prawdziwi jej wyznawcy zachowają ją do śmierci, jako religię, jako najdroższe w świecie wspomnienie. Kto pójdzie z Orleanami ten będzie paktował z postępem, ten milcząco, zapewne mimowoli uzna rewolucyą, ten ulegnie potędze interesu. Legitymizm właśnie tem fanatycznie przywięzywał ludzi, że był bezinteresownym, że stał się oderwaną ideą, czystą, bo od dwóch generacyj nie stykającą się z powszedniem życiem. Człowiekowi jednak, który szlachetną ideę potrafił nieść przez całe życie wysoko, który jej nigdy nie zniżył do służenia interesowi, złotemu cielcowi wszelkiej dzisiejszej polityki, takiemu człowiekowi wszelka się cześć należy.

Legitymizm był politycznym artyzmem, był ideą bezinteresownego piękna w polityce Francyi, Orleanizm jest praktyczną polityką rzeczywistości. Gdyby hr. Paryża szedł był za trumną hr. Chamborda nie bylibyśmy uwierzyli, że kiedykolwiek włoży na swą skroń koronę francuską; dzisiaj jego przyjście do władzy wydaje nam się możliwem...

K. Ch.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 6 września.

(§§) Z przygotowywanego przez krajowe biuro statystyczne dla Sejmu zestawiania budżetów z okresu 1876—1880 podałem już kilka szczegółów, ciekawych niezawodnie dla każdego, kto w dzisiejszym przejściowym okresie gospodarstwa krajowego pragnie znaleźć punkt oparcia do głębszego traktowania rzeczy. Użyteczna ta praca jest już ukończona i właśnie zakończenie, jako *resumé*, szczegółowego rozbioru każdej rubryki wydatków i dochodów z osobna jest najwięcej objaśniającem i pouczającem.

Zestawienie wydatków wykazuje, że ogólna ich suma wzrastała w okresie 1876—1880 stale z jedynym wyjątkiem r. 1879, w którym wskutek niezwołania Sejmu, a jeszcze więcej wskutek zmniejszenia wydatków na drogi i szkoły, suma ta zmniejszyła się o kilkadziesiąt tysięcy złr. Natomiast r. 1880 wykazuje nadzwyczajny wzrost wydatków (o przeszło 800,000 złr.) głównie wskutek znacznego wydatku na odsetki i na umorzenie pożyczek, zaciągniętych na bieżące potrzeby funduszu krajowego. Jeżeli weźmiemy 100, jako podstawę porównania budżetów z okresem 1876 do 1880 t. j. jeżeli 100 oznaczać ma budżet wydatków 1876 r., to otrzymamy dla wydatków czterech lat następnych, jako cyfry stosunkowe: 106, 112, 107 i 140. Porównywając na tej samej podstawie dochody w okresie 1876 do 1880 t. j. biorąc 100, jako dochód r. 1876, otrzymamy dla czterech lat następnych, jako cyfry stosunkowe: 100, 101, 103 i 142. Dochody funduszu krajowego wzrastały zatem ciągle, ale w stosunku nieznacznym. Wzrost znaczniejszy w r. 1880 znajduje objaśnienie w pożyczce (856,583 złr.) zaciągniętej na pokrycie spostrzeżonych niedoborów. Właściwy wzrost dochodu w rubrykach budżetowych (nie z podwyższonego dodatku) wynosił w r. 1880 tylko 71,954 złr. Krótko mówiąc, w okresie 1876—1880 wzrost wydatków był stanowczy, stały i znaczny, kiedy tymczasem dochody tylko cokolwiek się podnosiły.

W badanym przez biuro statystyczne okresie (1876—1880) stosunkowo najznaczniejszą część wydatków krajowych, stanowiły wydatki na drogi. W przecięciu przypadało na budżet drogowy 971,000 złr. czyli 35% wszystkich wydatków w ogóle. W ciągu pięciolecia zniżała się jednak tak bezwzględna, jak i procentowa cyfra wydatków na drogi, w miarę, jak budowa dróg kończyła się, a finanse krajowe popadać zaczęły w stan niepomyślny. W r. 1876 wydano na drogi 1,089,152 złr. czyli 41·88% ogólnej sumy wydatków, a w r. 1880 tylko 821,343 złr. czyli 28·97%, jeżeli do ogólnej sumy wydatków dodamy kwoty przeznaczone na umorzenie pożyczek.

Drugie miejsce w wydatkach okresu 1876-1880 zajmowały cele sanitarne i humanitarne. W przecięciu łożył kraj na te cele rocznie 823.000 złr. czyli przeszło 29% wszystkich wydatków. Ten dział wydatków wzrastał ciągle aż do roku 1879 włącznie, i wzrósłszy w czterech latach o sto kilkadziesiąt tysięcy, doszedł w końcu prawie do 900.000 złr., co czyni blisko 32% wszystkich wydatków krajowych. Nawet budżet drogowy prześcigniony został w r. 1879 przez wydatki na cele sanitarne i humanitarne. Zmiana nastąpiła rychło, jak wiadomo z inicyatywy dzisiejszego Marszałka krajowego, który jeszcze jako poseł wystąpił przeciw takiemu brakowi proporcyi w różnych kategoryach wydatków. Już w roku 1880 wydatki na cele sanitarne i humanitarne spadły o przeszło 100,000 złr.

Trzecie miejsce zajmowały wydatki na oświatę i inne cele pokrewne. Wydatki tej kategoryi wynosiły w pięcioleciu 1876 — 1880 przeciętnie rocznie 435,000 złr., czyli 15% ogólnej sumy wydatków. Wzrost w tym dziale wydatków jest stały. Wyjątek nieznaczny, stanowi tylko r. 1879. Za to zaraz w roku następnym wzrost był znaczniejszy, niż przedtem.

Z kolei następują teraz wydatki na koszta reprezentacyi kraju. Wynosiły one w przecięciu rocznie 11% ogólnej sumy wydatków. Na resztę kategoryi wydatków przypada już bardzo mały procent. Nie wiele więcej nad 9% wydawał kraj w pięcioleciu 1876 — 1880 na potrzeby bezpieczeństwa publicznego i gospodarstwa krajowego. W tym ostatnim dziale wydatków (w r. 1876 wydano tylko 52,058 złr., a w r. 1880 po stopniowym wzroście 135,409 złr.) streszcza się cały dzisiejszy kierunek pracy podjętej przez Reprezentacyę kraju około podniesienia materyalnych stosunków. Dziś już trudnem wydaje się do pojęcia, jak mogła przed pięciu laty wystarczyć tak mała kwota na zaspokojenie wszystkich tych potrzeb, które budżet krajowy zawiera w rubryce gospodarstwa krajowego. Ciągły i znaczny wzrost tego działu produkcyjnego w najściślejszem tego słowa znaczeniu wydatków po r. 1880 zaznaczyłem przy sposobności, gdy była mowa o preliminarzu na r. 1884.

NPan pozwolił Juliuszowi Dutkiewiczowi, fotografowi w Kołomyi, przyjąć i nosić rumuński medal zasługi I klasy.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta sądowego Józefa Howorkę, sekretarzem rady sądu obwodowego w Stanisławowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił radcom sądu krajowego Kajetanowi Kopaczowi w Tarnopolu i Augustowi Schmidtowi w Złoczowie przenieść się na własną prośbę, pierwszemu do Stanisławowa, drugiemu do Przemyśla i zamianował radcami sądu krajowego prokuratora państwa we Lwowie, Henryka Nitarskiego dla Złoczowa, a sędziego powiatowego w Kossowie Karola Zollnera dla Tarnopola.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił sędziom powiatowym Julianowi Rużyckiemu w Niemirowie i Edmundowi Kolbowi w Starejsoli przenieść się na własną prośbę, pierwszemu do Radymna, drugiemu do Dobromila i zamianował sędziami powiatowymi zastępcę prokuratora w Kołomyi Emila Komarnickiego dla Drohobycza, adjunktów sądów powiatowych: Teofila Wolskiego w Przemyślanach dla Tłustego i Karola Recka w Szczercu dla Niemirowa, dalej adjunkta sądowego we Lwowie Alfreda Zawadzkiego dla Jaworowa, adjunkta sądu powiatowego Włodzimierza Buczackiego w Sanoku dla Starejsoli, adjunkta sądowego Alfreda Manasterskiego w Stanisławowie dla Kossowa i adjunkta sądu powiatowego Karola Czarneckiego w Grzymałowie dla Podbuża.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 6 wrześn'a.

Prezydent Dr Weigel, zagajając posiedzenie, poświęca treściwe wspomnienie zmarłemu radcy, Deichesowi, którego pamięć Rada przez powstanie uczciła. Dalej zawiadamia Prezydent, iż w miejsce zmarłego radcy Deichesa wejdzie do Rady p. St. Armółowicz. Akta w tej sprawie odeszły już do sekcyi III, która z odpowiedniemi wnioskami przyjdzie przed pełną Radę.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, załatwiono kilka spraw naglących, z których pierwszą przedkłada imieniem komisyi sanitarnej r. m. Domański, tej mianowicie treści: Chcąc przeprowadzić wywłaszczenie gruntów pod przyszłe wodociągi z Regulic, trzeba wykazać i udowodnić stanowczo odnośnej władzy, iż Kraków bez sprowadzenia dobrej wody źródlanej stanowczo obejść się nie może. Uczyniła to właśnie komisya w obszernym elaboracie, wypracowanym przez r. m. Domańskiego, (podajemy go poniżej *Red.*), a który to elaborat, mający być wniesiony do odnośnej władzy, zawiera właśnie przeprowadzone i udowodnione twierdzenie, iż kwestya wodociągów jest dla Krakowa kwestyą jego przyszłego rozwoju i zdrowia mieszkańców, przez co właśnie wykazuje, że niezbędnem jest zezwolenie odnośnego organu, czy Sejmu, czy Namiestnictwa, na wywłaszczenie gruntów pod wodociągi.

Elaborat r. m. Domańskiego kończy się następnemi wnioskami:

1) Świetna Rada uzna ze względów sanitarnych potrzebę jak najrychlejszej budowy wodociągów dla miasta Krakowa.

2) Świetna Rada przyjmie do wiadomości owoc pracy komisyi wodociągowej, a mianowicie inżyniera pana Władysława Klugera, iż o użyciu wody gruntowej do wodociągów krakowskich dla braku dostatecznej jej ilości myśleć nie można.

3) Świetna Rada uznając, iż jedynie woda źródlana odpowiada wszelkim słusznym wymaganiom sanitarnym, i iż tylko źródła regulickie zdatne są do przyszłych wodociągów krakowskich, poczyni bezzwłocznie kroki zmierzające do jak najrychlejszej budowy wodociągu z Regulic do Krakowa.

Rada wnioski bez dyskusyi przyjmuje.

Na wniosek wiceprezydenta Muczkowskiego zatwierdzono pełnomocnictwo dla syndyka miasta r. m. Szlachtowskiego, gdyż od kilkunastu lat pełnił on te obowiązki bez formalnego bezpośredniego pełnomocnictwa, lecz jako substytut obecnego marszałka krajowego Dra Zyblikiewicza. Rada zgadza się na wniosek, a Prezydent do podpisania pełnomocnictwa, które także sam podpisze, zaprasza r. m. Pareńskiego i Domańskiego.

R. m. Kieszkowski odczytuje naglący wniosek, poparty podpisami 27 radców, a treścią jego przyczynienie się gminy sumą 2,000 złr. do zakupna przez naród cały obrazu mistrza Matejki „Sobieski pod Wiedniem.“ Uchwalono jednogłośnie.

Następnie uchwalono następne subwencye: dla komitetu uroczystości ludowych 500 złr.; dla Koła artystyczno-literackiego z okazyi zjazdu 500 złr.

Zapewniono przyjęcie do gminy p. Bolesławowi Wilczyńskiemu, za opłatą taksy 50 złr.

Wiceprezydent m. Muczkowski imieniem sekcyi III, zdaje sprawę w przedmiocie urządzenia targowicy w Krakowie, a podając do wiadomości Rady m. rezultat narady w Namiestnictwie w d. 21 lipca b. r. odbytej, w której brał udział imieniem gminy m., oraz podnosząc okoliczność, że Namiestnictwo reskryptem dnia 2 września doręczonym, żąda stanowczego oświadczenia się gminy do 10 b. m., czy targowicę obecnie urządzić jest gotową, zwraca uwagę Rady m. na niemożność wykonania polecenia Namiestnictwa w terminie tak krótkim. Po dyskusyi, w której biorą udział r. m. Kieszkowski, Dr F. Jakubowski, Chęciński i Mirtenbaum, uchwalono upraszać Namiestnictwo o przedłużenie ostatecznie terminu, zakreślonego po koniec października br., upoważniając Prezydenta m., w razie nieprzychylnego załatwienia, do wniesienia rekursu do ministeryum spraw wewnętrznych. Jednocześnie polecono sekcyi III w razie, gdyby uznała, że założenie targowicy w Krakowie nieodpowiadałoby oczekiwaniom Rady m., aby względem otwarcia targów tygodniowych na bydło, owce i trzodę chlewną oraz jarmarków na konie, wnioski swe bezzwłocznie Radzie przedłożyła.

W dyskusyi zabiera głos r. m. Kieszkowski, który oświadcza, że postawione wnioski robią wrażenie, jakby sprawę wrzucono do Kosza. Mimo zastrzeżeń Namiestnictwa, żądać należy przedłużenia terminu rekursu.

R. m. F. Jakubowski, wykazuje, iż motywa wniosku komisyi nie zgadzają się z konkluzyą, a wniosek nie załatwia sprawy. Omawia następnie dokładnie ewentualność urządzenia targowicy na bydło w Krakowie, i wyjaśnia, opierając się na zdaniu protomedyka Dra Biesiadeckiego, że stosunki handlu bydłem w obecnym czasie nie przemawiają za urządzeniem targowicy w Krakowie i że z tego powodu, targi te na powodzenie liczyćby nie mogły. Zwraca się też do komisyi, aby zajęła się merytorycznie sprawą targów na bydło w Krakowie i zbadała stosunki handlowe. Stawia zaś następny wniosek: Upraszać Namiestnictwo o przedłużenie terminu na dni 45, a w razie odmowy wnieść rekurs do ministerstwa. Komisya zaś zastanowi się raz jeszcze merytorycznie nad tą sprawą, biorąc na wzgląd istniejące stosunki handlowe.

R. m. Chęciński, popierając wniosek r. m. F. Jakubowskiego, sądzi, iż Podgórze i Oświęcim lepiej bronią swych interesów.

Wnioskodawca zgadza się z wnioskiem r. m. F. Jakubowskiego.

Prezydent zwraca się z następnem wyjaśnieniem do r. m. Chęcińskiego: Mogłoby się wobec tych słów wydawać, że na kim z nas ciąży wina zaniedbania sprawy. A przecież wnioskodawca najwyraźniej podał przebieg rokowań, jakie się toczyły od kwietnia w tej sprawie, a nigdzie nie można im zarzucić opóźnienia lub zaniedbania. Gdyby targowicę urządzić u nas, trzebaby w nią włożyć 200,000 lub 300,000 złr. Oświęcim tego nie uczyni, ale *beati possidentes*. Budownictwo pracowało energicznie i pilnie nad wykonaniem planów, byle termin krótki ratować. A obecnie Namiestnictwo wyznacza nam termin do odpowiedzi od dnia 2 do 13 września, podczas gdy dwa miesiące nie byłoby na to za wiele. Prezydent w Sejmie i w Wiedniu dopilnuje sprawy, a polecił wyszukać w Towarzystwie rolniczem przywilejów Krakowa na targi, gdyż tych przywilejów (z roku 1855) w Magistracie nie było. Padnie czasem taki zarzut bezmyślny, a nieuzasadniony prawdziwie, lecz gołosłowny.

W głosowaniu przyjęto r. m. F. Jakubowskiego.

R. m. Domański wnosi, aby Prezydenta upoważnić do wniesienia podania do Sejmu o pozwolenie na wywłaszczenie gruntów pod wodociągi.

Wiceprezydent Muczkowski zwraca uwagę iż nie jest to właściwa droga do uzyskania pozwolenia na wywłaszczenie. Elaborat musi być przedłożonym Namiestnictwu, względnie krajowej Radzie zdrowia z prośbą o zesłanie komisyi, co też uchwalono.

Prezydent zawiadamia Radę, iż nadeszły już rzeźby: „Jadwiga i Jagiełło (O. Sosnowskiego). oraz „Amor szeptający do Psyche“ (W. Brodzkiego) i ustawione są w gmachu Straży Ogniowej, gdzie je radcy obejrzeć mogą.

Nareszcie przystąpiono do wyboru członków Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności. Wyszli z urny: Friedlein, Goebel, Weigel, Muczkowski, Szlachtowski, Baranowski, Feintuch, Mendelsburg, Hajdukiewicz, Wentzl, Redyk i Kasparek.

Na tem posiedzenie zakończono.

W sprawie wodociągów krakowskich.

Pismo komisyi sanitarnej do Rady miejskiej.

Piecza o zdrowie publiczne jest wszędzie jednem z najważniejszych zadań administracyi politycznej. Tym to niewątpliwie względem powodując się Świetna Rada ustanowiła uchwałą z dnia 23 grudnia 1875 r. komisyę sanitarną, jako organ kontrolujący i doradczy we wszystkich sprawach sanitarnych, do zakresu działania gminy należących. Powołani do tej komisyi podjęli się z ochotą włożonych na siebie obowiązków, a życzliwość, z jaką Świetna Rada przyjmowała i obracała w czyn niejeden wniosek komisyi sanitarnej, do poprawy zdrowia publicznego w starym naszym Grodzie zmierzający, zainteresowanie się ogółu mieszkańców sprawami zdrowia, a wreszcie, co komisya z wdzięcznością podnosi, uznanie jej działania ze strony Najwyższej Władzy rządowej w kraju, do kontroli gminy na tem polu z prawa i obowiązku powołanej, były i będą dla niej zawsze bodźcem do dalszej pracy i przyczyniania się tym sposobem do rozwoju jednego z najważniejszych warunków pomyślności i wzrostu naszego miasta. Temi też względami wiedziona komisya sanitarna, ośmiela się zwrócić uwagę Świetnej Rady na konieczność zaprowadzenia jednej, ważnej reformy na polu sanitarnem, reformy, która według doświadczeń gdzieindziej zrobionych, zapewni miastu naszemu trwałą poprawę stosunków hygienicznych, zaprowadzenia jednem słowem wodociągów.

Zanim wytłumaczymy, dlaczego żądamy pospiechu w sprawie wodociągowej, dlaczego wodociągom przypisujemy tak wielkie znaczenie pod względem sanitarnym, zwrócimy na chwilę uwagę Świetnej Rady na stosunki chorobliwości i śmiertelności wogóle, a w naszem mieście w szczególe.

Przyczyny chorób w ogólności są dwojakie: jedne powszechne, prawie wszędzie jednakie, drugie swoiste, szczegółowe, zależne od warunków miejscowych ciągłych lub chwilowych, warunków tkwiących w ziemi, wodzie, powietrzu atmosferycznem lub gruntowem, lub innych ludziach. Choroby pierwszego rodzaju nie zależą bezpośrednio od warunków danego miejsca i nie są zaraźliwe, a jeżeli niekiedy w pewnych czasach występują częściej, dzieje się to po prostu skutkiem częstego wpływu pewnego czynnika w danej porze. Tak np. wiadomo, że w porze zimowej katary dróg oddechowych są częstsze, niż w lecie, bo w zimie różnica między temperaturą mieszkań a temperaturą wolnego powietrza znaczniejsza, niż w lecie. W lecie naodwrót są częstsze katary przewodu pokarmowego, przybierające nieraz groźną postać cholery, ale nie zaraźliwej, z tej prostej przyczyny, iż pod wpływem ciepła psują się tj. zmieniają chemicznie pokarmy i napoje i drażniąc wytworami z rozkładu chemicznego przewód pokarmowy, dają powód do jego chorób.

Zupełnie inaczej ma się rzecz z chorobami drugiego rodzaju; zawdzięczają one swój początek osobnym wpływom szkodliwym, tkwiącym czasowo lub stale w powietrzu, ziemi i wodzie lub w innych ludziach. Wobec tego, iż z temi czynnikami stykamy się ciągle, łatwo pojąć, iż choroby te w warunkach sposobnych bardzo łatwo nagabują nieraz wielką liczbę ludzi, a tem samem są powodem znacznego powiększania się chwilowego lub trwałego chorobliwości i śmiertelności w danem miejscu, pogarszają stan zdrowia publicznego i wymagają osobnych środków zaradczych. Te to choroby, mające swą przyczynę w szczegółowych dla każdej z nich osobnych materyach, tkwiących w ziemi, powietrzu, lub wodzie, lub nareszcie innych ludziach, zowiemy chorobami zakaźnemi czyli infekcyjnemi.

Oczywistą jest rzeczą, iż człowiek sam jeden o własnych siłach niema środków dostatecznych do ochronienia się od chorób zakaźnych, i że rzeczą jest całego społeczeństwa przez pośrednictwo wyznaczonych do tego organów, chronić się od tych chorób. Ochrona ta polega na usuwaniu wpływów, o których wiemy, iż są przyczyną danej choroby zakaźnej.

Nie tu jest miejsce wchodzić w teorye umiejętne o powstawaniu i szerzeniu się chorób infekcyjnych, tak wielki mających wpływ na zdrowie ogólne. Tyle pewna, iż oczyszczenie gruntu i co za tem idzie, powietrza atmosferycznego, gruntowego i wody studziennej, jest najważniejszym środkiem przeciw szerzeniu się chorób, o których mowa. Nic bowiem tak bardzo nie sprzyja ich rozszerzaniu się, jak zanieczyszczenie ziemi materyami gnijącemi, w których pierwiastki daną chorobę zakaźną wywołujące, jak wiadomo, ustroje bardzo proste pod względem swej budowy, znajdują dla siebie najlepszą sposobność do rozmnażania się i wywierania swego zabójczego wpływu na ludzi przez wodę i powietrze. Niektóre daty najlepiej potrafią objaśnić to zdanie. Tak wiemy, iż między innemi miarą zanieczyszczenia ziemi materyami gnijącemi z życia ludzi i zwierząt powstałemi jest kwas azotowy i amoniak w wodzie studziennej danego miejsca zawarte, że woda dobra, tj. pochodząca z czystego gruntu, do użytku dla ludzi zdatna, tych ciał tylko bardzo mało, albo nic nie może w sobie zawierać. Tak wykazało doświadczenie, iż woda dobra nie może zawierać amoniaku ani śladu, kwasu azotowego nie więcej nad 4 w milionie części.

Badania chemiczne wykazują, iż w dolinie Gangesowej, w okolicy, gdzie cholera jest endemiczną, znaleziono w wodzie studziennej do 2,417 części kwasu azotowego, w r. 1866 występowała cholera w Berlinie najbardziej w miejscach, gdzie w wodzie studziennej znaleziono najwięcej kwasu azotowego. Tożsamo wykazały spostrzeżenia Bulka w Barmen w r. 1875 podczas epidemii czerwonki.

Również zgadzają się wszyscy na to, iż przyczyną niesłychanej srogości obecnej epidemii cholery w Egipcie jest nadzwyczajny brak porządku i czystości w tamtejszym kraju, i że kwarantanna, zresztą nadzwyczaj trudna do utrzymania, osobliwie na lądzie, jest bardzo wątpliwym i słabym środkiem obronnym, jeżeli zarodki choroby znajdują bardzo korzystny dla swego rozwoju grunt w zanieczyszczeniu ziemi, wody i powietrza materyami gnijącemi.

Nie tyle więc kwarantanny w razie wybuchu w sąsiedztwie epidemii cholery lub tyfusu, ile porządku i czystości gruntu potrzeba, jeżeli mamy ludność opiece naszej powierzoną chronić od klęsk, wobec których powodzie, trzęsienia ziemi i inne przypadki elementarne tylko podrzędne mają znaczenie.

Stosunki hygieniczne Krakowa, tak samo wszystkich miast starych w ogólności nie są zadowalniające pod tym względem. Zanieczyszczenie gruntu miejskiego skutkiem życia przez tyle wieków na małej stosunkowo przestrzeni znacznej liczby ludzi i zwierząt jest znaczne, jak nas o tem przekonywają rozbiory wód studziennych w mieście. I tak w milionie części wody studziennej znaleziono, zamiast 4 części kwasu azotowego.

w śródmieściu	487	części
na Zamku	452	„
na Nowym Świecie	130	„
na Piasku	386	„
na Kleparzu	96	„
na Wesoły	109	„
na Stradomiu	175	„
na Kazimierzu	655	„

Zanieczyszczenie to gruntu miejskiego samo przez się już znaczne, wzmaga się ciągle, jak nas o tem przekonywają znów rozbiory chemiczne wód studziennych krakowskich, dokonane w r. 1871 przez prof. Dra Karola Olszewskiego, porównane z rozbiorami takiemiż dokonanemi w r. 1881 przez prof. Olszewskiego i p. Trochanowskiego. Tak n. p. mieściło się w jednym litrze wody kwasu azotowego gramów:

	w roku 1871	w r. 1881	
w studni pod Bernard.	0·12960	0·17500	kw. az.
„ „ na Kaz. na Skał.	0·16400	0·56000	„ „
„ „ w klinice na Wes.	0·09840	0·14750	„ „
„ „ publicz. w Rynku napr. hot. Drezd.	0·02500	0·16524	„ „
„ „ bibliot. Jagiell.	0·14100	0·25857	„ „

(*Dokończenie nastąpi*).

Program zbiorowy

uroczystości dwuchsetnej rocznicy
zwycięztwa króla Jana III pod Wiedniem
oraz
Jubileuszu Matejki, tudzież zjazdu literatów i artystów
od d. 11 do d. 16 września 1883 r.

I) **Dnia 11 września:**

a) O godzinie 9ej przed południem za spokój duszy ś. p. króla Jana III i poległych pod Wiedniem bohaterów, odbędzie się msza św. w kościele katedralnym na Wawelu. Po skończonej mszy św., delegacye wszystkich stanów złożą w grobach królewskich wieńce na sarkofagu króla Jana III.

b) O godzinie 11ej przed południem w sali górnej Sukiennic otwarcie przez Marszałka krajowego wystawy zabytków z czasów Jana III, poczem przemówi prof. Dr Zoll, zastępca przewodniczącego sekcyi Wystawy.

c) Nastąpi tamże otwarcie przez Prezydenta m. Muzeum Narodowego sztuki w Krakowie; poświęcenie Muzeum przez Najprzew. X. biskupa krak., poczem dyrektor Muzeum prof. Wład. Łuszczkiewicz wykaże dotychczasowe starania około założenia Muzeum Narodowego.

d) O godzinie 2gej po południu powitanie deputacyj ludowych przez włościan krakowskich na Błoniach, a następnie uroczystość ludowa w ogrodzie XX. Karmelitów.

Uroczystość ludowa.

1) O godzinie 1ej w południe zbiorą się na Rondlu bramy Floryańskiej delegaci z powiatów Galicyi, którzy przybędą na tę uroczystość i wyruszą o godzinie drugiej w uroczystym pochodzie przez bramę Floryańską, ulicą Floryańską, Rynkiem i ulicą Grodzką na Wawel, gdzie złożą od każdego powiatu po wieńcu na grobowcu Jana III i będą oglądać pamiątki Wawelu. O godzinie wpół do trzeciej po południu wyruszą delegaci z Wawelu na Błonia, gdzie ich powita reprezentacya Rady miejskiej i Rady powiatowej, w imieniu których przemówi Prezydent miasta.

2) O godzinie 2ej po południu zbiorą się na placu przed kościołem PP. Wizytek włościanie krakowscy do uroczystości zaproszeni i o godzinie 3ej wyruszą w uroczystym pochodzie przez ulicę Basztową, Floryańską, Rynek, ulicę Szewską i Wolską na Błonia. Tu do oczekujących na ten dzień pochód delegatów włościańskich, przemówi jeden z włościan krakowskich, a po odpowiedzi przez jednego z delegatów, włościanie krakowscy wręczą delegatom odpowiednie dary. Nastąpi potem rozdawanie medali pamiątkowych oraz broszur i odpowiednie przemówienia.

3) O godzinie 5ej wieczorem powrót ogólny przez ulicę Wolską przed kościół XX. Karmelitów, gdzie nastąpi na ścianie kościoła XX. Karmelitów odsłonięcie tablicy pamiątkowej z napisem: „dnia 11 września 1883 r. włościanie polscy, zebrani w Krakowie, obchodzili uroczyście dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia przez Jana Sobieskiego — na pamiątkę czego kamień ten fundowany." Równocześnie wygłoszoną będzie mowa, obejmująca popularne przedstawienie dziejów odsieczy wiedeńskiej.

4) Na zakończenie: przyjęcie włościan biorących udział w pochodach w ogrodzie XX. Karmelitów — oświetlenie ogrodu, obraz z żywych osób i przedstawienie.

Teatr.

e) O godzinie 7ej uroczyste przedstawienie w teatrze krakowskim obrazu historycznego Wł. L. Anczyca *Jan III pod Wiedniem*, nagrodzonego na konkursie.

II. **Dnia 12 września:**

a) O godzinie 9ej zrana uroczysta procesya z kościoła Nawiedzenia N. Maryi P. (XX. Karmelitów) na Piasku, przez ulicę Karmelicką, Szewską, Rynek około Baranów, ulicę Grodzką na Wawel.

Porządek pochodu uroczystej procesyi

na pamiątkę zwycięztwa
Króla Jana III pod Wiedniem
z kościoła XX. Karmelitów na Piasku do kościoła Katedralnego na Wawelu, dnia 12 września odbyć się mającej.

I.

Dnia 12 września 1883 r. od godz. 7ej rano kościoły XX. Karmelitów na Piasku i Katedralny na Wawelu dla publiczności zamknięte zostaną.

Ulica Grodzka od Stradomia, południowa i wschodnia część placu Szczepańskiego, oraz część ulicy Podwale od kościoła XX. Kapucynów w tymże czasie dla pojazdów zamknięte.

Porządku na całej przestrzeni, przez którą procesya postępować będzie, oraz w kościołach Karmelitów i Katedralnym, przestrzegać będzie straż honorowa obywatelska.

II.

W tymże dniu o godz. 7-mej zrana zbiorą się w kościele św. Anny zaproszeni na uroczystość reprezentanci władz i korporacyj. Wstęp do kościoła św. Anny dozwolony za okazaniem legitymacyi.

III.

Z uderzeniem g. $7\frac{1}{2}$, na dany znak w dzwon kościelny, zebrani w kościele św. Anny, wyruszą pod przewodnictwem Mistrza ceremonii przez ulicę Podwale przed Kościół XX. Karmelitów w następującym porządku:

1) Muzyka krakowska.
2) Oddział straży ogniowej ochotniczej.
3) Starsi cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych poprzedzeni chorągwiami.
4) Młodzież uniwersytecka.
5) Magistrat m. Krakowa.
6) Towarzystwo Strzeleckie krakowskie, oraz delegaci Towarzystw Strzeleckich.
7) Towarzystwo Muzyczne oraz delegaci Towarzystw Muzycznych.
8) Nauczyciele szkół ludowych.
9) Nauczyciele szkół średnich.
10) Kongregacya kupiecka.
11) Towarzystwo Techniczne Krakowskie.
12) Towarzystwo lekarskie krakowskie.
13) Towarzystwa naukowe miejscowe, oraz delegacye innych Towarzystw naukowych.
14) Dyrekcya i Zarząd Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.
15) Izba przemysłowo-handlowa.
16) Kolegia Adwokatów i Notaryuszów.
17) Akademia techniczna.
18) Szkoła sztuk pięknych.
19) Rada m. Krakowa.
20) Rada powiatowa krakowska *in corpore*.
21) Delegacye Rad miejskich.
22) Delegacye Rad powiatowych.
23) Delegacye Rady m. Lwowa.
24) Towarzystwo rolnicze krakowskie, oraz delegacye innych Towarzystw.
25) Komitet centralny jubileuszowy we Lwowie.
26) Delegacya Uniwersytetu we Lwowie.
27) Uniwersytet Jagielloński.
28) Akademia Umiejętności w Krakowie.
29) Koło Sejmowe Wielkopolskie.
30) Obecni w Krakowie posłowie Sejmu krajowego i obu Izb Rady państwa.
31) Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem.
32) Marszałek krajowy, w otoczeniu Prezydenta miasta i innych Dostojników.
33) Dwa plutony straży ogniowej ochotniczej.

Do kościoła XX. Karmelitów wejdą tylko korporacye i instytucye od 19—32 wymienione. Inne zaś korporacye zajmą w tym czasie miejsca w ulicy Karmelickiej w porządku od 1—18 włącznie wyż wymienionym od bramy wystawionej na wylocie ulicy Szewskiej aż do realności N. 17 ulica Karmelicka. Miejsce od domu N. 17 aż do kościoła XX. Karmelitów zostaje przeznaczone dla duchowieństwa świeckiego i zakonnego, w procesyi udział biorącego.

IV.

Bractwa kościelne i zakonne zajmą miejsce od bramy na wylocie ulicy Szewskiej ku Rynkowi oraz na Rynku.

V.

Procesya postępować będzie przez ulicę Szewską, Rynek (około Baranów) ulicą Grodzką, gdzie poza dawnym arsenałem zboczy na plac Podzamcze, i drogą południową (naprzeciw kościoła OO. Bernardynów); przez dziedziniec zamkowy wejdzie do kościoła Katedralnego.

Pochód odbędzie się w następującym porządku:

1) Bractwa kościelne i zakonne.
2) Korporacye, instytucye i delegacye w porządku pod III od 1—21 włącznie wymienione.
3) Kler zakonny i świecki.
4) Osoby i korporacye pod III od 22—32 wymienione.

VI.

Za Najprzewielebniejszym X. Biskupem postępować będzie bezpośrednio Marszałek krajowy, Prezydent m. oraz inni Dostojnicy.

VII.

Skoro bractwa kościelne dojdą do ulicy Stradom, zajmą miejsca wzdłuż ulicy Bernadyńskiej i tam wejścia procesyi do kościoła Katedralnego oczekiwać będą, poczem powrócą do swych kościołów.

VIII.

Naczelnicy władz rządowych oczekiwać będą przybycia procesyi w kościele Katedralnym, gdzie i miejsca dla nich przeznaczone o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem zająć zechcą.

IX.

Po przybyciu pochodu do kościoła Katedralnego, cechy z chorągwiami zajmą miejsca po prawej i młodzież uniwersytecka po lewej stronie kaplicy św. Stanisława, a to w nawach bocznych.

Wszystkie korporacye, wszedłszy do kościoła, zajmą miejsca w dwóch szpalerach nawy głównej w ten sposób, iż pierwsi w pochodzie (od Nru 5 ustęp III) zajmą prawą stronę nawy głównej od kaplicy św. Stanisława ku chórowi; następni lewą stronę nawy głównej, a następni w miarę potrzeby nawę boczną od strony południowej i północnej — jednak tylko od kaplicy św. Stanisława ku chórowi.

X.

Duchowieństwo, biorące udział w procesyi po przybyciu przed wielki Ołtarz, przez drzwi boczne po lewej stronie położone, przejdzie do nawy północnej, gdzie zajmie miejsca od kaplicy ukrzyżowanego P. Jezusa, aż do kaplicy Prandoty.

XI.

W prezbiteryum, oprócz Kapituły katedralnej krakowskiej, Dostojników Kościoła i asysty Biskupiej, zajmą miejsca Dostojnicy od 20 — 32 włącznie (ustęp III).

XII.

Dla publiczności, za okazaniem biletu, przeznaczone jest wejście boczne od strony południowej między kaplicami Wazów i Jagiellońską, miejsca w nawie południowej od kaplicy św. Stanisława ku wielkiemu Ołtarzowi, oraz w kaplicach, które podczas nabożeństwa będą otwarte.

XIII.

W razie niepogody procesyi niebędzie, a osoby zaproszone zechcą się zebrać w kościele Katedralnym o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem i zająć miejsca, wskazane przez Mistrza Ceremonii.

Po przybyciu procesyi do kościoła katedralnego, tamże odprawionem zostanie dziękczynne nabożeństwo za zwycięztwo oręża polskiego przy odsieczy Wiednia (12 września 1683). Podczas sumy kazać będzie X. Dr Józef Pelczar, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego k. k. k. W razie niepogody, procesyi nie będzie, a zaproszeni zechcą się zebrać w kościele katedralnym na nabożeństwo o godzinie wpół do 10. Wstęp do kościoła dozwolony tylko za okazaniem karty legitymacyjnej.

b) O godzinie 4 po południu wobec zaproszonych gości i delegacyi przed kościołem N. Maryi Panny w Rynku, odsłonięcie pomnika dłuta Piusa Welońskiego na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej, kosztem miasta Krakowa na zewnętrznej stronie kaplicy Bonarów umieszczonego. Uroczystość rozpocznie się odśpiewaniem przez krakowskie Towarzystwo Muzyczne z współudziałem śpiewaków z całego kraju 72 psalmu Jana Kochanowskiego na chór mieszany i orkiestrę. Po przemowie Prezydenta miasta i jednego z włościan, kantata Władysława Żeleńskiego na chór męski z orkiestrą dętą (słowa Wł. L. Anczyca), wykonana również przez Towarzystwo Muzyczne krakowskie i śpiewaków z całego kraju. Zaproszeni goście zechcą się zebrać na estradach o godzinie wpół do czwartej.

c) Ze zmierzchem powszechne oświetlenie miasta.

Teatr 12 września.

O godzinie 7 wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze krakowskim, po raz drugi obrazu historycznego Wł. L. Anczyca: *Jan III pod Wiedniem*, nagrodzonego na konkursie. Na rozpoczęcie przedstawienia odśpiewaną zostanie przez krakowskie Towarzystwo Muzyczne i przybyłych z całego kraju śpiewaków kantata Wł Żeleńskiego na chór męski z orkiestrą dętą (słowa Wł. L Anczyca). W antraktach odegrane zostaną wszystkie utwory muzyczne, ułożone z powodu jubileuszu.

III **Dnia 13 września 1883 r.** po południu: (Przed południem święconym będzie jubileusz Matejki, patrz niżej.)

O godzinie 3 po południu w Ogrodzie Strzeleckim odsłonięcie pomnika króla III, dłuta prof. Walerego Gadomskiego, staraniem i kosztem krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego tamże wzniesionego.

Program szczegółowy jest następny:

W dniu 12 września 1883 r. o godzinie 3 po południu salwy z moździerzy ogłoszą początek uroczystości. Uroczystość cała obejmie: 1) Odsłonięcie i poświęcenie pomnika przy stosownem przemówieniu jednego z członków Towarzystwa Strzeleckiego; 2) Strzelanie członków strzeleckich miejscowych i zamiejscowych do celu o nagrody pamiątkowe; 3) Wspólną ucztę składkową wieczór tegoż dnia w sali strzeleckiej odbyć się mającą. Podczas uroczystości tych przez całe pół dnia przygrywać będzie muzyka wojskowa, jak zwykle podczas niedzielnych koncertów.

W dniu 13 września po południu wykona Towarzystwo Muzyczne wraz z przybyłymi z kraju śpiewakami koncert zbiorowy w Ogrodzie Strzeleckim,

W ciągu uroczystości rozdawaną będzie między młodzież szkolną, oraz lud zwiedzający grób Jana III, książeczka pamiątkowa, wydana nakładem Rady miasta p. t.: *Wspomnienie o Janie Trzecim Sobieskim, królu Polskim.*

Jubileusz Matejki

d. 13 września przed południem.

I. Nabożeństwo w katedrze na Wawelu.
II. Uroczyste wręczanie Jubilatowi darów, adresów i dyplomów.
III. Otwarcie wystawy obrazów Matejki na Wawelu w obecności Mistrza i zaproszonych gości.
IV. Przedstawienie w teatrze.

Trzy pierwsze części programu nastąpią bezpośrednio po sobie, i zajmą prawdopodobnie część dnia, między godziną 10 a pierwszą.

Przedstawienie teatralne rozpocznie się z uderzeniem godziny 7 wieczorem.

Teatr dnia 13 września.

O godzinie 2 po południu *Jan III pod Wiedniem* Anczyca.

O godzinie 7 wieczór przedstawienie na zakupno obrazu Matejki, urządzone przez Komitet zakupna obrazu, a które odbędzie się ze współudziałem panny Reszkówney. Zakończy obraz z żywych osób, przedstawiający główne postacie utworów Matejki.

Zjazd Artystów i Literatów.

Dnia 13 września wieczorem poznanie się członków zjazdu w lokalu „Koła artystyczno-literackiego."

Dnia 14 września o godzinie 10 rano po mszy, odprawionej przez przez X. kan. Polkowskiego w kościółku św. Wojciecha, pierwsze posiedzenie zjazdu w sali Rady miejskiej.

O godz. 3-ciej drugie posiedzenie.

O godzinie 7.ej przedstawienie teatralne w połączeniu z koncertem.

Dnia 15 września o godz. 10-ej trzecie i ostatnie posiedzenie zjazdu.

O godz. 4-ej uczta w sali Towarzystwa Strzeleckiego.

O godz. 9-ej bal w sali hotelu Saskiego.

Dnia 16 września o godzinie 1-ej wycieczka przez Bielany do Tyńca. Powrót Wisłą galarami.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 września.

Uroczystości koronacyjne Matki Boskiej na Piasku. Że dzień już tylko jeden przegradza nas od uroczystego aktu koronacyi, przekonać się o tem można, wszedłszy do kościoła XX. Karmelitów i kaplicy Cudownej. Ze wszystkich stron kraju spotkać już można typowe postacie w licznych masach: Górale i Rusini. Szlązacy i lud ze wszystkich okolic kraju tworzą zbite tłumy przed kościołem. Na kurytarzach przy konfesyonałach, w kościele, w kaplicy cały polski lud reprezentowany — brak tylko może tych, którym przemoc przyjść nie pozwoliła. Lud zachowuje się cicho, przyzwoicie, jak przystało tak uroczystemu nabożeństwu. Od rana napływają kompanie z dalszych nawet stron. Pątnicy takiej kompanii śpiewają pieśni do Matki Bożej, a muzykanci na trąbach kończą razem z nimi zwrotkę każdą. Zlewa się ten głos prosty, ale serdeczny i miły śpiewających z melodyą trąb i tworzy wzruszającą harmonię swą prostotą piękną i wiarą głęboką.

Dziś rano odprawił X. biskup Krasiński Mszę św. w Cudownej kaplicy. Kiedy się ten czcigodny starzec ukazał, a lud się dowiedział, że to ów tyloletni wygnaniec, ów biskup-męczennik za wiarę, ze wszystkich piersi wyrwał się jęk żałości i głowy się pochyliły, składając cześć temu mężnemu wyznawcy Kościoła.

X. biskup Łobos przybywa dziś do Krakowa o godz. $2\frac{1}{2}$. Z nim więc licząc, będzie obecnych 9 biskupów w Krakowie, trzech obrządków, na akcie koronacyi.

Koronacya odbędzie się jutro. Porządek nabożeństwa jest następujący: O godzinie 7 rano Wotywa i Komunia św. jeneralna, o godz. 10 Suma koronacyjna, podczas sumy kazanie X. Arcybiskupa Isakowicza, a po sumie koronacya, wśród odgłosu wszystkich dzwonów kościołów krakowskich. Aktu koronacyi dopełni X. biskup Dunajewski, zakończy sumę błogosławieństwo papiezkie. Po południu o godz. $4\frac{1}{2}$ Litania do Matki Boskiej. Nauka misyjna, Suplikacye, błogosławieństwo Przenaj. Sakramentem; a o godzinie 6 wieczorem tryumfalna procesya z podobizną ukoronowanego obrazu Cudownego po mieście. Procesya wyjdzie o godzinie 6 wieczór z kościoła XX. Karmelitów, przejdzie bramę tryumfalną oświetloną elektrycznie, pójdzie ulicą Szewską, około pałacu Spiskiego, wzdłuż linii AB, około kościoła N. P. Maryi, św. Wojciecha, około Baranów i ulicą Szewską wróci do kościoła. Na rynku wypowie kazanie jeden z XX. Misyonarzy OO. Jezuitów. Straż obywatelska pełnić będzie służbę i czuwać nad utrzymaniem porządku.

Chór śpiewaków ruskich intonować będzie pieśni religijne naprzemian z chórem naszych śpiewaków. Umyślnie w tym celu zatrzymał X. przeor Kaczkowski śpiewaków ruskich i podejmuje ich w klasztorze.

Przed sumą koronacyjną odczytane zostaną tak w kaplicy, jak na dziedzińcu klasztornym dekreta koronacyjne w języku polskim i łacińskim.

W procesyi wezmą udział wszyscy biskupi, którzy zjechali do Krakowa, a głównym celebransem procesyi będzie X. biskup Dunajewski. Weźmie w niej udział także duchowieństwo liczne, wszystkie cechy i bractwa kościelne krakowskie — będzie to więc procesya wspaniała, prawdziwie tryumfalna.

Stan zdrowia pątników jest wyborny. Oddział „Czerwonego Krzyża" pełni służbę wzorowo. Piasek cały udekorowany bardzo ładnie, z wielu okien powiewają chorągwie, a domy w zieleń przybrane.

Celebra X. Arcybiskupa Isakowicza według obrządku ormiańskiego, w obecności X. infułata Mitulskiego z Czerniowiec, a przy asyście kanoników ormiańskich rozpoczęła się dziś o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem w kościele XX. Karmelitów przed głównym ołtarzem. Dwanaście panien, córek obywatelskich, w bieli i welonach klęczało na stopniach głównego ołtarza. Na chórze śpiewały sieroty z ochronek Sióstr Miłosierdzia. Ołtarz główny wspaniale przystrojony, a przed nim po bokach ustawiono krzewy i rośliny. X. Arcybiskup Isakowicz w infule złotolitej, wprowadzony uroczyście do kościoła pod baldachimem, zajął miejsce na wspaniałym tronie, a następnie rozpoczął celebrę. Kościół był przepełniony.

X. Stojałowski przyprowadził ośm tysięcy ludu. Wczoraj i dziś kolej północna przywiozła siedmioma pociągami pielgrzymów, a kolej Karola Ludwika czterema. W każdym pociągu mieściło się półtora tysiąca osób. Uczestnicy pielgrzymki X. Stojałowskiego mają kokardki czerwone i białe z napisem: „Pielgrzymka ludowa — Jubileusz zwycięztwa Jana III Sobieskiego — Koronacya obrazu Matki Boskiej — Kraków 1883." Prześlicznie rysują się typy piękne Rusinów w ciemnych sukmanach z amarantowemi wyłogami rękawów i niebieskiemi potrzebami — na tle białych sukman krakowskich z czerwonemi wyszyciami. Ze Szląska przybyło wczoraj trzy tysiące ludu. Wszystko biegnie do stóp Maryi.

O godzinie 1 na krużgankach górnych klasztoru zasiadło do postnego obiadu około 100 duchownych wraz z siedmiu biskupami. Z biskupów byli obecni: X. Arcybiskup Isakowicz, Krasiński, Janiszewski, Solecki, Morawski, Stupnicki, Dunajewski, oraz O. Anioł Savini, jenerał OO. Karmelitów.

X. Arcybiskup Isakowicz wzniósł toast na cześć X. biskupa Dunajewskiego w tych mniej więcej słowach: „Niedawno temu X. Biskup krakowski przybył najłaskawiej do Lwowa dla udzielenia mi sakry biskupiej. Na jego życzenie, ja chcąc mu się wywdzięczyć choć w setnej części, przybyłem obecnie do Krakowa na wielką uroczystość koronacyi Matki Boskiéj. Wznoszę toast na jego zdrowie, jako najlepszego i najtroskliwszego ojca, który nas tuli pod swojemi skrzydłami." Toast ten wywołał ogólny entuzyazm, a z piersi obecnych płynęły serdeczne okrzyki: *Ad multos annos!*

Lud bezustannie napływa ze wszystkich stron kraju i z poza jego granic.

— **Prezydent miasta** do Współobywateli wydał następującą odezwę:

Miasto nasze przystraja się uroczyście do obchodu dnia 12 września b. r. dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia i ocalenią chrześciaństwa przez wiekopomnej sławy króla Jana III i rycerstwo polskie.

Godny obchód tego święta narodowego i strzeżenie porządku publicznego składam pełen zaufania w ręce wasze zacni Współobywatele, pewny, że każdy chętnie dopomoże straży honorowej obywatelskiej, wśród ścisku tylotysięcznego ludu, w przestrzeganiu niezbędnego ładu i porządku!

Kiedy bowiem w rocznicę wiekopomnej odsieczy przystrojone domy i mieszkania nasze świadczyć mają o uroczystem usposobieniu całej ludności naszej i wzniosłym obchodzie jubileuszu zwycięskiego oręża polskiego, każdy poczuwać się będzie i musi do przyczynienia się ze swej strony, aby się ta uroczystość narodowa pod każdym względem udała.

Do Współobywateli swych odzywa się przeto Prezydent-obywatel, iżby na każdym kroku wszelkiego dołożyć chcieli starania, jakiego wymaga świetny i poważny obchód tej uroczystości narodowej.

Kraków dnia 6 września 1883.

Dr *Weigel.*

— **Odezwa do wszystkich członków straży obywatelskiej.** Komitet udziela tę przyjemną wiadomość, że organizacya straży gotowa. 800 Członków wykazuje lista — (nie licząc straży pożarnej miejskiej i akcyzowej). Od niedzieli do piątku — zatem w 5 dniach — stworzyliście Panowie z siebie szczytną i zacną instytucyę. Jutro (sobota) raczcie się Panowie zgromadzić z uderzeniem godziny 8 zrana w dziedzińcu Magistratu, gdzie każdemu z Panów będą wręczone: a) Oznaki (kokardy lub wstążeczki); b) Regulaminy czynności i obowiązków; c) Książeczki zawierające podział straży na oddziały, wykaz zwierzchników, spis wszystkich członków i objaśnienia, gdzie w czasie poszczególnych uroczystości, każdy oddział zajmie swe stanowisko. W dziedzińcu Magistratu ustawicie się Panowie w następującym porządku: I. Oddział od strony XX. Franciszkanów ku biurowi wojskowemu; II. Oddział wzdłuż muru realności śp. Rydzowskich; III. Oddział koło biur pp. Komisarzy obwodowych; IV. Oddział przy murze głównego gmachu magistrackiego; V. Oddział koło bramy od ulicy Grodzkiej. Cyfry oddziałów będą nadto w dziedzińcu Magistratu na ścianach uwidocznione. Wpisy trwają dalej, biura przy ulicy Wiślnej i w Rynku otwarte, jak dotąd. Nowi członkowie będą w dodatkowych wykazach wydrukowani. Nakoniec oświadczamy, że jutro wystąpimy w czasie procesyi koronacyi Matki Boskiej. Oddajmyż należycie hołd i cześć naszej Królowej! Publiczność upraszamy o stosowanie się do zarządzeń straży obywatelskiej.

Kraków, dnia 7 września 1883 r.

Komitet honorowej straży obywatelskiej: *Galewski Fortunat*, prezes; *Dr Schmidt Michał*, wice-prezes. Następują podpisy członków komitetu.

— **Kościoły krakowskie** przystrajają się już we flagi i rozmaite transparenta na jutrzejszą uroczystość.

— **Stanowiska dorożek.** Oprócz wyszczególnionych w kronice N. 203 *Czasu* z 4 września r. b. tymczasowych stanowisk dla dwuchkonnych pojazdów i dla jednokonnych dorożek fiakierskich na przeciąg uroczystości koronacyjnej obrazu Najśw. Maryi P. i obchodu jubileuszowego odsieczy wiedeńskiej w dniach 8, 9, 10, 11, 12 i 13 września, dyrekcya policyi wyznaczyła jeszcze dla większej dogodności publicznej nowe stanowiska dla pojazdów dwukonnych wzdłuż ulicy św. Jana i dwa nowe stanowiska dla dorożek jednokonnych wzdłuż ulic Gołębiej i św. Tomasza.

— **Następujące powiaty** zgłosiły do Rady powiatowej krakowskiej gotowość wzięcia udziału w uroczystości ludowej na cześć 200 letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej: Biała 3 członków, Bochnia 3, Bohorodczany 3, Borszczów 3, Brody 3, Brzesko 2, Brzozów 3, Chrzanów 3, Cieszanów 3, Dąbrowa 3, Dabromil 3, Dolina 3, Drohobycz 3, Gorlice 11, Gródek 3, Grybów 5, Jarosław 8, Jasło 3, Kamionka 3, Kolbuszowa 3, Kraków 3, Krosno 3, Łańcut 3, Limanowa 3, Lwów 3, Mielec 2, Mościska 3, Myślenice 3, Nisko 3, Sącz 3, N. Targ 3, Podhajce 3, Przemyśl 6, Przemyślany 6, Rawa 4, Rohatyn 1, Ropczyce 3, Rudki 4, Rzeszów 3, Sambor 3, Sanok 3, Stanisławów 3, Stryj 3, Tarnobrzeg 2, Tarnów 3, Tłumacz 3, Turka 3, Wadowice 3, Złoczów 3, Żywiec 3.

— **Transparenta** na bramie tryumfalnej w ulicy Szewskiej, wykonał znany artysta-malarz, krakowianin, uczeń Jana Matejki, Aleksander Mroczkowski, który z miejsca stałego pobytu w Monachim umyślnie przyjechał, aby pracą swoją przysłużyć się do uświetnienia uroczystości Sobieskiego.

— **Płaskorzeźba Welońskiego** znajduje się już na miejscu przed kościołem N. Maryi P. i dziś będzie umieszczoną w obramieniu. Przy robotach obecnym jest sam jej twórca, p. Weloński, a p. Zaremba kieruje robotami.

— **Przewodników**, którzy przyprowadzili lud na uroczystości koronacyjne, przestrzegamy, ażeby wcześnie porozumieli się z Dyrekcyami ruchu kolei Cesarza Ferdynanda i Karola Ludwika, pp. Grychowskim i Brodowiczem, co do transportu ludu z powrotem. Niepodobna bowiem, by pociągi naraz zabrać mogły wszystkich, a gdyby wszyscy w jednym dniu cisnęli się na kolej, byliby narażeni na zawód i nieotrzymanie biletu. Lud może być partyami przewożony napowrót.

— **Komitet** „Koła artystyczno-literackiego," zawiadamia, że pełne posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek (10go b. m.) o godzinie 7 wieczorem w lokalu „Koła."

— **B lety na trybuny** podczas odsłonięcia pomnika Jana III przed kościołem N. P. Maryi są do nabycia: w księgarni p. D. E. Friedleina, w składach pp. J. Grosse, pałac Spiski, H. Schwarza ul. Grodzka, w cukierniach p. Maurizio, Rynek i Hendricha & Rehmana w Sukiennicach, oraz w biurze ogłoszeń p. Grabowskiego przy ul. Wiślnej Ner 7. Cena biletów 2 złr., 1 złr. 50 ct., 1 złr., na terasie w Sukiennicach 50 ct.

— **Teatr małp**, który daje codziennie przedstawienia na Stradomiu, ulica Dietla, przybywa ze Wschodu, z Konstantynopola i Bukarestu. Jest to znany bardzo teatr, który w swoim rodzaju zdobył sobie rozgłos. Małpy pokazują i dokazują niesłychane rzeczy, począwszy od sztuk akrobatycznych, aż do odegrania scen sentymentalnych. Pudle składają dowody inteligencyi, zwłaszcza dwie Tyrolki, są niezrównane — jak na pudle przebrane za córy gór Alpejskich.

— **Wycieczka do Oleska i Podhorzec**, która się w sobotę odbędzie, ze Lwowa, zapowiada nader świetne powodzenie. Komitet porobił wszędzie wszechstronne przygotowania i miłe niespodzianki. Obywatele z całej okolicy tamtejszej zapowiadają przyłączenie się do lwowskiej wycieczki. Osobny kucharz wraz z żoną wyjeżdża w przededniu do Oleska dla przygotowania smacznego obiadu. Na prośbę komitetu, pozwolił książę Sanguszko uczestnikom wycieczki rozgościć się w uroczym parku i zwiedzić szczegółowo bogate zbiory pałacu w Podhorcach. Towarzysząca wycieczce muzyka „Harmonii" przygotowała najulubieńsze utwory narodowe, tudzież wspaniałą mszę Moniuszki, którą odegra podczas nabożeństwa w Olesku.

— **Kongres astronomów** odbędzie się w Wiedniu, w dniach od 14go do 17go b. m. Wielu uczonych zagranicznych zapowiedziało w nim swój udział. Międzynarodowe Towarzystwo astronomiczne, z którego inicyatywy kongres przychodzi do skutku, założone w r. 1863, a mające stałą siedzibę swoją w Lipsku, liczy obecnie około 300 członków, z których blisko 20 przypada na monarchię austro-węgierską.

— **Cesarzowa Eugenia**, wracając z Karlsbadu, przejeżdżała w tych dniach przez Paryż i udała się do posiadłości swojej Farnborough pod Londynem.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Stanisł. Dymka, za kradzież książki do nabożeństwa w kościele na Piasku; Hirscha Friedmana, za kradzież pacierzy żydowskich; za pijaństwo 3 osoby.

Repertuar teatralny.

W sobotę 8go: *Rodzina Daniszewów*, Michała Newskiego. Początek o godzinie wpół do 9ej.

W niedzielę d. 9go: **Kościuszko pod Racławicami,** Anczyca. Początek o g. 7ej.

W poniedziałek 10go: *Fedora*, W. Sardou.

We wtorek 11go: **Przedstawienie programowe obchodu odsieczy Wiednia.** Szkic historyczny ze śpiewami i tańcami w 6 obrazach W. L. Anczyca, muzyka K. Hofmana; nagrodzony na konkursie Sobieskiego, ogłoszonym przez ks. Zuzannę Czartoryską i p. St. Koźmiana: **Jan III pod Wiedniem.** Po raz pierwszy. — *Te Deum* Żeleńskiego.

We środę 12-go: **Jan III pod Wiedniem** Anczyca, po raz drugi. Poprzedzi odśpiewanie kantaty Żeleńskiego, słowa Anczyca. Odegrane zostaną przez orkiestrę utwory ułożone z powodu obchodu. Początek o godz. $6\frac{1}{2}$.

We czwartek 13 go: **Jan III pod Wiedniem** Anczyca, po raz trzeci. Początek o godz. $1\frac{1}{2}$ po południu. O godzinie 7ej wieczór przedstawienie na zakupno obrazu Matejki. Komitet ogłosi program afiszami.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Śgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od g. 10ej do 12ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— D. 6go września pogoda; term. od 10·3 doszedł do 20·2 C. Barometr stoi na wysokości średniej;

o godzinie 7ej rano dnia 7go stan jego był 741·9 millim., term. 11·2 C. — Wiatr północny.

— W sobotę d. 8 września: Narodzenia Najśw. Maryi P.; w niedzielę 9go: Imienia N. Maryi P.; w poniedziałek 10go: św. Mikołaja z Tolentynu.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wyszła w ostatnich czasach w drukarni Anczyca i Spół. broszura radcy miasta, Walerego Rzewuskiego p. t.: „Gdzie postawić pomnik Mickiewicza?“ z 4 litografowanemi tablicami, przedstawiającemi nowy gmach uniwersytecki i jego otoczenie. Broszurę tę przesłał autor znanemu patryocie, przyjacielowi Mickiewicza, Leonardowi Rettlowi, który mu przesłał list następujący:

„Paryż 2 września... Uderzyło mnie przedewszystkiem to w całej tej rozprawie, że w całem Twoim działaniu objawia się wielkie życie, wielki ogień, jakby na Ciebie było jakie parcie z wyższej sfery i poczucie mi przyszło, że z niego nie ustąpisz i ustąpić nie możesz. Było to pierwszem mojem wrażeniem. Pokazało mi to, żeś wziął rzecz z wyższego stanowiska, i że Tobie odemnie w tej materyi cała się należy wylewność. Wiesz zapewne szanowny Panie, że lat temu 2½, byłem w Krakowie; otóż cały ten plac i nieledwie każdy dom stoi mi przed oczyma. Nie mówiąc już o wieżach Panny Maryi, przed któremi pokornieby się trzymała Kolumna Zygmunta III, same Sukiennice wyniosłego już potrzebują posągu. Ale nie tu jeszcze trudność. Nie wiem, jaka ma być postawa tego posągu i jaką ma wyrażać chwilę życia: Jeżeli miałby być np. siedzący w krześle, jak niemiecki jaki filozof, możecie go i między [illegible] posadzić. Artysta wybierać musi dla wielkiego męża punkt kulminacyjny jego życia. Marszałek francuski, jak nie jest na koniu, tak z dobytym pałaszem przewodniczy swoim żołnierzom. Jabym Mickiewicza chciał widzieć stojącego na katedrze w Kolegium francuskiem, bo tam też był najwspanialszy, jak go widziałem. Idea, postawa, wielkość posągu nie są podrzędnemi rzeczami dla wyboru miejsca. Ze wszystkiego widzę, że i plac Mickiewiczowski zupełnie zabudowany nie jest. Daj Boże i mam nadzieję, że jego posąg, jeżeli w naznaczonych będzie warunkach, wpłynie na sformowanie i otoczenie całego placu, ale trzeba, aby i miasto nad tem czuwało, aby estetyka nie znalazła się więcej w kieszeni przedsiębiorców hotelów i sklepów, niźli w czci prawdziwej wieszcza serc polskich, ukochanego tak gorąco przezemnie m. Krakowa.... Z listu mojego widzisz szanowny panie, że Twój pomysł w całości podzielam i wszelkimi siłami popierać będę, żebym miał otworzenie i dopuszczenie do tego pola. Wszystkie wasze place noszą na sobie piętno i charakter już istniejący, tu nie pełny, nieukończony jeszcze plac, a już ozdobiony imieniem Mickiewicza, mam nadzieję, że i duchem jego napiętnowany będzie.

Sprostowanie.

Pani hr. Stanisławowa Tarnowska nie jest gospodynią balu na fundusz wdów i sierot po artystach, zapowiedzianego na d. 15 b. m.

Od Administracyi „Czasu.“

Na tablicę pamiątkową bronzową z portretem ś. p. Wł. Ludw. Anczyca złożyli: J. Gajeska 2 cent., Maryna 2 cent., rodzina Harajewiczów 1 złr., Werner 10 cent., H. Schudmak 50 cent., D. Szymkiewicz 10 cent., F. Flasiński 10 cent., Wojciechowski 20 cent., Dr Obaliński 30 cent., A. Szafrański 10 cent., Zieliński 10 cent. Nycz 20 cnt.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 6 i 7go września.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran był tak mały, iż nawet cen nie notowaliśmy.

Na dzisiejszym targu kleparskim, dowóz zboża był mały, i to tylko z Galicyi i okolic Krakow. Zagranicznych kupców nie było na targu.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·75 do 10·50 złr.; czerwoną od 10·— do 10·85 złr.; białą od 975 do 10·70 złr.; żyto piękne od 8·50 do 8·90 złr.; poślednie od 8·10 do 8·55 złr.; jęczmień piękny od 7·50 do 8·— złr.; poślední od 6·50 do 7·10 złr.; owies od 6·50 do 7·10 złr.; groch od 9·— do 10·50 złr.; fasolę od 10·— do 13·— złr.; tatarkę od 9·— do 9·50 złr.; proso od 8·— do 8·50 złr.· wykę od —·— do ·— złr.; jagły od 13·— do 15·— złr.; kukurudzę od 8·— do 8·50 złr.; rzepak od 16·— do 17·— złr.; koniczynę czerwoną od —·— do —·— złr.; białą od —·— do —·— złr.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·50 marek (11 złr. 99 cent.); — Żyto za 100 kilo po 16·50 marek (9 złr. 65 cnt.); owies za 100 kilo po 14·— marek (8 złr. 19 cent.); — rzepak za 100 kilo 31·— mark. (18 złr. 13 cnt.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 6 września.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2993, zabitych wieprzów 212, zabitych owiec 288, żywych owiec 21,735, żywej nierogacizny 1817.

Cielęta płacono 40 do 45, 50, 60 złr.; zabite wieprze 48 do 54, 60 złr.; zabite owce 40 do 48, 50, żywe owce ciężkie (dla wywozu) 45 do 50 złr., lekkie 40 do 42 złr. za 100 kilo żywej wagi; nierogaciznę galicyjską 32 do 35, 38, 40, 42 złr.; węgierską 46 do 48, 51 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Dzieła Lucyana Siemieńskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślnej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Kraków dnia 7 września — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. M. Stecka, J. Zwoliński, A. Stebnowska z Wołynia, T. Jełowicki z Paryża, Dr W. Brodowski, D. Borzęcka, M. Elzanowska, E. Stummer, M. Markiewicz z Warszawy, A. Zaleski, J. Rusiecki, W. Rulikowski z Podola, bar. Ungern Sternberg z Moskwy, L. Tatbonini z Rumunii, L. Schultz z [illegible], A. Marciniczyk z Kijowa, E. Schramm z Wrocławia, O. Kersten z Berlina, B. Łuniewski z Galicyi, X. A. Zając z Wadowic, M. Zakrzewska z Głogowiec, Stan. Rzewuski z Lublina.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Z Teatru.

1) Uprasza się osoby, które zamówiły bilety na 1-sze, 2 gie i 3-cie przedstawienie szkicu historycznego **Jan III pod Wiedniem** Anczyca, aby najdalej do niedzieli 9 b. m. po nie się zgłosiły w kasie teatralnej, jeżeli dotąd nie są w posiadaniu biletów.

2) W tejże kasie, począwszy od jutra d. 7-go zamawiać można bilety na czwarte przedstawienie szkicu historycznego **Jan III pod Wiedniem** Anczyca.

3) W tejże kasie zamawiać można bilety na przedstawienia, począwszy od soboty 8-go, aż do wtorku 11-go, a mianowicie na: **Daniszewów** Newskiego w sobotę 8go b. m. (*Początek o godz.* 8½); **Kościuszko pod Racławicami** Anczyca w niedzielę 9go b. m. (Początek o godz 7-ej); **Fedorę** W. Sardou w poniedziałek 10go Początek o godz. 7ej.

Zamówień na 1-sze, 2 gie i 3-cie przedstawienie **Jana III pod Wiedniem** kasa teatralna od dzisiaj nie przyjmuje, gdyż wszystkie bilety już są rozsprzedane lub zamówione. Te same tylko zamówienia uwzględnionemi zostały, które do wczoraj wieczór nadeszły.

Bilety na 4 te przedstawienie **Jana III pod Wiedniem**, oraz na przedstawienia w dniach 8-go, 9-go, 10-go b. m. zamawiać można osobiście, listownie i telegraficznie, adresując do kasy teatralnej.

Bilety na wieczorne przedstawienie w dniu 13 b. m. (czwartek) na zakupno obrazu Matejki, zamawiać należy w komitecie zakupna, a mianowicie w dyrektora Kieszkowskiego w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń.

Komitet zaprasza na przedstawienie dla uczczenia *Zjazdu artystów i literatów polskich* w dniu 14-go b. m. (piątek), zamawiać należy w *Komitecie Zjazdu* (*Koło artystyczno-literackie* mecenas Pieniążek).

Kraków, 6go września.

NADESŁANE. (1684-5)

Album meblowe

illustrowane wspaniałe dzieło wraz z cennikiem, niezbędne dla kupujących meble. Cena 1 złr. **J. G. & L. Frankl,** stolarze i tapicerowie *w Wiedniu II. Ob. Donaustrasse 103. — Tamże bardzo znaczny wybór gustownych mebli, trwałych, tanich.*

NADESŁANE. (1461)

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca i aptekarz obwodowy w Korneuburgu.

Zechciej mi Pan łaskawie z *Pańskich doskonałych wyrobów* przysłać pocztą poniżej wymienione rzeczy. Do kitu na kopyta i pigułki na kolki proszę dołączyć opis użycia, gdyż właśnie teraz mogę przekonać się o ich *uznanej sławie*. Nie powątpiewam bynajmniej o tem, jeżeli wezmę na uwagę skutki *Pańskiego c. k. uprzyw. płynu przywrotczego i proszku dla bydła, które w swoim inwentarzu bydła, że tak powiem cuda zdziałały.*

Z szacunkiem

Antoni Krause gospodarz.

Reichsstadt w Czechach, 10 lutego 1881.

Względem składów zwracamy uwagę na ogłoszenie „Wyroby weterynarskie“ w dzisiejszym Nrze.

(NADESŁANE.) (1723-28)

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najobficiej alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój orzeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.
PASTYLKI pektoralne i do trawienia.
Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

Ostatnie wiadomości.

Narodni Listy zamieszczają korespondencye z Drezna, w której opisane są obszernie szczegóły tyczące się historyi aresztowania Kraszewskiego. Podług korespondencyi tej, miał Kraszewski służyć Hentschowi za pośrednika przy sprzedaży jakiemuś obcemu państwu wynalazku ulepszonej broni palnej, którego rząd niemiecki nabyć nie chciał, ponieważ jeden z oficerów pruskich przy próbowaniu nowych broni Hentscha odkrył już tajemnicę tego ulepszenia. Państwem tem miały być Włochy.

Cena kupna miała być Hentschowi wypłaconą za pośrednictwem Kraszewskiego, a pokwitowanie i tyczące się niego korespondencye, miano skonfiskować, między innemi papierami tego sędziwego powieściopisarza. Armin Adler, przekonawszy się, iż Hentsch pozbawił go dawnego zaufania u Kraszewskiego, zdradził Kraszewskiego. Między skonfiskowanemi papierami znaleść miano archiwum dyplomatyczne, które ma świadczyć, iż Kraszewski zostawał w ścisłych stosunkach ze wszystkiemi malkontentami w Niemczech. Uważają to za okoliczność obciążającą, że Kraszewski od wielu lat otrzymywał pieniądze od ambasadora francuskiego w Berlinie, które jednak wypłacane mu były jedynie, jako współpracownikowi niektórych dzienników paryskich, które poczęły wychodzić już za czasów Napoleona, i tyczyły się głównie artykułów o kwestyi polskiej.“

Powyższe wiadomości podajemy jedynie na odpowiedzialność powyższego dziennika.

Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu petersburskiej Dumy, prezydent miasta zakomunikował zebranym smutną wiadomość o śmierci Turgeniewa. W mowie swojej prezydent zwracał uwagę na potężny wpływ intelektualny zmarłego i na jego zasługi społeczne. Duma przyjęła wniosek mowcy w sprawie udziału w pogrzebie Turgeniewa w Petersburgu i powzięła następującą w tym względzie uchwałę, której wykonanie zostało poruczone magistratowi petersburskiemu. Rada będzie reprezentowana na pogrzebie przez deputacyę obywateli z prezydentem na czele. Ku uczczeniu pamięci Turgeniewa utworzone zostanie stypendyum jego imienia w uniwersytecie petersburskim, wreszcie Duma założy w Petersbugu szkołę elementarną, imienia autora „Ojców i dzieci.“ W dniu wczorajszym, we wszystkich prawie petersburskich zakładach naukowych, odbyło się nabożeństwo żałobne z powodu śmierci Turgeniewa.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 7 września. Sejm zwołany na 15-go września.

Lwów 7 września. Namiestnik odwiedzi przed Sejmem Grocholskiego w Rożyskach.

Wiedeń 7 września. *Wiener Ztg* donosi, że minister sprawiedliwości zezwolił na przeniesienie sędziego powiatowego Mardyty z Łańcuta do Mszany Dolnej i zamianował adjunkta sądowego Osadzińskiego w Tarnowie, sędzią powiatowym w Łańcucie.

Graz 7 września. W Windischlandsberg obawiano się, aby buntujący się Kroaci, którzy gromadami chodzili po mieście, nie wywołali zaburzeń. Do zaburzeń jednak nie przyszło, ponieważ burzyciele otrzymali zawiadomienie o rozporządzeniach zaradczych. Noc minęła spokojnie.

Paryż 7 września. Dzienniki tutejsze podają zasięgniętą z Holandyi wiadomość o rzekomej rozmowie p. Challemel-Lacour z ambasadorem niemieckim, w której Hohenlohe miał oświadczyć, że pierwszy artykuł *Nordd. Allg. Ztg* zgadzał się z intencyą rządu co do swej treści, ale nie co do formy, i że jest usprawiedliwiony częstemi wycieczkami dzienników francuskich. Challemel miał odpowiedzieć na to, że rząd nie ma wpływu na dzienniki, i użyłby tylko wtedy swej powagi, gdyby osoba cesarza niemieckiego została obrażoną. Rząd francuski zna piosnki niemieckie wybitniejszych poetów, które przejęte są nienawiścią względem Francyi, a mimo to nie protestował nigdy.

Rzym 7 września. Minister Genala zapytał się komisyi dla robót publicznych o zdanie, czy i pod jakiemi warunkami należałoby odbudować Casamicciolę.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 7 września. *Wiener Ztg* donosi, że sejm galicyjski zwołany został na 15 września, górno austryacki na 17 września, morawski na 25 września, a tryestyński na 8 października.

Wiedeń 7 września. Robotnicy urządzili w nocy demonstracyę, ponieważ policya zakazała zgromadzenia ludowego. Mimo zakazu zebrało się przeszło 100 robotników w sali zgromadzenia; demonstranci, rzucając kamieniami na straż bezpieczeństwa rozeszli się prędko na wezwanie policyi i wojska. Aresztowano 10 osób.

Wiedeń 7 września. Projektowaną na pojutrze wycieczkę robotników do Bisamberg zakazano.

Zagrzeb 7go września. Dziennik zagrzebski *Narodne Nowine* ogłasza proklamacyę Ramberga, w której tenże zawiadamia o nominacyi swej na komisarza królewskiego i wyraża nadzieję, że władze i urzędnicy wypełniać będą punktualnie swe obowiązki; za główne zadanie poczytuje on sobie przywrócić zakłócony pokój i obrażoną powagę państwa przez przywrócenie godeł rządowych z napisami w obu językach, które zerwane zostały w burdach ulicznych i przez strzeżenie tych godeł przed wszelkiem obrażeniem, aby dowieść, iż kwestyj politycznych nie da się rozwiązać w burdach ulicznych i że to jest możebne jedynie na drodze konstytucyjnej. Ramberg liczy na poparcie lojalnej ludności krajowej i spodziewa się, iż nie będzie potrzebował korzystać ze środków represyjnych, do których użycia został upoważniony, i których ostatecznie musiałby użyć w sposób bezwzględny. W proklamacyi tej oświadczył, że im prędzej spełnić będzie mógł przyjęte na siebie zadanie, tem prędzej i łatwiej można będzie przystąpić do pojednawczego i zadawalniającego rozwiązania kwestyi napisów i zwraca uwagę, aby nie dawać wiary tym, którzy rozsiewają pogłoski, jakoby język, narodowość albo prawa konstytucyjne miały doznać uszczerbku. Ramberg żąda jak najergiczniejszego poparcia, aby komisaryat mógł być jaknajprędzej zniesiony i aby jaknajprędzej powróciły stosunki normalne; oświadcza wreszcie, że przedewszystkiem starać się będzie zadośćuczynić swym obowiązkom.

Zagrzeb 7 września. *Pozor* wzywa deputowanych kroackich do sejmu węgierskiego, aby złożyli mandaty, i protestuje równocześnie przeciw niekonsekwentnemu postępowaniu Węgier względem Kroacyi. *Pozor* robi stronnictwo narodowe odpowiedzialnem za wszystkie następstwa, jeśli stronnictwo to powźmie uchwały, które nie dałyby się pogodzić z godnością kraju.

W Zagorzu zaburzenia nie ustały; wiadomości jednak ztamtąd są sprzeczne.

Ramberg objął w południe wszystkie sprawy urzędowe z rąk Pejacewicza.

Zagrzeb 7 września. W asystencyi oddziału strzelców i przy odgłosie muzyki wojskowej zawieszono dziś na powrót godła z napisami w obudwu językach i postawiono przy nich straż. Miasto spokojne.

Paryż 7 września. Na bankiecie w Le Puy miał mowę minister Waldek-Rousseau, w której stwierdził, że system republikański jest na drodze nie mającego granic postępu; agitacya, która powstała po ostatniej żałobie monarchii albo jej towarzyszyła, nie znalazła echa. Czuję się upoważnionym, powiedział minister, do przemawiania z takiem zaufaniem, dodaję, że, zdaniem mojem, nie spieszy nikt do głośnego i stanowczego objęcia dziedzictwa, które nie wydaje się zupełnie bezpiecznem, a pociągłoby za sobą niezawodnie wydalenie kandydata z Francyi.

Zdaje mi się niemożebnem, aby na gruncie francuskim przebywał zdecydowany pretendent do owej korony francuskiej, której kawałkami podzielił się lud. Minister wzniósł wreszcie toast na cześć dzienników, które szanując siebie i innych, znają granicę swej wolności.

Paryż 7 września. *Union* ogłasza notę, uznającą hr. Paryża za naczelnika dynastyi francuskiej.

Don Carlos przybył do Wenecyi; rojaliści francuscy nie złożyli mu wizyty. Don Carlos wystosował do naczelnika partyi legitymistycznej w Hiszpanii pismo, w którem oświadcza, że należy tylko do Hiszpanii, do której zawsze należeć będzie.

Paryż 7 września. Grévy kazał wyrazić królowi holenderskiemu współczucie z powodu katastrofy na Jawie.

Paryż 7 września. Król hiszpański przyjmował rano hrabiego Paryża i jego syna, udał się następnie do Epinay, zjadł śniadanie u ks. Montpensier, a po południu przyjmował p. Challemel-Lacour. Wieczór daną będzie wielka uczta u ambasadora francuskiego.

Le Puy 7go września. Z okazyi odsłonięcia statuy Lafayetta wygłoszono mowy, w których zaszczytnie wspomniano o Lafayecie, jako o wielkim obywatelu i twórcy wolności francuskich. — Poseł amerykański stwierdził, że uroczystość ta dowodzi ścisłej przyjaźni między Francyą a Stanami Zjednoczonemi, która prawdopodobnie zawsze istnieć będzie. Minister spraw wewnętrznych podziękował posłowi, dodając, że słuszną jest rzeczą, aby oba państwa demokratyczne szanowały się, w przekonaniu, że nie mają i nigdy mieć nie powinny wrogich zamiarów względem swych sąsiadów.

Londyn 7 września. *Standard* donosi z Hong-Kong dnia 6 b. m.: Utrzymują, że Francuzi ponieśli nową klęskę pod Hanoi. Kilka kanonierek francuskich popłynęło przez rzekę ku Sonay, strzelając do fortów i czarnych chorągwi; statki te musiały jednak po kilkogodzinnej bezskutecznej kanonadzie cofnąć się, straciwszy 12 ludzi.

Londyn 7 września. Z Shangai donoszą, że nowy poseł angielski w Chinach Harry Parkes, przybył tam już.

Londyn 7 września. *Times* odbiera wiadomość z Hong-Kong: Z Hai-Ghang donoszą, że Francuzi zamierzają blokować Canton i Pakoi, gdyby wojska chińskie nie chciały cofnąć się od granicy.

Bukareszt 7 września. Urzędowe communiqué oświadcza, że ogłoszona w *Independance rumaine* dnia 4 b. m. rzekoma rozmowa Bratiana tudzież rzekome oświadczenia gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego, które miały nadejść do gabinetu rumuńskiego, są zmyślone.

Aleksandrya 7 września. Chedyw przyjmował deputacyę Europejczyków, która wręczyła mu adres z uznaniem za postępowanie jego podczas cholery.

Dziennik egipski donosi, że w kołach krajowców utrzymują stanowczo, iż Malet z powodu otrzymanych instrukcyj starał się odroczyć dekret chedywa w sprawie utworzenia rady stanu aż do nadejścia dalszych instrukcyj od Granvilla.

Aleksandrya 7 września. W ostatnich 24 godzinach umarło w górnym Egipcie 54 osób na cholerę.

Kursa. — Wiedeń 7 września 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 77·84. — 5% Renta papier. nieopodat. 92·90. Renta srebrna 78·05 — Renta złota 99·05. — 6% Renta złota węgierska 119·—. — 4% Renta złota węgierska 86·50 — — Losy z r. 1860 133·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 835. — Akcye kredyt. 288·70. — Londyn 120·05 — Napoleony 9·51½. — Lombardy 150·— Losy roku 1864 167·50 — Akcye kolei Karola Ludwika 293·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 165·25 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 155·25. — Obligacye indemn galicyjs. 99·— — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102·—. — Akcye kolei Siedmiogro. 161·75. Marki 58·50. — Ruble 117·50 — Dukaty 5·67.—. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 7 września.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	116 75	117 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Marki niemieckie za 100 marek	58 15	58 75
Dukat ważny	5 61	5 70
20-frankówka	9 47	9 55
Imperyał ważny	9 73	9 83
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 30	99 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	90 75
4% „ „ „ „ „ II em.	86 50	87 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 —	99 75
6% listy „ bankn hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 75	94 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 50	98 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 rub.	100 50 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	88 — rub.	89 — rub.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	293 —	295 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	165 —	167 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	23 —	24 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 6 wrześ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	77 90	78 05
4⅕% „ srebrna	78 20	78 35
4½ „ złota	99 25	99 40
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 25	120 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 50	133 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 —	139 50
„ „ 1864 „ 100 „	168 25	168 75
„ „ 1864 „ 50 „	167 75	168 25
Losy Como-Renten	37 —	39 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	99 —	99 75
Galicyjskie „ „	98 50	99 —
Morawskie „ „	104 25	105 25
Niższo-austryackie „ „	104 75	105 75
Wyższo-austryackie „ „	104 50	105 50
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 25	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 —	98 25
Węgierskie „ „	98 75	99 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 25
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	138 25	138 75
6% Renta węgierska złota	118 80	119 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 50	97 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	105 50	106 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	202 —	203 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	288 40	288 60
„ „ węgierskie . 200 „	286 —	285 50
Depositen-Bank . 200 „	201 —	202 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	855 —	865 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	834 —	836 —
Unionbank . 100 „	108 80	109 20
Verkehrsbank ogólny . 140 „	145 50	146 —
Wied. Bankverein . 100 „	101 80	102 20
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	165 50	166 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	569 —	571 —
Elżbiety . 210 „ „	223 75	224 25
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	187 75	188 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2617	2622
Franciszka Józefa . 200 „ „	198 —	198 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	293 50	293 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	142 75	143 —
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	164 —	164 50
Nordwest austr. . 200 „ „	196 75	197 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	214 —	214 50
Rudolfa . 200 „ „	165 50	166 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	161 50	162 —
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	319 —	319 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	149 60	149 80
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	156 75	157 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	154 50	155 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	162 —	162 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 30	118 75
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	102 50	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89 50	90 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 80	99 30
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 —	99 50
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 —	102 75
6% „ „ Włość.	100 —	101 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 80	100 95
5% Szląsko aust. Bod. Kredit-Anstalt	100 —	101 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5%/½ „ Boden Kredit-Institut .	101 25	103 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 —	94 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 20	98 60
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	97 —	97 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 —	108 —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	105 25
„ „ wal. austr. „	101 —	101 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	107 50
„ poż. 14 milion. 1882 „	105 —	105 —
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	103 50	104 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 —	103 20
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	103 25	103 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	98 30	98 70
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	97 20	97 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 75	95 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	98 70	99 20
„ III „ 1868 300 „ „	94 80	95 30
„ IV „ 1872 300 „ „	93 75	94 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 —	102 40
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 30	102 70
„ „ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 —	100 25
„ Em. 1869 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Em. 1872 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	119 75	120 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 30	91 75
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	183 —	183 50
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	137 50	138 —
„ . 200 złr. 5%	119 50	120 —
Theissb.-Gesell. „ „	101 25	101 75
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 50	94 —
„ „ II Em. 200 „ „	92 60	93 —
„ Nordost . 300 „ „	90 70	91 —
„ „ złotem . 200 „ „	115 —	116 —
„ Westbahn . 200 „ „	99 —	99 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	96 50	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	114 25	114 75
Premiowe Wiedeńskie „ 100	122 25	122 75
„ Węgierskie „ 100	112 —	112 50
3% „ Tureckie fr. 400	23 25	23 75
Kredytowe . złr. 100	168 50	169 50
Clary . złr. 42	37 50	38 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	109 —	110 —
Insbrucku . „ 20	21 —	21 50
Keglewicha . „ 10½	17 50	18 50
Krakowskie . „ 10	18 25	18 75
Ofner (miasta Budy) . „ 40	38 —	40 —
Palty . „ 42	37 60	38 —
Rudolfa . „ 10½	20 —	20 50
Salma . „ 42	50 50	51 —
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	48 —	48 25
Stanisławowskie . „ 20	23 50	24 —
4½% Tryesteńskie . „ 105	126 —	127 50
4% „ . „ 50	64 50	65 —
Waldsteina . „ 21	27 —	27 50
Windischgrätza . „ 21	40 —	40 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 67	5 69
20 frankówki	9 51	9 52
Imperyały rosyjskie	9 78	9 80
Funty szterl. angielskie	11 95	12 —
Liry tureckie złote	10 84	18 86
Marki niemieckie za 100 marek	58 45	50 50
Rubel papierowy za 100	117 50	118 —

Lwów 6 wrześ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	288 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 90	99 90
4% „ „ „ „ „	89 50	90 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 90	99 90
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	101 —	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	98 40	99 40
6% „ pożyczki krajowej	101 25	102 50

Warszawa 6 wrześ.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	100 15
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 —
kupon	— —	104

WSZYSTKIE
książki szkolne
są do nabycia
w księgarni i składzie nut muzyczn.
S. A. Krzyżanowskiego
W KRAKOWIE. (1969-8-8)

— Envoi gratis et franco —
Catalogue général
de la
Librairie Frick
contenant l'énumération de différents ouvrages scientifiques, édités en langue allemande, anglaise, française, italienne et espagnole. (2156 1-)
Envir. **20,000** oeuvres choisies parmi celles les plus renommées, parues dans le monde entier. Seule librairie ayant un assortiment complet de livres de toutes catégories et en toutes langues.
GUILLAUME FRICK
Librairie de la Cour. I. et R.
VIENNE, Graben 27.

SKŁAD FORTEPIANÓW
w Krakowie ulica Sławkowska pod Nr. 16 II piętro,
ma zaszczyt polecić się Szanownej P. T. Publiczności z doborem fortepianów i pianin z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich z kilkoletnią gwarancją. (2095-2-3)
M. Waszkiewicz.

G. Rehefeld.
Niemiec. wyższa szkoła żeńska
i *English school for young ladies*
w połączeniu z kursem dalszego kształcenia,
pensyonatem i Fröblowskim ogródkiem dla dzieci.
Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1 wrześn.
Nauka jest wykładana w niemieckim, polskim, francuskim i angielskim języku, również udzielane są wszelkie wiadomości szkolne, nauka rysunków, muzyki, malarstwo, roboty ręczne i lekcye wyższe, a duchowe i cielesne rozwinięcie uczennic jest najwyższem zadaniem przełożonej.
Bliższe wyjaśnienia i programy nauk z największą gotowością udziela się, a zgłoszenia będą przyjmowane w lokalu szkolnym. (1971-12-15)
ul. Poselska przedtem św. Józefa L. 20.
G. Rehefeld, właścicielka zakładu.

Hotel Angielski z restauracyą w Częstochowie
poleca się względom Szanownej Publiczności. (1831-5-6)

Do wynajęcia na czas Jubileuszu Sobieskiego
duży pokój frontowy o dwóch oknach z przedpokojem — z meblami i usługą — w Rynku, w domu p. *Wentzla* na III piętrze. Wiadomość na II. piętrze. (2115-2-2)

Pracownia wyrobów blacharskich i pokrywania dachów
W. Rabinowicza
w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 107,
poleca swoje wyroby blacharskie.
Podejmuje się pokrywania i reparacyi dachów blachą żelazną, cynkową, łupkiem kamiennym, szląskim i angielskim, tekturą ogniotrwałą lub filcem, tudzież okrywania ścian wilgotnych filcem angielskim, które to materyały posiada w zapasie i sprzedaje w większej i mniejszej ilości *po cenach fabrycznych.* (1797-8-8)
Filcowe i tekturowe pokrywanie dachów może być wykonane *bez naruszenia gontów.*

Dr. Hartmanna „AUXILIUM“
najlepszy uznany środek leczniczy przeciw
śluzotokowi
u mężczyzn
i upławom u kobiet,
ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób**, świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie** i odpowiednio **szybko.** Wyraźnie należy żądać **Dr. Hartmanna Auxilium** dla mężczyzn lub **kobiet**, które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i **biletem** upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie **Dr. Hartmanna**, we wszystkich większych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**
Główny skład: W. Twerdy
apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.
Uwaga. P. **Dr. Hartmann**, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wylecza, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i tajne**, szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kiłę i wszelkiego rodzaju **wrzody**. O lekarstwa stara się w sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (1730-102)
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.
Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

Patentowane motory parowe.
Poręczone jako najtańsza, najracyonalniejsza i najstalsza siła ruchu naszych czasów.
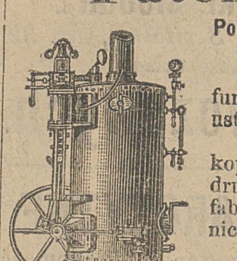
Korzyści:
Żaden oddzielny palacz, żadna urzędowa koncesya, żadne zakładanie fundamentów, żaden oddzielny komin, zupełnie cichy chód, zatem może być ustawiony w domach mieszkalnych, wolno warsztatach.
Wielka liczba tych motorów są w ruchu w młynach, fabrykach cementu, kopalniach tartakach, ślusarniach maszynowych i tkarniach, fabrykach bort, drukarniach, litografiach, elektrycznych przyrządach, masarniach, kuźnicach, fabrykach surogatów, mydlarniach, krochmalniach, tokarniach, stolarniach, niciarniach browarach, fabrykach kapeluszy, i t. p.
Świadectwa o próbach hamowania, uznania o powyższych motorach tudzież prospekta z rycinami darmo i opłatnie. (1622-10-12)
C. Schranz & G. Rödiger,
fabryka machin w Wiedniu, X., Dampfgasse Nr. 15.

Franciszka Christopha
połyskowy lakier na podłogi.
Ta doskonała mieszanina jest **bezwonna, wysycha** natychmiast po nasmarowaniu **twardo i mocno** z pięknym na mokrość trwałym połyskiem, jest w każdym razie gustowniejszą i trwalszą od wszelkiego innego posmarowania. — Najulubieńszemi gatunkami są **żółtobrunatny** lakier połyskowy (trwa jak farba olejna) i **czysty** lakier połyskowy bez dodatku koloru. (2056-2-)
Skład w **Krakowie** u **Stanisława Feintucha.**
Franciszek Christoph w **Berlinie** i **Pradze,**
wynalazca i jedyny fabrykant prawdziwego połyskowego lakieru na podłogi.

ZMIANA LOKALU.
Mój od **17 lat, Stadt, Adlergasse Nr. 1,** istniejący
słynny zakład sztucznych
ZĘBÓW
znajduje się odtąd **tylko**
w Wiedniu, I, Rothenthurmstr. N. 35.
D. HERZL,
(1896-2-2) posiadacz c. k. przywileju na sztuczne zęby.

C. k. uprzyw.
fabryka pieców regulacyjnych do napełniania, wentylacyjnych i ognisk oszczędnych
p. f. **Józef Viktorin**
w Wiedniu, IV., Grosse Neugasse Nr. 35,
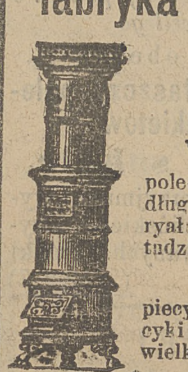
poleca swoje doskonale zrobione **piece do napełniania** z długotrwałem paleniem, z gruntownem wypróbowaniem materyału oszczędnem opalaniem, bardzo tanio opalaniem, tudzież wygodnem regulowaniem pieca. — Także
piece kuchenne,

piecyki do pieczenia na rożnie, maszyny Grillarda, piecyki do kawy i prasowania piecyki do gotowania na wielkim wyborze na składzie gotowe. (1865-4-15)
Cenniki darmo i opłatnie.

Założona 1822 r.
Fabryka nici bawełnianych w Breitensee
M. Hanauska's Sohn
skład w Wiedniu, VII, Neubaugasse Nr. 16.
SCHUTZ-MARKE ZU DEN 7 KURFÜRSTEN
Własne wyroby: bawełniane przędze pończoszkowej roboty, blichowane, nieblichowane, jedno i dwukolorowe, deseniowe, mięszane i t. p. w pudełkach lub w paczkach. (2059-2-16)
Wełna do fastrygowania dla krawców, **wełny na kołdry** i t. p.
Towary na przędzę: przędza do heklowania, wełna włóknista, wełna do pętlic, przędza do szycia, szwing (także wełna), nici do szycia, nici szpulkowe, nici Eisengarn, Unterfaden i t. d.
Przędze z wełny owczej: 2-, 3-, 4- i 8-nitkowa wełna Zefir, wełna mchowa, wełna szkląca, angielska mięszana przędza pończoszkowej roboty, Vigognia-Peruviana, naśladowanie Vigognii, przędza Mohair, wełna zwijana Vigognia, wełna na skarpetki, wełna do fastrygowania dla tapicerów, wełna Zefir fantazyjna i t. d. Pończochy dla dzieci i kobiet i skarpetki tudzież **różne podobne towary. Cenniki opłatnie.**
Zamówienia z prowincyi będą punktualnie wykonane.

Do wszystkich mieszkańców Austryi i Węgier.
USILNE WEZWANIE!
Z powodu podziału spadku istniejącego od 121 lat wielkiego domu handlowego p. f. Jan Karol Kunzschmidt postanowili spadkobiercy na posiedzeniu odbytem 1 czerwca wynająć lokal, od 1 listopada 1883 a do tego czasu pozbyć cały zapas towarów tylko za cenę kosztów surowego materyału, a **więc prawie zadarmo,** aby tylko lokal 1 listopada wyprzątnąć i oddać.
Następne towary są jeszcze w zapasie:
4500 koszul damskich z najlepszego angielskiego szyfonu i prawdziwemi szwajcar. haftowan wkładami, prawdziwie artystyczny haft, 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct.
1500 damskich kaftaników nowych tego samego gatunku, bardzo długich, ozdobionych wzdłuż szwajcar. haftowan. wkładami, bardzo gustow. i wspaniał., 1 złr. 50 ct. tuzin 16 złr. 50 ct. Też same z ciężkiego barchanu 1 złr. 60 ct.
5600 spódnic damskich z najlep. szarego płótna, ozdobnych prawdz. szwajcar. bordiurami jedwabnemi, 1 złr. 40 ct., tuzin 15 złr. 50 ct. Tężsame z czerwonego kretonu 1 złr. 50 ct. tuzin 16 złr. 50 ct, z ciężkiej pilśni 1 złr. 75 ct.
3560 koszul mezkich z najlepszego angiel. szyfonu, gors poczwórny gładki lub haftowany, dowolnej szerokości szyi, 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct. Koszule męskie najnowszego kroju paryzkiego. zaopatrzone w orzełek i napis: K. K. ausschl. priv. Patent. śliczne złr. 1·80, tuzin zł. 19.
1500 tuzinów adamaszkowych garniturów stołowych, z deseniami kwiatowemi, składających się z obrusu i 12 serwet, 2 złr. 85 ct., niezbędne dla każdego domu i zadziwiająco tanio.
2000 tuzinów tureckich ręczników gotowych obrąbionych, każda sztuka oddzielnie złożona, z czerwonemi bordiurami i długiemi frendzlami, ślicznie pikowanych wspaniałych, tuzin 3 złr. 75 ct.
2000 wielkich chustek damskich, z najlepszej berlińskiej wełny z długiemi frendzlami, w kolorze białym, szarym, drap. w kratkę. tureckim i t. p. 1 złr. 20 ct., tuzin 12 złr. 50 ct.
400 pledów podróżnych b. ciężkich i wielkich, najlepszego gatunku, z ciemnym brzegiem i długiemi frendzlami, nawet po 20 latach mogą być użyte do najpiękniejszej garderoby, dawniej 12 złr. teraz tylko 4 złr. 85 ct.
400 stębnow. kołder wzorów perskich i indyjskich, wełną podszytych 3 złr., z najlepszego wełnianego atłasu, b. wielkich, we wszelkich barwach, czerwone, niebieskie, żółte, zielone i t. p., podszyte najlepszą wełną dawniej 12 złr., teraz złr. 6·85, z najlepszego kaszmiru w różnych kolorach dawniej 10 złr., teraz tylko złr. 5·40.
5000 tuzinów prześcieradeł z dobrego, ciężkiego mocnego płótna, komplet. na największe łóżko, 1 złr. 35 ct. tuzin 15 złr.
350 garniturów gobelinowych, składaj. się z 2 bardzo pięknych kołder i obrusu stołowego z kutasami jedwabnemi kolorowemi, wspaniałych, garnitur 3 sztuki razem tylko 7 złr. 50 ct.
Każdy kupujący towary najmniej za 15 złr. naraz otrzyma w datku **darmo** zegarek szwajcarski z franc. pozłacanego bronzu plastycznego z długim łańcuszkiem — za dobry chód **poręcza się** 2 lata. (2013 3-3)
Zamówienia za gotówkę (przekazem pocztowym lub też za zaliczką) należy adresować
An die Erbschafts-Verwaltung Rabinowicz,
Wien, II, Schiffamtsgasse, Nr. 20.

OBRAZKÓW
Najświętszej Maryi Panny cudownej
na Piasku (1771-14-)
(olejodruki) po cenie 1 złr.,
dostać można w **zakrystyi XX. Karmelitów,** oraz w **handlu pp. Kutrzeby i Murczyńskiego w głównym Rynku,** naprzeciw wieży ratuszowej.
W zakrystyi XX. Karmelitów można także nabyć **medalików z wizerunkiem N. Maryi cudownej na Piasku.**
Dochód przeznaczony na koszta koronacyi, która odbędzie się w dniu 8 września 1883 r.

K. C. Rüst w Leer
we wschodniej Fryzlandyi,
w prowincyi hanowerskiej,
poleca swój więcej niż od 30 lat istniejący handel bydła dla dostawy cielnych krów, jałówek, buhajów do skoku i 7 do 8 miesięcznych cieląt z najlepszych rodów bydła z Holandyi, wschodniej Fryzyi, Oldenburga i Wilstermarsch, również hanowerskich i oldenburskich źrebiąt i starszych koni.
Ceny oblicza jaknajtaniej o ile możności opłatnie do każdej stacyi kolejowej przy punktualnej i rzetelnej obsłudze.
W lecie zawsze wielki wybór na pastwiskach. (440-7-12)

Ces i król. Najwyższe uznanie. | **Kąpiele GLEICHENBERG** w STYRYI. | Złoty medal Paryż 1878 roku.
Godzina jazdy od stacyi Feldbach węgierskiej kolei Zachodniej.
Rozpoczęcie pory 1 maja.
Zdroje mineralne gleichenberski i Johannisbrunn tudzież wytwory zdrojowe są do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych, tudzież w dyrekcyi zdrojowej w Gleichenbergu, dokąd także należy adresować zapytania i zamówienia na mieszkania i powozy. (876-6 6)

Wiedeń. — „Hôtel Métropole“,
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.
Wielki hotel pierwszorzędny. 300 pokoi i salonów (od 1 złr. zwyż.) Dźwignia osobowa, czytelnia z dziennikami różnych krajów, wspaniały oszklony dziedziniec, kąpiele Dunajowe i biuro telegrafowe w hotelu. Stacya tramwajowa pod hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. W razie dłuższego pobytu układ po zniżonych cenach. (1897-25-40)
L. Speiser, dyrektor.

Akademia przemysłowo-handlowa w Gracu.
Instytut publiczny na mocy rozp. minist. z 1 maja 1879 r.
Medal za postęp w Wiedniu 1873.
Akademia rozpoczyna z dniem **15ym września b. r.** dwudziesty pierwszy rok szkolny.
Abituryenci Akademii mają prawo do jednorocznej ochotniczej służby wojskowej, jeżeli poprzednio przed wstąpieniem do instytutu ukończyli z dobrym skutkiem niższe gimnazyum, albo niższą szkołę realną. Dla tych, którzy nie wypełnili tego warunku, urządzony jest osobny, **bezpłatny kurs przygotowawczy do egzaminu do służby ochotniczej.** (1683-8-8)
Wiadomości tyczących się **przyjęcia i utrzymania,** równie jak szczegółowych prospektów udziela Dyrekcya Akademii przemysłowo-handlowej w Gracu.
Dyrektor: **A. E. v. Schmid.**

Depesza z Węgier!
Z powodu śmierci
ZADARMO
1470
zegarków kieszonkowych.
Właściciel jednego z największych handli zegarków w Węgrzech umarł nagle, a w swoim testamencie wydał spadkobiercom najsurowsze polecenie, aby ruchomy i nieruchomy majątek dla siebie użyli, a znajdujące się w ogniotrwałej kasie zegarki kieszonkowe w liczbie 1470, tylko za zwrotem kosztów pięknie rytowanej koperty, regulowania zegarka i przy każdym zegarku znajdującego się mocno wyzłacanego łańcuszka z podwójnego złota **rozdarowali.** Tym sposobem może sobie każdy sprawić piękny regulowany **doskonały zegarek,** gdyż sama koperta, tudzież wspaniały łańcuszek z podwójnego złota i uregulowanie już prawie tyle kosztowały, ile za wszystko razem się żąda. Zamawiający taki zegarek, działa tylko w swym własnym interesie, jeżeli szybko się zgłosi, gdyż prawdopodobnie mały zapas wkrótce będzie wyczerpanym.
Z szacunkiem **Spadkobiercy.**
Następne zegarki są na składzie:
500 cylindrowych zegarków w kopercie z najlepszego francuskiego podwójnego złota lub mocno posrebrzanego niklu, ślicznie rytowane i giloszowane, z ciężkim pozłacanym łańcuszkiem, fason złota, dokładnie regulowanych, wszystko razem tylko **złr. 4·90**, z prawdz. 13 łutowego srebra cechowanego przez c. k. urząd próbniczy i mocno pozłac. tylko **złr. 6·50**. Teżsame zegarki z ciężkiego prawdziw. 14 karatowego złota, cechowane przez urząd próbniczy, dawniej **złr. 45**, teraz za bezcen tylko **złr. 16**.
350 zegarków kotwicowych w kopercie z najlepsz. francuskiego podwójnego złota lub mocno posrebrzanego niklu, ślicznie rytych i giloszowanych, idących na 15 kamieniach, z dokładnem wnętrzem, sekundnikiem i wspaniałym łańcuszkiem, doskon. regulowanych, **tylko złr. 7.** Teżsame z ciężkiego prawdz. 13 łut. srebra cechowane przez c. k. urząd próbniczy i mocno pozłacane tylko **złr. 11.**
275 washington remontoirów z mocno posrebrzanego niklu lub podwójnego złota, do nakręcania bez kluczyka, z mechan. przyrządem wskazówek, płaskiem szkłem, emaliow. cyferblatem i sekundnikiem, doskon. regulowanych, z dokładnem wnętrzem, najlepszy zegarek, z piękn. łańcuszkiem tylko **8 złr. 80 cent.**
250 zegarków remontoir z ciężkiego prawdz. 13 łut. srebra cechowanych przez c. k. urząd probierczy, do nakręcania z góry, z mechanicz. przyrządem wskazówek, płaskiem szkłem, emaliow. cyferblatem i sekundnikiem, doskon. regulowanych, najlepsze zegarki, dawniej 25 złr., teraz za bezcen tylko **18 złr.** Za dobry chód przyjmuję
poręczenie na 5 lat.
DONIESIENIE: D. 24 sierpnia 1883 odkryto **tajemną schówkę** w szafie towarów używanej tylko przez zmarłego kupca, w której znaleziono następne wspaniałe **prawdziwe złote klejnoty. Wszystkie klejnoty są przez c. k. urząd próbierczy cechowane i wysadzane naśladowanemi drogiemi kamieniami i brylantami.** Kamienie te z powodu wspaniałego szlifowania mają daleko silniejszy połysk jak prawdz., co też potwierdziło wielu złotników i znawców, którzy te kamienie kupili.
217 pierścionków z prawdz. złota, z naśladowanemi brylantami różnej wielkości prawdz. 6 karatowe złoto, b. pięknem puzderku aksamitnem tylko po 3 złr. 75 ct.
184 par brylantowych kolczyków lub butonierek oprawn. w prawdziw. 6 karatowe złoto, w bardzo pięknem puzderku aksamitnem, para tylko 3 złr. 75 ct.
222 par kolczyków z prawdz. złota cechowanego, 6 karatow. z ślicznym koralem z puzderkiem tylko 1 złr. 50 ct. za parę.
164 medalionów z ciężkiego prawdziwego 13 łutow. srebra, cechowanych przez c. k. urząd próbierczy, każda sztuka w innym kształcie, rytych i emaliowanych, prócz tego mocno wyzłacanych, sztuka tylko 3 złr. 60 cent., z francuskiego podwójnego złota z naśladowanemi brylantami tylko złr. 2 centów 50.
Zamówienia pocztowe lub telegraficzne za zaliczką lub poprzedniem wysłaniem pieniędzy przyjmuje (2042-3-3)
IGNACY BOROW,
w Piszczanach (Pöstyén) w Węgrzech.

DO WYDZIERŻAWIENIA
restauracya
w hotelu **Victoria** w Krakowie. — Porozumienie osobiste lub listowne. — Pośrednictwo wykluczone. (1954-6-6)

Para koni arabskich
jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u Zarządcy pałacu Barona *Puszeta* w Krakowie przy ul. Starowiślnej pod L. 15. (2103 2-3)

Poszukuje się **panny służącej**
do wyjazdu na wieś, znającej roboty i odpowiednią usługę. Osoba pewna i z dobrą rekomendacyą zechce nadesłać swój adres pod lit. **M. R.** poste restante **Kraków.** (2110-2-2)

Jest kilka posad
dla Nauczycielek prywatnych, dobrze uzdolnionych, Polek, do objęcia zaraz. — Bliższej wiadomości udziela pani *Aleksandra Gettlichowa* w Krakowie, Mały Rynek pod Nr. 7, I. piętro. (2058-2-3)

Złoty medal
na wystawie w Wieliczce.
Do siewu:

Pszenica banacka	po 14	zł.	100 kg.
„ czerw. b. wąs.	„ 13½	„	„
„ moraws. biała	„ 13½	„	„
Żyto korrenckie	„ 11	„	„
„ polskie z gruntu piaskowego	„ 10½	„	„

z dóbr *Grodkowice*, poczta *Niepołomice.* (2051-5-10)

Najpiękniejsze i najlepsze
owoce stołowe
w różnych gatunkach, koszyk 5 kilo, rozsyła opłatnie za zaliczką 2 złr. (1872.10-12)
Ludwig Schneller,
ekspedycya owoców w **Güns.**

Mój smaczny
destylat roślinny
leczy za poręczeniem wszelkie nawet bardzo zastarzałe **cierpienia żołądka,** trawi śluz, sprawia apetyt, zapobiega tworzeniu się kwasów i wiatrów. — Podziękowania i świadectwa może każdy przejrzeć. (1675-19-26)
C. Tetla, dawn. **H. Rayman,**
aptekarz w **Inzersdorf-Wiedniu.**

Solitera z głową
usuwa natychmiast bez poprzedniej. kuracyi i bez bólów środek z apteki **C. Tetla** w **Inzersdorf-Wiedniu**, dawn. **H. Rayman.**

Znaczne zniżenie ceny.
KAWE
WPROST z HAMBURGA
rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku
Karol Fr. Burghardt w Hamburgu
w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowaniem nieoclone za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	4½ klg. złr.	6·30
Menado wybor. w smaku	„ „ „	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„ „ „	5·40
Mieszanina szszegl. p. god.	„ „ „	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„ „ „	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„ „ „	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„ „ „	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„ „ „	3·90
Santos dobra i mocna	„ „ „	3·55
Rio smaczna.	„ „ „	3·25

Herbata w wielkim wyborze za ½ kilo od złr. 1 do 6. (1535-46-)

PIECE MEIDINGEROWSKIE.
Najlepsze PIECE regulacyjne i wentylacyjne do napełnienia.
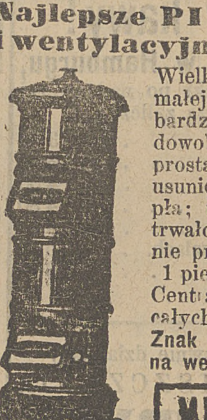
Wielka, szybka siła opalania obok małej wielkości pieca; zupełne i bardzo proste regulowanie paliwa; dowolne trwanie ognia; bardzo prosta obsługa bez czyszczenia; usunięcie niemiłego palącego ciepła; najtańsze opalanie i długa trwałość pieca; dobre przewietrzanie przy użyciu rury wentylacyj. 1 piec może opalać aż 3 pokoje. Centralne przewietrz. opalania dla całych gmachów. Piece dla suszarń. Znak ochronny fabryki odlany jest na wewnętrznej stronie drzwiczek.
MEIDINGER-OFEN H. HEIM
Prospekta i cenniki darmo i opłatnie.
Fabryka pieców Meidingerowskich i sprzętów domowych. (1742-7-15)
H. HEIM, Ober-Döbling bei Wien.
Skład: Wien, I., Kärntnerstrasse Nr. 42.
Filia: BUDAPEST, Thonethof.

Materye na suknie
tylko z trwałej dobrej wełny owczej
dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.**
na **jeden ubiór** za
złr. 4.96 z dobrej wełny owczej; za
„ **8.—** z lepszej „ „ „
„ **10·—** z pięknej „ „ „
„ **12·40** z najlepszej „ „
Pledy podróżne po złr. 4, 5 8 do złr. 12.
Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, paklaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilardowe, poleca
J. Stikarofsky
skład fabryczny w Bernie (Brünn),
założony w 1866 r.
Próbki **opłatnie.** Zbiór wzorów dla krawców **na koszt. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję napowrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Ponieważ przy moim interesie codziennie setki listów otrzymuję, upraszam zatem o podanie dokładnego adresu, — należy unikać powoływania się na dawne korespondencye, gdyż odszukanie tychże połączone jest z wielkiemi trudnościami. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim. (1887-7-24)

Sobiesciana!

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZN.

S. A. Krzyżanowskiego

W KRAKOWIE

poleca:

Bronikowski A. Jan Trzeci i dwór Jego. Powieść historyczna z XVII wieku. 2 t. Złr. 4·20.

Chociszewski J. Jan III Sobieski Król Polski i obrońca Chrześciaństwa, Jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości, z 12 rycinami. 36 c.

Chociszewski J. Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września R. P. 1683. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu. 9 c.

Chełmecki X. J. Słowo o odsieczy Wiednia, z okazyi 200-letniej rocznicy na dzień 12 września 1883 r. przypadającej. 40 c.

Gorzkowski M. Wskazówki do nowego obrazu J. Matejki „Sobieski pod Wiedniem". 10 c.

Jana Trzeciego Sobieskiego życie i czyny oraz jego obrona Chrześciaństwa pod Wiedniem przeciw Muzułmanom 1683 r. 30 cnt.

Kluczycki F. Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, w 2ch częściach. 24 złr.

Kluczycki F. Wyprawa Wiedeńska roku 1683. Opowieść historyczna skreślona podług najpoważniejszych źródeł i ku uczczeniu pamiątki „Dzieła" na rok jubileuszowy dwusetnej rocznicy społecznym i potomnym. Złr. 1·20.

Kołaczkowski J. Pamiątki po Janie Sobieskim 64 c.

Król Jan III, opowiadanie historyczne Wydawnictwa Macierzy Polskiej. Rzecz uwieńczona konkursową nagrodą „Koła literackiego" i ozdobiona trzema rycinami. 16 c.

Leliwa Ludwik Piotr. Jan Sobieski i Jego Wiek. Dzieło napisane na dwuwiekową rocznicę oswobodzenia Chrześciaństwa i Wiednia przez Jana Sobieskiego. 2 tomy. 4 złr.

Leniek J. Dr. Obchód Stoletni odsieczy Wiedeńskiej z polecenia Komisyi edukacyi narodowej. 10 c.

Listy Króla Jana III do Królowej Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod Wiedeń i podobizną listu króla Jana III. Złr. 1·80.

To samo na papierze welinowym złr. 2·80.

Listy do Królowej Maryi Kazimiry z roku 1683. Biblioteka „Mrówki". 60 c.

Schmidt F. Turcy pod Wiedniem. Obrazek historyczny. 25 c.

Sobieski w Poezyi Polskiej. Głosy Poetów polskich o bohaterskim obrońcy Wiednia. 1 złr.

Starkel. Opowiadanie o królu Janie Sobieskim w 200-letnią rocznicę oswobodzenia Wiednia. 36 c.

Tatomir. Król Jan III Sobieski. 12 c.
— Ślady Króla Jana III. 56 c.

Tokarski St. K. Leopold I i Jan III Sobieski. Krótki rys dziejów odnoszących się do odsieczy Wiedeńskiej. Podręcznik dla nauczycieli szkół ludowych. 15 c.

Zwycięztwo Króla Polskiego Jana Sobieskiego pod Wiedniem 1683 r., z hymnem na cześć zwycięzcy. 15 c.

Nuty:

Krzyżanowski J. Marsz Sobieskiego, wykonany przez Polaków wracających z zwycięzkiej odsieczy pod murami Wiednia 1683 r. 38 c. (1968-4-6)

Wroński A. Polonez jubileuszowy w 200-letnią rocznicę odsieczy Wiedeńskiej 60c.

Zniżenie ceny kawy!

Ludwik Harling & Co. w Hamburgu, dostarczają tylko lepsze gatunki po nadzwyczaj tanich cenach, opłatnie za zaliczką:

5 kilo	Mocca afrykańskiej	złr.	3·—
5 „	Liberia b. lubianej	„	3·60
5 „	Cuba wspaniałej	„	4·50
5 „	Portorico wybornej	„	4·80
5 „	Ceylon najlep. gatunku	„	5·—
5 „	złotej Menado bardzo szlach.	„	5·40
5 „	Mocca arabskiej ognist.	„	6·—

(2125 2-5)

Ces. i kr. uprz. jedynie pewnie działający

ŚRODEK DO WYNISZCZENIA

szczurów i myszy

(nie trucizna!)

zabójczy tylko dla gryzoniów! **1** blaszanka **1 złr., 6** blaszanek **5 złr.** w. a. — Szybko i pewnie działający

ŚRODEK DO WYNISZCZENIA

karakonów i stonogów

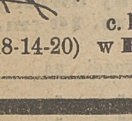

i innego robactwa, zupełnie bez trucizny, **1** paczka **1 złr.** w. a. Jedynie prawdziwe u podpisanego.

B. Reiss,

c. k. uprz. fabryka chem. wytworów (1518-14-20) w **Budapeszcie,** Königsgasse 30.

MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem 1 złr. nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin von Gebr. Bierey w Lipsku.**

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (1895-2 15)

Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 r.

Uroczystości

ku uczczeniu pamięci Jana III. w dzielnicach polskich i za granicą.

Broszura ta blisko 4 arkusze druku obejmująca, na welinowym papierze, w formacie dużej 8ki, wyszła już z druku i zawiera w sobie: I. Opisy obchodzonych uroczystości i programy w zeszłym wieku 1783 r. 2) Obchody i programy uroczystości w r. b. w Krakowie z połączeniem uroczystości koronacyi Obrazu N. Maryi Panny na Piasku. 3) Otwarcie Muzeum Narodowego. 4) 25cio-letni Jubileusz Jana Matejki. 5) Zjazd artystów i literatów. 6) Uroczystości ludowe. 7) Uroczystości we Lwowie i różnych miastach Galicyi. 8) W Wielkopolsce. 9) Na Szlązku, w Prusach i Austryi. 10) Za granicą, w Wiedniu, Rapperswylu i t. d. 11) Wskazówki i objaśnienia dla podróżnych.

Broszura ta wyszła staraniem Wydawnictwa *Czytelni ludowej* w Krakowie, ul. św. Gertrudy Nr. 5.

Cena egzemplarza 40 cnt. w. a.

Zamówienia w większej liczbie egzemplarzy a najmniej 10, ekspedyowane będą *franco* z dodaniem jednego egzemplarza. (2120-2-3)

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Wdowa poszukuje obowiązku przy gospodarstwie jako **gospodyni.** Adres: **W. Bentkowska w Krakowie,** ul. Topolowa pod Nr. 15. (2102-3-3)

Kucharz poszukiwany.

Pracowity, porządny, żonaty lub też bezżenny, dobry kucharz w większym domu obywatelskim na wsi, mogący się wykazać dobremi świadectwami, może objąć posadę od dnia 1 października b. r. Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod liter. **A. J.** poste restante **Okocim.** (2060-2-3)

Z powodu dwóchsetletniej rocznicy Sobieskiego kupuje się po najwyższej cenie wszelkie starożytności z tej epoki j. t. **meble, obrazy, dywany, porcelana, bronzy, hafty** itd. Adres: *Kleparz ul. Długa i Pędzichów,* L. 3, między 3 do 5 godziny popołudniu. (2094 4-5)

Na uroczystość Sobieskiego poleca

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA w Krakowie

materye na chorągwie. (2052-4-4)

Posadzki

różnego rodzaju z drzewa parą suszonego, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych (2014-4-8)

Maurycy Langrok,

kantor przy ul. Grodzkiej pod L. 46.

Gościec radykalnie do wyleczenia, pomoc, gdzie żaden środek niepomógł. — Cena 2 złr. — Wiadomości udziela Grohlich w Bernie moraw. (1753-3-10)

KAŻDY ODGNIOTEK,

narośl i brodawkę usuwa w krótkim czasie tylko przez posmarowanie pędzlem, **sławnie uznanym,** jedynie prawdziwym

Radlauera specyalnym środkiem na odgniotki. Flaszka z pendzlem 50 ct. Tylko prawdziwe: **Radlauera Apteka Czerwona w Poznaniu,** równocześnie **fabryka jedynie prawdziwego (spirytusu) wyciągu igliwiowego do czyszczenia i orzeźwiania pokoju,** flaszka 70 ct. Rozpylacz, 1 złr. 30 ct. (1879-5-6)

Niema więcej śnieci w pszenicy!

N. DUPUYA „zaprawa dla nasion".

Radykalny sposób naprawiania pszenicy przeciw śnieci,

premiowany i polecony przez wiele towarzystw i pierwszorzędnych rolników austr.-węgierskiej monarchii.

Pakiet na 200 litrów nasienia . . . 30 ct.
„ „ 100 „ „ . . . 15 ct.

Każde żądane wyjaśnienie udziela gratis i franco:

Chemiczne Laboratorium N. Dupuy, w Wiedniu,

Windmühlgasse Nr. 33

Składy w KRAKOWIE: S. Feintuch, S. Mikucki; w BOCHNI: J. Góiskiego Wdowa; we LWOWIE: J. Stachiewicz, J. Schapira, T. Łucki, L. F. Riedl; w PRZEMYŚLU: W. Kozłowski, w RZESZOWIE: J. Schaitter & Sp. (1893-3-3)

Henkla soda do bielenia,

uznana jako najlepszy, najtańszy i dla bielizny i rąk zupełnie nieszkodliwy środek do prania. Wielka oszczędność mydła, przytem olśniewająca białość! [2123-2-6]

☞ Każda **oszczędna gospodyni domu** powinna zrobić próbę.

Do nabycia prawie we wszystkich handlach kolonialnych, towarów aptecznych i mydeł.

J. ANDIELA nowo wynaleziony

proszek zamorski

zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady niemal z nadnaturalną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.**

Prawdziwy i tani do nabycia **w handlu materyałów aptecznych**

J. Andiela w Pradze

13 „zum schwarzen Hund" Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński aptek., W. Redyk apt., E. Stockmar apt., A. Radler apt., A. Hawełka kup., J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt.; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** Jan Zanewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach i Kołomyi** Aleksand. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel korzeni, delikat. i win; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.

Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono dotyczące plakaty. (1281-8-10)

August Schmielau w Hamburgu,

DOWÓZ KAWY.

Szczególność: Rozsyłka kawy w paczkach pocztowych netto $4^3/_4$ **kilo** opłatnie z opakowaniem i portem za zaliczką.

Bardzo tanie ceny, rzetelna obsługa. — Cennik darmo i opłatnie.

Odprzedającym i ajentom rabat. [1678-4-6]

Original BODEGA

HISZPAŃSKA WINIARNIA

w Wiedniu, Kärnthnerstr. 14, naprzeciw Weihburggasse.

Czerwone i białe wino Port kieliszek $^1/_{10}$ litra 21 c. do 50 c., butelka złr. 1·54 do złr. 3·57.

Sherry	kieliszek $^1/_{10}$ litra c. 15 do 47,	butelka złr.	1·12 do 3·36
Madeira	„ „ „ „ 24 „ 64,	„ „	1·75 „ 4·55
Marsala	„ „ „ „ 20	„ „	1·47
Czer. i białe Malaga	„ „ „ 22	„ „	1·61
„ „ *hiszp.*	„ „ „ 15	„ „	1·12
Muszkatołowe	„ „ „ 33	„ „	2·38

Małmazya kielisz. $^1/_{10}$ litra 33 c., but. złr. 2·38. *Alicante* kielisz. $^1/_{10}$ litra 19 c., but. złr. 1·40. Angielskie wyskoki i dobry Cognac, Bordeaux i prawdz. francuski szampan, nieoclone tuzin butelek złr. 24·50, oclone w butelkach tylko po złr. 3·60. Cenniki darmo i opłatnie.

(1392-2-) **The London Bodega Comp.**

Pierwszy i największy zakład

nagrobków i pomników

SOMMER & WENIGER w Wiedniu

poleca się do wykonania robót rzeźbiarskich i kamieniarskich, jak: całkowitych *grobów familijnych, pomników* i t. d. na wszystkie strony państwa austryacko-węgierskiego. (561-16 20)

Wykonanie dokładne i piękne — ceny bardzo tanie.

SPECYALNE

wino lecznicze Malaga

Z HURTOWNEGO SKŁADU WIN HISZPAŃSKICH

„Viniador"

polecane przez znakomitych lekarzy, jako środek dla wzmocnienia osób starszych, dzieci słabowitych i rekonwalescentów, przeciw niedokrewności i słabościom żołądkowym, znajduje się jedynie *w Krakowie* w handlu

Stanisława Feintucha

po cenach: za całą oryginalną butelkę . . . złr. 2 cnt. 50
(1743-3-12) za pół oryginalnej butelki . . . „ 1 „ 30

Również na prowincyi utrzymują składy: w Jarosławiu K. Zabłotny kup., w Przemyślu A. Mańkowski apt., w Rzeszowie Ed. G. Neugebauer kup., w Tarnowie Jul. Reid apt.

Najlepsze szczególności gumowe

stosownie do wykonania złr. 1 do 5 za tuzin tudzież, różne **chirugiczne towary gumowe** za zaliczką, lub za nadesłaniem należytości **wprost** od podpisanego.

Pierre Mounier, „Pariser Gummiwaaren-Magazin"

Wien, I, Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts,
Wien, I, Freiung 2, im Bazar rechts. (2121-23-)

Domy skład. Union-Banku

w Wiedniu

a) Franzensbrückenstrasse 17,

stacya kolei wiedeńskiej łączącej, położona w pobliżu kanału Dunajowego,

b) przy Praterquai,

stacya kolei brzeżnej Dunaju i przystanek Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju,

c) przy dworcu kolei Północnej,

d) przy dworcu kolei Państwowej.

UNION-BANK w WIEDNIU obejmuje **przyjmowanie na skład, udzielanie pożyczek** i **komisową sprzedaż** konsygnowanych jej towarów, uskutecznia ich **spedycyę, manipulacyę cłową,** udziela **zaliczki** na recepisy tudzież warranty.

Domy składowe na **Praterquai** i na **dworcu kolei Północnej** używają przywileju **taryfy reekspedycyi.**

OBJAŚNIEŃ udziela się najchętniej, tudzież przesyła się **obszerne taryfy** na żądanie **darmo.**

Union Bank poświęca swoją szczególną uwagę także **KOMISOWEJ SPRZEDAŻY GALICYJSKIEJ, RUMUŃSKIEJ i ROSYJSKIEJ NAFTY,** daje swym komitentom przy konsygnacyach tego artykułu **4 TYGODNIOWE SKŁADOWE BEZ OPŁATY** na wszelkich dworcach kolejowych wchodzących do Wiednia kolei.

Union-Bank rozporządza bardzo obszernemi

zbiornikami spirytusu

i uskutecznia komisową sprzedaż lub zakupno tego towaru.

***Union-Bank** otworzył **1 sierpnia** swój **uprzyw. oddział** dla **Bośni** i **Hercegowiny** z siedzibą w **Sarajewie,** uskutecznia tamże wszelkie w dział* **bankowy i komisowy towarów** *wchodzące **transakcye,** obejmuje szczególnie także **przyjmowanie na skład, udzielanie pożyczek** i **sprzedaż** konsygnowanych jej towarów pod najprzystępniejszemi warunkami.* (1875-4-6)

Dyrekcya Union-Banku.

PASY do MASZYN robi na zamówienia (2053-2 4)

Jan Kleczeński, siodlarz

w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, Nr. 32, utrzymuje także skład

latarń powozowych.

OBRAZY STAROŻYTNE

są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w handlu kolonialnym **F. Dembińskiego** w Krakowie, ul. Floryańska L. 38. (2112-2-6)

200 *lat oswobodzenia Wiednia.*

Jana III Króla Polskiego

Krakowskie pierniki JUBILEUSZOWE

wyrobu **K. Molęckiego,**

fabryka pierników 26 lat istniejąca w Krakowie, ulica Bracka L. 5 (158). (2181 2-3)

NAUCZYCIELKA FRANCUSKA

która kilka lat przebywała w znaczniejszych domach Obywatelskich w Galicyi i w Królestw. polskiem, na co posiada najlepsze rekomendacye; po powtórnej bytności we Francyi, pragnie osiąść w Krakowie i przyjąć na mieszkanie i stół, **3 lub 4 panienki** uczęszczające do szkół wyższych; zapewniając rodzicielską opiekę i staranne wyuczenie języka francuskiego, a to od 1go października b. r. Osoby interesowane raczą nadesłać listownie. Adres: pod lit. **F. G. H.** poste restante Kraków. (2071-3-3)

Dr. Ludwik Kozubski

przeniósł się z d. 1 września 1883 r. do **Nowego Sącza** i ordynuje w domu Wgo Lipińskiego, c. k. notaryusza, przy ulicy Węgierskiej. (2099-2-3)

MAGAZYN

bławatny i konfekcyj damskich

J. Sobolewskiego

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod L. 3 naprzeciw p. Glixellego

poleca na sezon obecny

wielki wybór gotowych płaszczy, paletotów, okryć i żakietów

oraz **nowości na suknie.**

Zamówienia na konfekcyą przyjmuje i wykonywa podług żurnali berlińskich i paryskich po cenach umiarkowanych. Próbki na żądanie opłatnie. (2159-2-7)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (1046-21-)

Zakład Petritsch

pensyonat dla panien, szkoła miejska 8-klasowa, ogródek Fröblowski, kurs dalszego kształcenia się, począwszy od sierpnia: *Wiedeń, VI., Webgasse 43* (róg Mariahilferstr.). Przewietrzne sale szkolne i sypialnie, sala do zabaw, *ogród* z placem na gimnastykę; dobry wikt, sumienne wychowanie.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w połowie września b. r. Zgłoszenia i przyjęcia każdego czasu; programy darmo. (1661-4 5)

Patent-Stachelzaundraht,

verzinkten Eisendraht und Befestigungstheile für Einfriedigungen und Spaliere,

Transmissionsseile

zum Betriebe landwirthschaftlicher Maschinen,

Pflugdrahtseile ꝛc. ꝛc.

Felten & Guilleaume,

Carlswerk, Mülheim am Rhein, bei Cöln.

General-Vertreter für Oesterreich-Ungarn:

EMIL PFAFF, Wien, IX., Pelikangasse 16.

Depot für Ungarn:

Paul Kollerich & Sohn, Budapest.

Depot für Prag: F. Jászy, Brenntegasse 4.

(533-10 16)

Złr. 100 do 300 zarobku

na miesiąc, także znacznie więcej, mogą **stale** uzyskać zdolni rzetelni podróżni handlujący, ajenci, akwizytorowie, tudzież wogóle osoby wiele podróżujące i mające znaną znajomość lub wpływ, przez zastępstwo w swoim rodzaju bardzo wielkiej i dawnej fabryki stałego lądu, która wyrabia towary na cały świat i posiada wielką sławę. Tylko uczciwe uznane osoby zechcą nadesłać obszerną ofertę pod **„Höchste Auszeichnung 182, Wien, Wieden poste restante."** (2111-2-4)

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca

Wesele Podlaskie, obrazek ludowy w pięciu aktach, napisał *Dr. Wincenty Smoczyński.* Cena 50 cent. (1955-3-3)

Księgarnia

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

otrzymała na skład następujące dzieła:

ANCZYC Wł. L. Tyrteusz. 15 cnt.

Aspiracye polityczne porozbiorowe narodu polskiego, napisał Stanisław Z.... wyd. 2gie przejrzane. 4 złr.

BUKOWSKI Julian X. Dzieje reformacyi w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku, według najnowszych źródeł, tom I: Początki i terytoryalne rozprzestrzenienie się reformacyi, z mapą dyecezyi krakowskiej XVI wieku. 4 złr. 50 cnt.

BUSZCZYŃSKI Stefan. Znaczenie dziejów Polski i walk o niepodległość, zeszyt I. 1 złr. 80 cnt., zeszyt II. 80 cnt.

CHEŁMECKI Jan X. Słowo o odsieczy Wiednia, z okazyi 200nej rocznicy na d. 12 września 1883 r. przypadającej. 40 cnt.

GADON L. Z życia Polaków we Francyi, rzut oka na 50letnie koleje Towarzystwa historyczno-literack. w Paryżu 1832—1882. 1 złr. 50 cnt.

HELCEL A. Z. Listy Sobieskiego do żony Maryi Kazimiery, wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób. 6 złr.

JAŚKOWSKI J. N. Poezye, z portretem autora. 2 złr.

KLUCZYCKI Fr. Wyprawa wiedeńska r. 1683. 1 złr. 20 cnt.

LELIWA Ludwik Piotr. Jan Sobieski i jego wiek, tom I. i II. Każdy tom po 2 złr.

SKRZYŃSKI St. Andrzej hr. Zamojski i jego program polityczny. 30 cnt.

SUPIŃSKI Józef. Siedm wieczorów, opowiadania z życia społecznego, wydanie szóste przejrzane i znacznie pomnożone. 20 cnt.

Teka Nieczui, posłanie Im. pana Nieczui do Małych Polaków i Czerwonych Rusinów, a które też i Wielcy Polacy na czas sobie czytać mogą dla zbudowania i dla krotochwili. 2 złr. 75 cnt. (2046-2-3)

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne **szlaki, listwy** złocone i drewniane, **sufity** *en relief,* otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (1761-30-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

WINOGRONA

dojrzałe, słodkie wielkie jagody, koszyk 5 kilo po 1 złr 85 ct. opłatnie, za zaliczką, rozsyła do każdej stacyi pocztowej. (1943-8-12)

R. Maiti w Tryeście.

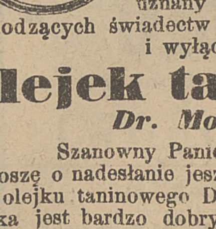

PRZECIW WYŁYSIENIU

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie adchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem"; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością". (1727-37-)

KSIĘGARNIA KATOLICKA
w Poznaniu,
ulica Wodna Nr. 25, wydała własnym nakładem i poleca:

Sobieski pod Wiedniem.

Na pamiątkę 200 letniego jubileuszu
napisał *J. Chociszewski.*

Broszura ta wielkiego formatu obejmuje 36 stron i 14 rycin artystycznie wykonanych przez Walerego Eljasza **Cena 15 fen.** (9 ct austr.), z przesyłką 20 fen. (12 ct. austr.) **Przy odbiorze większej ilości** znacznie taniej. (2022 4 6)

Do nabycia w Księgarni
G. Gebethnera i Spół.
w Krakowie:

O. Prokopa, kapucyna Żywot Matki Bożej.

Cena 1 złr. 50 cnt. (2151-2-3)

TANIE WYDANIA J. Chociszewskiego.

Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży. Wydanie V., 12o, 256 str., z 80 rycinami, 50 ct.
Mała historya polska dla dzieci, 16o, 100 str. z obrazkami, 10 ct.
Książeczka o Kościuszce dla dzieci polskich, 16o, 96 str., z portretem, 10 ct.
Historya święta z dodatkiem małego katechizmu, w krótkości zebrana, 8o 120 str., z wielu rycinami, opr. 25 ct.
Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca kilkaset przepisów kucharskich, ułożona przez T. Wiśniewskiego, 8o, 84 str., opr. 45 c.
Żywoty świętych Patronów narodu polskiego dla ludu i młodzieży, 12o, 208 str., z rycinami, 60 ct.
Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku, 12o, 36 str. 15 ct. (1311-17-)
Za otrzymaniem odpowiedniej kwoty żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.
Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała na główny skład
Wychowanie fizyczne i moralne wobec Reformy gimnazyów
napisał
Dr Stanisław Stodolak,
wydanie drugie,
Kraków, nakładem autora
cena 50 cnt.
Część dochodu z rozprzedaży przeznaczona dla kolonij wakacyjnych.
Również można nabyć we wszystkich księgarniach. (2050-2-3)

Doniesienie.

W dniu **12 września 1883** odbędzie się w c. k. magazynie potrzeb wojskowych w Krakowie rozprawa ofertowa, przy której zabezpieczone będą następne potrzeby wojskowe na r. 1883/84, mianowicie:
dla stacyi Bochni: siano i drzewo opałowe,
„ Dembicy: siano,
„ Wadowic: siano i podściółka,
„ Kenty: siano, podściółka i słoma do łóżek.
Bliższe warunki mogą być przejrzane każdego dowolnego dnia w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (na Stradomiu Nr. 18, na. II piętrze). (2155-2-3)

Od komisyi zarządzającej c. k. magazynem potrzeb wojskowych w Krakowie.

Na wszystkich wystawach srebnemi medalami odznaczone
POŁYSKUJĄCE CZERNIDŁO Z LAKIERU INDIGO
najlepszy wyrób tego rodzaju zawsze w jednakim najlepszym gatunku
z ces. król. uprz. fabryki
założonej 1848
p. f.
Jan Parger w Wiedniu,
I. Schulerstrasse Nr. 7.
jest **całkiem czarne,** daje łatwo trwały nie farbujący **piękny połysk** i konserwuje **wierzchnią skórę.**
Winieta pudełka rejestrowaną jest w c. k. aus r. Izbie handlowo-przemysłowej jako znak ochronny (folio 314 Nr. 1562). Oszukańcze naśladowania tej winiety będą sądownie ścigane.
Prócz tego poleca ta fabryka swój doskonały **połyskujący lakier do kamaszków,** najlepszy **lakier na skóry** i **szory do koni. Główny Skład lakieru do palonych butów, apretury na skóry, konserwującej angielskiej i rosyjskiej mazi na skórę, wiedeńskiej i berlińskiej pasty do czyszczenia metali.** (2126-2-6)

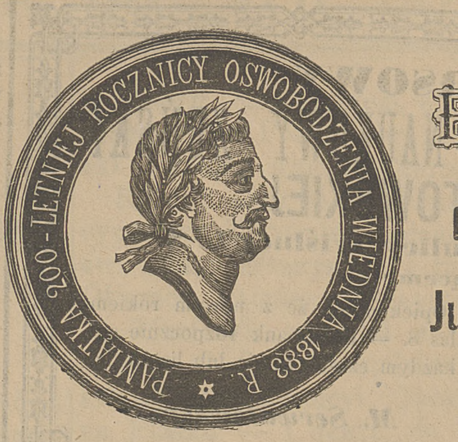

MEDALE PAMIĄTKOWE
KORONACYI
N. P. Maryi Piaskowej w Krakowie
a zarazem
Jubileuszu wyswobodzenia Wiednia
przez Jana III, Króla Polskiego
srebrne i bronzowe
własnego nakładu dostać można u (1949-4-4)

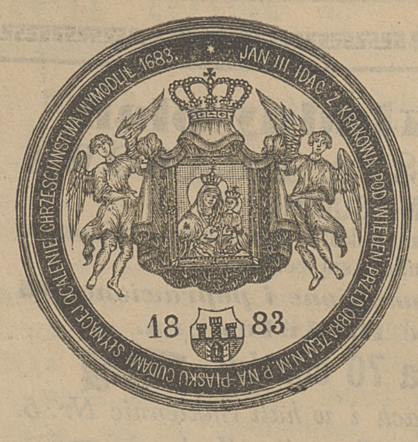

WACŁAWA GŁOWACKIEGO, Jubilera w Krakowie
w głównym Rynku, róg ulicy Brackiej.
Tamże są do nabycia MEDALE PAMIĄTKOWE Jubileuszu J. I. Kraszewskiego, Długosza, oraz pobytu N. Cesarza Austryi w Krakowie.

Instytut Pazelta dawniej Gayera w Wiedniu
(I. Bez. Salvatorgasse 10).
Na mocy ustawy kraj. z dnia 27 lutego 1873 urzędownie konces.
Prywatna szkoła handlowa
ZAŁOŻONA W R. 1840 JAKO PIERWSZA
handlowa szkoła fachowa stolicy Państwa.

Medal odznaki *paryskiej wystawy powszechnej* **1867.**
Medal zasługi *wiedeńskiej wystawy powszechnej* **1873.**

CZTERDZIESTY CZWARTY ROK SZKOLNY.
KOMPLETNE ELEMENTARNE I WYŻSZE KURSA FACHOWE
rozpoczynają się 18 września.
* *

Instytut ten, który od 43 lat swego istnienia liczy około 23,000 uczęszczających (z tych przeszło 1000 w ubiegłym roku szkolnym) rozporządza najlepszemi siłami nauczycielskiemi (25 profesorów i fachowych nauczycieli), tudzież dostatecznym zbiorem środków naukowych i przedstawia ciewom sposobność w najkrótszym o ile możności czasie i małemi stosunkowo kosztami kompletnego wykształcenia we wszystkich gałęziach handlowych, uposabiając ich równie do wszystkich instytucyj przemysłowych, składów itp. Również stara się Instytut o odpowiednie umieszczenie ukończonych słuchaczów i uczniów.
Programy i bliższych objaśnień udzielać nadal na ustne albo p'śmienne zgłoszenia a dla uczniów **zamiejscowych** stara się na żądanie o mieszkanie i wikt przy odpowiednich rodzinach (1871-3-3)
Wiedeń, w sierpniu 1883 r. **J. Pazelt**
(Za przedruk nie płaci się). ces. Radca i Przełożony Instytutu.

(1229-19-20) Polecamy
tegoroczne **wody mineralne**
również najdoskonalszy
Portland Cement.
J. SCHAITTER i SPÓŁKA w RZESZOWIE.

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY
dom komisowy i wywozowy mebli
i ZUPEŁNYCH URZĄDZEN DOMOWYCH
po największej części pochodzących od
dostojnych państw.
Umeblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.
Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (1729-44)
D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,
Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.
Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.
Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

I-sze c. k. uprz. Tow. żeglugi parowej na Dunaju.
Wyciąg z porządku jazdy parowców pasażerskich
od 17 czerwca 1883 r. aż do odwołania.

Z Passau* do Lincu codz. o g. 3 popoł.
Z Lincu do Wiednia „ „ „ 7½ rano
Z Wiednia do Preszburga „ „ „ 5 popoł.
„ „ Budapesztu „ „ „ 7 rano
Z Budapesztu do Mochacza „ „ „ 12 w poł. i o godz. 11 w nocy.
Z Budapesztu do Zemunia codzień o g. 11 w nocy.
Z Budapesztu do Orszowy i stacyj najniższego Dunaju we wtorek, czwartek* i sobotę** o godzinie 11 w nocy.
Przyjazd do Orszowy we czwartek sobotę* i poniedziałek** popołudniu.
Przyjazd do Ruszczuku-Giurgewa w sobotę poniedziałek* i środę** rano.
Przyjazd do Galaczu w niedz.**, wtor. i czwar. rano.
Przyjazd do Konstantynopola w czwartek* przedp.
Przyjazd do Odessy we wtorek** rano.

Z Lincu do Passau* codz. o g. 6 rano
Z Wiednia do Lincu „ „ „ 6½ rano
Z Preszburga do Wiednia „ „ „ 6 rano
Z Budapesztu „ „ „ „ „ 6 wiec.
Z Mochacza do Budapesztu „ „ „ 11 prz.p. i o godz. ½3 zrana.
Z Zemunia do Budapesztu codzień o g. 6 rano.
Z Orszowy do Budapesztu w piątek, niedzielę* i wtorek przedpołudniem.
Z Ruszczuku Giurgewa do Budapesztu we środę, piątek* i niedzielę popołudniu.
Z Galaczu do Budapesztu we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 9 przedpoł.
Z Konstantynopola we czwartek w południe.
Z Odessy we czwartek popołud. (994-9-9)

UWAGA. Połączenie z Konstantynopolem odbywa się via Ruszczuk-Warna, mianowicie z Ruszczuku do Warny koleją a ztąd parowcem Lloyda, połączenie z Odessą via Galacz.
* Kupony okrężne istniejące w bezpośredniej komunikacyi kolejowej Passau-Linz-Wiedeń, upoważniają także do użytkowania parowców Towarzystwa na tej samej przestrzeni.
Wiedeń dnia 17 czerwca 1883 r. **Dyrekcya ruchu**

Fabryka machin gospodarczo-rolniczych
UMRATH & COMP.
w Bubna pod Pragą
dostarcza najlepiej i najtaniej
pługów stalowych, machin drylowych i siewników szerokorzutnych, młocarni kieratowych i ręcznych, garniturów do parowej młocarki o sile 3 koni, młynków do czyszczenia i krajaczów karmy. (1795-19-28)
Poręczenie na jeden rok.
Cenniki z rycinami na żądanie opłatnie. — Swiadectwa i pochwalne uznania z różnych stron Galicyi.

Salon mód paryskich
ulica Wiślna Nr. 9, I piętro,
zaopatrzony został w świeży wybór **kapeluszy, kwiatów i piór paryskich.**
PRACOWNIA SUKIEN.
Materyały na suknie balowe i kostiumy w wielkim wyborze. (1958-11-15)
Klementyna Chojecka.

SKŁAD BRONI
pod godłem (2097-4-14)
DIANA
w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 7,
sprzedaje **broń palną do polowania, własnej obrony, pokojową** i t. d. **Naboje** próżne oraz gotowe wszelkich systemów i inne przedmioty w obrąb myślistwa i własnej obrony wchodzące. Towar dobry, ceny przystępne.

MAGAZYN
strojów i sukien damskich
pod firmą
Mme Anna
w Krakowie przy ul. Szewskiej Nr. 21,
został świeżo zaopatrzony na zbliżającą się porę w znaczny wybór **kapeluszy, kwiatów, piór i koronek paryskich.** (2066-6-9)

---

500 złr.
zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (1679-10-)
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u J. Streisenberga; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Płótno King.
Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:
1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80
Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1848-171-)
M. Beyer i Sp.
w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

„LE PHÉNIX“
Francuskie Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Paryżu,
założone w 1844 r.

Jeneralna Reprezentacya dla Austryi *w Wiedniu, I., Hegelgasse Nr. 21.*	Jeneralna Reprezentacya dla Węgier *w Budapeszcie, Nádorutcza 20 sz.*

Aktywa Towarzystwa	233	milionów fr.
Stan ubezpieczeń	380	ditto
Premie roczne	24	ditto
Police wystawione w roku 1881	72	ditto
Wypłacone szkody od czasu założenia przeszło .	82	ditto

Towarzystwo rozdziela 50% zysku bilansem wykazanego między ubezpieczonych **zaraz w pierwszym roku.** (1550-14-)
Dywidenda wypłaca się corocznie **w gotówce** w stosunku do ogólnej sumy wpłac. premij. Ubezpieczeni, którzy nie podnoszą rocznej dywidendy, płacą o 10% **roczne zniżoną premię.**
Jeneralny ajent dla zachodniej Galicyi p. St. Biliński w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 20.

VAN HOUTEN
czysty rozpuszczalny (1738-23-52)
KAKAO
najlepszego gatunku. Przyrządzenie „natychmiast“. Jeden funt wystarcza na 100 filiżanek,
Fabrykanci C. J. van HOUTEN & ZOON w Weesp w HOLANDYI.
Do nabycia prawie we wszystkich większych handlach łakoci, towarów kolonialnych i aptekarzy.

SRODKI weterynarskie
Franciszka Jana Kwizdy
w Korneuburgu,
c. k. nadwornego dostawcy i aptekarza obwodowego.

Używane z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Jej Królewskiej Mości Królowej Angielskiej i Króla pruskiego, Cesarza niemieckiego, tudzież wielu dostojnych osób, i odznaczone medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

C. k. konc. proszek korneuburgski dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany na mocy długoletniego doświadczenia **w gruczołach, kolkach, braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka** i wogóle we wszelkich chorobach organów oddychania i trawienia. — **C. k. uprzywilejowany płyn przywrotczy dla koni.** Do użytku w zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, w porażeniach kolan, bioder, krzyżów i łopatek, osłabieniu członków, sztywności mięśni itp. 1 flaszka 1 złr. 40 ct. — **Ostre wcieranie** przeciw ochwatowi, obieraniu nóg, martwéj kości itd., słoik 3 złr. w. a. — **Maść na końskie kopyta,** 1 puszka 1 złr. 25 ct. — **Proszek na kopyta i strzałkę kopytową,** przeciw gniciu kopyt. Flaszka 70 ct. — **Karma pożywna dla koni i bydła rogatego** do szybkiéj pomocy dla zbiedzonych zwierząt, dla orzeźwienia ich temperamentu i podniesienia tuszy. Wielka skrzynka 6 złr., mała 3 złr., paczka 30 ct. w. a. — **Olejek przeciw liszajom i parchom u psów.** 1 flaszka 1 złr. 50 ct. — **Pigułki przeciw robakom u koni,** 1 puszka blasz. zawierająca 15 pigułek 1 złr. 60 cnt. — **Pigułki przeciw biegunce** koni i bydła rogatego, 1 puszka blaszana 1 złr. 60 cnt., 1 pudełko zawierające 5 pigułek 60 c. — **Phisic.** Pigułki rozwalniające dla koni, jedna puszka blaszana 2 złr. — **Tynktura** dla koni na stawy i ścięgna. 1 flaszka 1 złr. 50 ct. — **Pigułki dla psów,** pudełko 1 złr. — **Proszek dla świń,** przeciw zgorzelinie. Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała 63 c. — **Proszek leczący dla drobiu,** 1 paczka 50 ct. — **Lekarstwo przeciw biegunce u owiec,** paczka 70 cnt. — **Woda na oczy** przeciw wszelkim chorobom oczów zwierząt domowych. Flaszka 80 ct. — **Żywica kwiecista** przeciw niepłodności zwierząt domowych. 50 ct. — **C. k. uprzyw. proszek odwaniający** przeciw zapowietrzeniu w stajniach, kloakach, zarazem kit do spajania soli nawozowéj i t. p. 1 paczka ½ kilo 15 ct., skrzynia 10 kilo 2 złr. 40 ct. — **Maść na gruczoły i wymiona,** przeciw gruczołom u koni, tudzież przeciw zapaleniom wymion u bydła i innych zwierząt domowych. Słoik 1 złr. — ***Kit na kopyta** (sztuczne kopyto rogowe) laska 80 ct. — **Huile balsamique** przeciw wewnętrznéj chorobie uszów psów. Flaszka 2 złr. 25 ct. — **Proszek strzałkowy** przeciw chorobie strzałkowéj (zarazie strzałkowéj). Flaszka 70 cnt. — **Maść na parch koński** przeciw chorobom koni i bydła. Słoik 1 złr. — **Balsam na rany** koni i bydła. Flaszka 1 złr. 25 ct. — **Mydło do mycia** przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 puszka blaszana 100 gram. 60 ct., 1 puszka blasz. 300 gram. 1 złr. 60 ct. (1451-2-2)

Prawdziwe mają na sprzedaż:

w KRAKOWIE hurtownie: M. Jawornicki; częściowo: W. Redyk apt., Ant. Siedlecki apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., Konst. Wiszniewski apt., M. Markiewicz apt., — także w aptekach w Baranowie, Biały, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Frysztaku, Głogowie, Glinianach, Górahumora, Horodence, Husiatynie, Jaśle, Jaska, Jaworowie, Kołomyi, Leżajsku, Lwowie, Mielcu, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Nowym Sączu, Nowym Wiśniczu, Niżniowie, Nisku, Oświęcimie, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przeworsku, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sendziszowie, Stanisławowie, Stryju, Tarnowie, Tarnopolu, Ulanowie, Uhersku, Uściu biskupiem, Ustrzykach dolnych, Wieliczce, Wojniłowie, Wojniczu, Zakluczynie, Zaleszczykach, Zaborowie, Zmigrodzie, Żółkwi, Żołyni, Zurawnie, Żywcu i hurtownie w większych handlach.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr. w. a.**

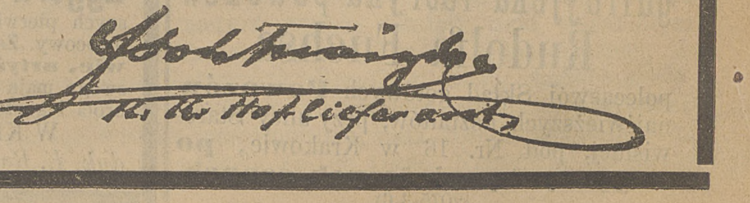

Cudowny wizerunek
Najśw. Maryi Panny na Piasku
w Krakowie
w nowej koronie rysunku Jana Matejki
prześliczny staloryt z koronkowym brzegiem wyszedł nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
przy ulicy św. Anny pod Nr. 2.
Cena sztuki 6 cnt., tuzina 60 cent., 50 sztuk 2 złr., 100 sztuk 3 złr. (2087-5-5)

Informacya dla zwiedz. Kraków
Wydanie 4te. Cena **10 centów.**
Jestto najtańszy, najnowszy, i najpraktyczniejszy przewodnik po Krakowie — wyszedł (2038-4-10)
w *Księgarni Katolickiej*
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
(ulica św. Anny Nr. 2).

PIEŚŃ O GWIAZDACH NASZYCH
Poemat przez **W. Hr. E.**,
obrazujący **cudowne wizerunki Najśw. Panny w Polsce**,
wyszedł świeżo w bardzo ozdobnem wydaniu.
Nakładem Księgarni Katolickiej
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE ulica św. Anny, 2.
Cena egzemplarza oprawnego 1 złr.

Powieści Jadama
i SYLVA RERUM JADAMA
(Adama Gorczyńskiego)
wyszły i są do nabycia w Księgarni St. Krzyżanowskiego w Krakowie. (2160-1-5)

Wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach
Pieśni o Sobieskim
przez *Podolankę*.
Kraków 1883. — Cena 25 cnt.
Dochód na obraz Matejki „Sobieski pod Wiedniem“. (2162)

Organista, kawaler, 20 lat liczący, skończywszy nauki przy kość. far. w Brzeżanach, z silnym miłym i dźwięcznym głosem, jeszcze bez posady, grający z nut, poszukuje na wsi lub w miasteczku odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość pod adresem: *Marcin Banach, organista w Czortkowie.* (2184)

MODELE PARYSKIE.

Magazyn mód
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie, Rynek, Sukiennice L. 19,
poleca
wielki wybór najnow. kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych oraz kwiatów paryskich
po bardzo przystępnych cenach.
Magazyn poleca również własną pracownią sukien i okryć damskich pod kierunkiem pierwszorzędnych specyalistek zostającą i przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące. (2187-1-12)

MODELE PARYSKIE.

Zmieniłem mieszkanie i przyjmuję obecnie **chorych z cierpieniami żołądka i jelit** w mieszkaniu przy ulicy Siennej pod Nr. 3, II. piętro od godziny $12^1/_2$—$1^1/_2$. (2119-1-3)
Dr Jaworski,
Docent chorób przewodu pokarmowego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na czas zjazdu
są mieszkania do wynajęcia:
1) 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia na II piętrze przy ulicy Krupniczej Nr. 10. Wiadomość tamże u stróża.
2) 5 pokoi umeblowanych, przedpokój i kuchnia na I piętrze. Bliższe szczegóły u stróża przy ul. Krupniczej pod Nr. 10. (2186-1-2)

Patentowany aparat
do gotowania spirytusem
z 3 mocnemi płomieniami,

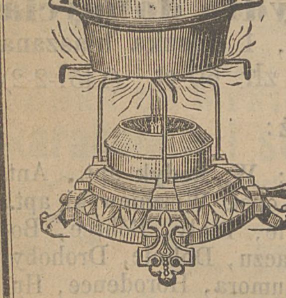

miedziany, bardzo gustowny, ozdoba każdego stołu
Sztuka po 3 złr.
2 litry wody w ą w 3ch minutach. Jednaka działalność jest przy wszystkich potrawach, kawie, herbacie i t. d., przyczem zaledwie za 1 c. zużywa się spirytusu. Zwykły bezpieczny przyrząd parowy sprawia zapomocą 3 płomieni tą wielką siłę palenia.
Dla gospodarstw domowych, wojskowych kawalerów, kawiarń i restauracyj, aptekarzy i t. d. jest
aparat do gotowania spirytusem
z powodu taniej i nie do uwierzenia szybkiej działalności niezbędnym. Płomienie palą się bez knota i bez dymu i smrodu. Rozsyłka za odebraniem pieniędzy, lub za zaliczką przez podpisaną fabrykę. (2124-1-4)
Ig. Pick
w Wiedniu, II. Rothesterngasse, Nr. 27.

C. k. uprzywilejowana
galicyjska fabryka powozów
Rudolfa Fuchsa
poleca swój Skład gotowych **Powozów** najświeższych kształtów, przy ulicy Starowiślnej, pod Nr. 16 w Krakowie, **po najprzystępniejszych cenach.**
(2075-3-6)

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIESCIAMI,
odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.
Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.
Nakład i własność H. Müldnera.
Cena egzemplarza 70 centów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.
Główny skład w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Najnowsze wydawnictwa K. Bartoszewicza:

Lipiński Tymoteusz. Zapiski z lat 1825—1831. Cena 2 złr.
Pieśni polskie, zbiór ulubionych utworów patryotycznych, w miniaturowem wydaniu. 60 cnt., w oprawie 1 złr.
Buszczyński. Kraszewski - więzień i Niemcy. 2gie wydanie. 30 cnt.
Dzieduszycka Anastazya hr. Listy nauczycielki. 1 złr.
Dzieła Juliusza Słowackiego, najtańsze wydanie, w 5ciu tomach 4 złr. Tożsamo w oprawie 6 złr. Na welinie bogato oprawne 8 złr.
Dzieła Ignacego Kossickiego w 5ciu tomach, wydanie najtańsze. Cena 4 złr., w oprawie 6 złr.
Żółkowski. Momus. Cena 80 cnt., w oprawie 1 złr. 20 cnt.
Nowelle Dickensa, Puszkina, Daudeta, Jokaja i t. d. Cena zeszytu 50 cnt.
Księgarnia K. Bartoszewicza, Kraków, hotel Drezdeński. (2185-1-4)

Lyońskie materye jedwabne, aksamit, plusz,

Dywany, kapy na łóżka, firanki,

MAGAZYN
bławatny i konfekcyj
Henryka Schwarza w Krakowie
otrzymał i poleca wielki wybór nowości jesiennych i zimowych, tak w materyałach na suknie jakoteż w modelach paryskich i berlińskich, okryć, kostiumów i t. p.
Zamówienia na wszelką konfekcyę damską przyjmuje Magazyn i uskutecznia je spiesznie.
Na żądanie rozsyła próbki.
(2154-1-6)

Płótno i stołowa bielizna.

Wyroby sławuckie, kołdry, pledy, chustki,

Winogrona kuracyjne
vöslauskie i badeńskie, oraz różne owoce włoskie i tyrolskie, otrzymuje codzień w świeżych transportach (2161-1-3)
HANDEL WIN i ŁAKOCI
Antoniego Hawełki
w KRAKOWIE.

LAMPY.

Główny skład przy rogu ulic **Szewskiej i Jagiellońskiej** oraz **filie** przy ul. **Grodzkiej** L. 38 i **Floryańskiej** L. 15
firmy K. Okoń w Krakowie
zaopatrzone zostały w wielki i rozliczny wybór pięknych **lamp** salonowych, **żyrandoli, świeczników, kinkietów, ampli** itp. z fabryk wiedeńskich, berlińskich i francuskich.
NAFTĘ tylko w najlepszych gatunkach z własnej kopalni oraz amerykańską poleca Szan. Publiczności.
Zamówienia zamiejscowe z akuratnością i bezzwłocznie załatwia.
Ceny najtańsze. (2183-1-6)

Hektograf! **Poprawny przyrząd do kopiowania.**
Hektograficzna masa,
Hektograf. atrament,
przyrząd do porządkowania listów, pism i faktur.
Illustrowane cenniki, hektografowane odbicia darmo i opłatnie. [1900-1-12]
Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse Nr. 9.
Składy: w KRAKOWIE u Jana Fischera, Rynek głów. L. 28, w pałacu Spiskim, — we LWOWIE u Seyfartha i Dydyńskiego, skład papieru.

Eggera SZCZEGÓLNOŚCI!
Przeciw kurczowi żołądka i złemu trawieniu.
Eggera pastylki sodowe, wyrabiane na kompresyjnych maszynach, mogą być wielce skutecznie używane przeciw paleniu w żołądku, zgęszczeniu i osłabieniu w kiszkach, wole, blednicy, są one środkiem zapobiegawczym w nerwobólu głowy. Pastylki te szybko się rozpuszczają w ustach i mają przyjemny smak, odświeżający i orzeźwiający oddech. **Pudełko oryginalne 30 cnt.**
Eggera pastylki piersiowe na kaszel, chrypkę, zaflegmienie i wszelkie rodzaje dolegliwości szyi. Cukierki te są szczęśliwem połączeniem gumy arabskiej i najczystszego cukru, działają uśmierzająco, zwilgotniająco na błony śluzowe i nawet po dłuższem używaniu niesprawiają żadnego kwasu żołądkow. Pudełko oryginalne z opisem użycia po **25, 50 cnt. i 1 złr.** (1669-19-)
Eggera cukierki z roślin mchowych **(żelatynowe lichen caraghen)** zrobione z najdelikatniejszych pierwiastków, działają zwilgotniająco i uśmierzająco, mają bardzo przyjemny smak owocowy. Zapobiegają głównie wysychaniu przyrządów do oddychania. **Mowcy, sędziowie, artyści dramatyczni, nauczyciele,** wogóle osoby, które wskutek powołania swego mają wiele mówić, powinni używać tych cukierków uznanych jako dobre. Mimo dobroci i gustownego zewnętrza dla każdego przystępne. **Pudełko oryginalne 15 cnt.**
W KRAKOWIE mają na składzie apt.: *J. Trauczyński, A. Siedlecki, W. Redyk, E. Radler, K. Wiszniewski,* — następnie wszystkie większe apteki w Galicyi.

Ośmio-klasowy
ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY ŻEŃSKI
MARYI SERWATOWSKIEJ
W KRAKOWIE, przy ulicy Wiślnej L. 8.
dom „pod Zającem.“
Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z nowym rokiem szkolnym 1883/84 rozszerzam Zakład mój do klas 8. — Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Września, porozumieć się można w każdym czasie ustnie lub listownie.
Na żądanie przesyłam programy.
(1856-8-10) *M. Serwatowska.*

W Zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim
TEODORY JAWORSKIEJ
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej pod L. 12.
kurs nauk rozpocznie się w dniu 3. Września b. r.
Panienki uczęszczające do szkół publicznych
mogą znaleść pomieszczenie i wikt pod warunkami umiarkowanemi. Obok wszelkich wygód domowych i troskliwej opieki, zapewnia się ciągła konwersacya w językach francuskim i niemieckim, z rodowitemi cudzoziemkami, w Zakładzie zostającemi. Na żądanie nauka muzyki, śpiewu i tańców. — Porozumienie ustne lub na piśmie.
(2016 4-5) **Teodora Jaworska.**

Pięć medali zasługi za niezawodne środki owadogubne,
jakoto:
Mikoton, trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 cent.
Grylon, jedyny środek na wytępienie karakonów, stonogów, świerszczy i t. p. owadów, flakon 30 cent.
Fenilin, niezawodny środek na mole. Płyn ten nie plami, koloru nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nic nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów, flakon 60 cent.
Proszek perski. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł i t. p. dokuczliwych owadów, cena 5, 10 i 30 cent.
Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po 60 cent. i złr. 1·60.
Pędzelki do mikotonu po 10 cent.
Papierki na muchy. Alichenia. Niezawodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo 40 cent. (1059-16-)
Jan Ihnatowicz,
magister farmacyi i chemik sądowy,
we Lwowie, ul. Kopernika Nr. 3; we filii w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

NAJLEPSZYM
PAPIEREM NA PAPIEROSY
JEST
LE HOUBLON
francuskiego wyrobu.
Przed naśladowaniem ostrzega się!
Ten papier jest tylko wtedy prawdziwym — jeżeli każda karteczka nosi stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.
MARQUE DE FABRIQUE C. C.
Cawley & Henry *Propre des Brevet.*
CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci, PARIS
(417-13-)

Kurs Abiturientów
na
WIEDEŃSKIEJ AKADEMII HANDLOWEJ
założonej w r. 1857.
(Dyplom honorowy wiedeńskiej wystawy powszechnej 1873).
Wpis na **jednoroczny kurs** dla abiturientów **gimnazyalnych** i **szkół realnych** na wiedeńskiej akademii handlowej odbędzie się **od 26 do 29 września** w kancelaryi dyrekcyi akademii. Kurs rozpoczyna się 2 października b. r., a kończy się dnia 15 lipca 1884 r. Należytość wpisowa 3 złr., za kolegia **sto sześćdziesiąt złr.** płatne naprzód w półrocznych spłatach.
Do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza nadaje się każdy kandydat, który wykazać się może **świadectwem dojrzałości** z **gimnazyum** lub **szkoły realnej.** Nadzwyczajni słuchacze muszą mieć przynajmniej 17 lat i którzy szkoły średnie zupełnie ukończyli. Nadzwyczajni słuchacze będą tylko przypuszczeni, o ile miejsce zezwoli. Wpis tychże odbędzie się d. 29 września.
Bliższej wiadomości zasięgnąć można z programu za r. 1883, który na żądanie się przesyła. (1906-1-3)
Wiedeń, w sierpniu 1882 r.
Dyrektor akademii:
Dr. R. Sonndorfer,
c. k. radca rządowy.

ZAKŁAD GAZOWY
w Krakowie.

Chcąc ułatwić używanie **koksu** także w **domach prywatnych**, tak do ogrzewania **pieców pokojowych** jakoteż **pieców kuchennych**, urządziliśmy maszyny do przerabiania koksu w taką formę, by **najkorzystniejsze** użycie tegoż **każdemu** z **łatwością** umożebnić.

Koksu dostarczamy wraz z **odwozem** do domu **bez** podwyższenia ceny.

Koks ten pali się **korzystnie** w **każdym** piecu, a poprawki, jakie się okażą dla **lepszego** zużytkowania potrzebne, chętnie uskuteczniamy.

Równocześnie ośmielamy się zwrócić uwagę na **nowo skonstruowane patentowane piece (Frische Ofen),** które każden inny piec do koksu pod wszelkim względem przewyższają, szczególnie zaś ze strony praktycznej, jak niemniej ze względu na **niedorównaną oszczędność.** Z tych pieców utrzymujemy różne okazy na składzie, które sprzedajemy po cenie własnych kosztów tj. po cenach fabrycznych.

Wszelkich innych informacyj udziela się każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w biurze zakładu gazowego.

Zarząd Zakładu gazowego
(1775-10-12) **Konrad Voss.**

WIEŃCE
na uroczystość Sobieskiego, wykonane z najświeższych i najwybredniejszych kwiatów, po cenach umiarkowanych poleca. (2105-3-3)
T. Pachulska
w Krakowie, przy ul. Szewskiej Nr. 17.

Poszukuje się od 1go października
mieszkania
składającego się z 2 pokoi i kuchni.
Oferty pod liter. **A. Z.** poste restante **Kraków.**

MONETY I MEDALE.
Wielki wybór pięknych i najdokładniejszych kopij monet i medali polskich, wszelkich rzadkości numizmatycznych, szczególniej z czasów Jana III, po bardzo niskiej cenie, na sztuki i partyami, jest do nabycia w handlu pod firmą **S. Zaczyński** w Krakowie (ulica Szewska Nr. 8).
Tamże jest do sprzedania partya oryginalnych medali wyprawy wiedeńskiej r. 1863 dotyczących. (2101-2-2)

Potrzebny jest natychmiast
guwerner
na wieś, do ucznia z 2 klasy gimnazyalnej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń przy ul. Wiślnej, pod Nr. 7, od godz. 3—4. (2103-3-5)

Wszelkiego rodzaju hafty,
mianowicie w zastosowaniu do przyborów kościelnych, całkowite wykonywanie takowych, również naprawę najbardziej uszkodzonych, z całą znajomością sztuki starożytnej i w odpowiednim stylu, wykonywa zaszczycony uznaniem i poparciem Wydziału krajowego i medalem wystawy krajowej: **Zakład Barbary Darowskiej w Krakowie, ul. św. Tomasza Nr. 33.** (2107-2-4)

Poszukuje się zdolnych kolporterów
ze stałą płacą. Wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 18 w Krakowie. (2109 2 3)

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
z powodu ważnych interesów familijnych w krótkim czasie
pod firmą E. Filipowicz
ul. Grodzka, L. 13, dom W. P. Schwarza.
Poniżej cen fabrycznych!
Skład wyrobów **złotych i srebrnych**, jakoto większy wybór chińskiego srebra, w najlepszym gatunku. (2093-3-3)

Mąkę kościaną
parowaną
w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do $4^0/_0$ azotu i 21 do $23^0/_0$ kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**
O wczesne zamówienia uprasza się. (1777-12-)
Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Kaczki olbrzymie
(orygin. Peking Enten)
są do nabycia, **para po 7 złr.** Bliższa wiadomość w handlu „pod Obrazem“ w Rynku. (2079-5-10)

NOWY WYNALAZEK
PARF^IA **IXORA**
ED. PINAUD
Mydło .... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa....... à l'**IXORA**
Pomada .... à l'**IXORA**
Olejek .... à l'**IXORA**
Puder ryżowy......... à l'**IXORA**
Kosmetyk.............. à l'**IXORA**
37, boulevard de Strasbourg, 37.
[266-19-]

---

100 złr. w. a.
zapłacę temu, kto po kilkodniowem używaniu mojego uznanego środka na odgniotki **„Keralyn“ aptekarza Schneida** niewygubi odgniotków zupełnie **bez bólu, bez pieczenia i krajania. Tylko prawdziwy z apteki św. Jerzego Max Schneid w Wiedniu V. Wimmergasse 33 (dokąd należy adresować wszelkie pisemne zamówienia).** Cena $^1/_1$ 1 złr., $^1/_2$ 60 c., pocztą 10 c. więcej. Należy żądać tylko **„Keralyn“ aptekarza Schneida** i wystrzegać się przed naśladowaniami i podobnemi środkami. (1528-13-24)
Skład w Krakowie u apt. E. Stockmara; we Lwowie u apt. Piotra Mikolascha.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

KORONACYA
cudami wsławionego obrazu
Matki Boskiej na Piasku
w Krakowie
dnia 8 września 1883 roku.

Często, bardzo często chełpią się ludzie jako, i mówią: patrzyłem własnemi oczyma, lub byłem świadkiem takiego a takiego zdarzenia, mającego doniosłość dziejową; albo widziałem tego a tego z wielkich tego świata. Tak chełpią się ludzie, gdy im się zdarzy być świadkami ważniejszych lub mniej ważnych chwil i wypadków — życiu narodów. A cóż dopiero mogą powiedzieć i jak się chlubić i radować ci, którzy byli świadkami i uczestnikami wczorajszego aktu Koronacyi Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Piasku? Cóż mogą powiedzieć o sobie ci, którzy widzieli tę Królową Nieba i Ziemi, przyjmującą na swoją skroń Koronę, złożoną w jej darze przez naród, który od wieków czcił w Niej swoją Królowę, swoją Matkę najlepszą, swoją Pocieszycielkę w każdej niedoli, czy przed bitwą z pohańcem, czy na galerze tureckiej, czy w niewoli tatarskiej, czy w podziemiu sybirskiem, czy w chwilach ciężkich doświadczeń i nieszczęść rozmaitych? Co mogą powiedzieć o sobie ci — którzy czuli i w sobie i naokoło siebie tę żywotność wiary, potężną, która Neronów zwyciężyła, a która w nas wszystkich jest żywą, prawdziwą, potężną. Ktokolwiek widział książąt Kościoła i duchowieństwo trzech obrządków korzące się przed Cudownym Obrazem Królowej Polski; ktokolwiek widział, z jaką wiarą i miłością naród nasz uczestniczył w ukoronowaniu swojej Pocieszycielki i Królowej — ten może powiedzieć: widziałem wielką pomiędzy wielkiemi chwilę w życiu narodu naszego, bo widziałem, że cały wierzy niewzruszenie, a kto tak wierzy, nie zginie, nie znikczemnieje, w proch nie rozsypie!

Od drugiego września, od uroczystej chwili przeniesienia koron złotych, przeznaczonych do ukoronowania obrazu, z pałacu biskupiego do kościoła OO. Karmelitów — tłumami gromadził się lud Polski ze wszystkich dzielnic naszych, z Wielko- i Małopolski, z Rusi i Szlązka na misye i przedwstępne nabożeństwa najuroczystszego aktu, który tem tylko jednem miał być zasmucony — iż od rana, deszcz rzęsisty padał na ziemię naszą, przypominając łzy narodu całego, wylewane od lat stu z okładem.

O godzinie 9 przed wielkim Ołtarzem w kościele XX. Karmelitów naprzeciw tronu biskupiego zasiedli: Arcybiskup Lwowski obrządku ormiańskiego i Biskupi sufragani obrządku łacińskiego i ruskiego archidyecezyi lwowskiej; Biskupi przemyscy: Biskup Solecki obrządku łacińskiego, — Biskup Stupnicki obrządku ruskiego-unickiego i Biskup obrządku łacińskiego Sufragan Łobos — dalej sędziwy Biskup wileński Krasiński i Biskup wygnaniec sufragan dyecezyi poznańskiej Janiszewski. Wieńcem otoczyli tych dostojników Kościoła: przewielebna kapituła katedry krakowskiej, prałaci i kanonicy lwowscy i przemyscy obu obrządków, między nimi sędziwy infułat X. Hoppe i reprezentant metropolitalnego kościoła Gnieźnieńskiego, kanonik Korytkowski, X. prałat Stablewski, a ze wszystkich dzielnic Polski — dostojnicy w hierarchii Kościoła polskiego. O wpół do dziesiątej przybył Najdostojniejszy Biskup krakowski, Koronator obrazu Najśw. Maryi Panny.

Przez duchowieństwo miejscowe i OO. zakonu Karmelitańskiego przyjęty u podwoi świątyni, wśród okrzyków radosnych, wydobywających się z piersi tysiąca ludu — wprowadzony do kościoła — po krótkiej modlitwie przed wielkim Ołtarzem, w szaty pontyfikalne ubrany, w asystencyi przewielebnej kapituły katedry krakowskiej i kleru katedralnego, udał się procesyonalnie do kaplicy Matki Boskiej, celem poświęcenia rytualnego koron, znajdujących się na Ołtarzu od d. 2 września.

Akt ten krótką rozpoczęty przemową pasterską, od wielebnych XX. Prowincyała zakonu XX. Karmelitów i Przeora klasztoru krakowskiego na Piasku, przysięgę odebrał na świętą Ewangelię, jako koron tych strzedz będą na zawsze i nie dozwolą, aby kiedykolwiek odjęte i stracone były — a tę przysięgę Protonotaryusz Apostolski Ksiądz Prałat Kustosz kościoła katedralnego, hrabia del Campo Scipio, aktem notaryalnym, odczytanym publicznie, zatwierdził.

Po rytualnem poświęceniu koron, wśród cudnego śpiewu *O gloriosa virginum*, wykonanego przez chór i śpiewaków katedralnych — ponieśli korony pod baldachimem na bogatych wezgłowiach: Prezydent miasta Krakowa Dr Weigel i Prezes Izby handlowej Baranowski — przed Najprzewielebniejszym Koronatorem, któremu asystowali hrabia Artur Potocki, hr. Stanisław Tarnowski i książę August Czartoryski.

Korony złożono na Ołtarzu wielkim. Arcypasterz Koronator zmienił strój do Mszy św. Sumy uroczystej. I tu przed wielkim Ołtarzem kanclerz konsystorza biskupiego X. Józefczyk odczytał z oryginałów dwa dekreta Stolicy Apostolskiej — dekret dozwalający koronacyi Obrazu Matki Bożej na Piasku — i dekret do odbycia tej koronacyi, wydany przez kapitułę watykańską na imię Najprzewielebniejszego Biskupa krakowskiego, Albina Dunajewskiego, który jednocześnie ludowi ogłoszony został w języku polskim, tak wewnątrz kościoła, jak i poza kościołem z ambon przez OO. Jezuitów.

Summę przed wielkim ołarzem rozpoczął Najdostojniejszy Koronator o godzinie wpół do jedynastej, a jednocześnie po za kościołem odprawiała się druga msza św. pod baldachimem. Po Ewangelii Najprzewielebniejszy X. arcybiskup ormiański Isakowicz w pontyfikalnym stroju wszedł na ambonę, i przez całą godzinę głosił słowo Boże na cześć Najświętszej Maryi Panny. Z tej najwspanialszej mowy niemożemy podawać tu kronikarskim obyczajem, ani treści, ani ustępów, gdyż lękamy się, by nie osłabić uczucia, — jakie zostało w sercu naszem i w sercach tysiąca słuchaczy; lecz o dwu ustępach nie wolno nam przemilczeć, — o pierwszym, — gdy w apostrofie do Najprzewielebniejszego Koronatora odezwał się wymownemi słowy znakomity mówca: „Powstań z tronu swego Arcypasterzu! i kiedy Cię zaszczyt spotkał ukoronowania koronami ziemskiemi tej Królowej Nieba, Królowej Korony Polskiej, uproś u niej łaski zbawienne całemu Narodowi Polskiemu“ w innem miejscu swej mowy, gdy zwrócił się z Inwokacyą do Najświętszej Panny, do tej Matki naszej, w ktorej opiekę oddawał się cały Naród Polski wtedy stał się płacz w całym kościele taki rzewny, tłumiony, że tego słowy, ani pismem, nikt wypowiedzieć nie potrafi. Nakoniec w tej tak gorącej pobożności ludu polskiego, przeciwstawiając tych, — co o tym świętym zapominają obowiązku — utwierdzał Najdostojniejszy mowca słuchaczów swoich — z całem namaszczeniem i kaznodziejską powagą. Zywimy nadzieję, że to wzniosłe kazanie *ad aeternam rei memoriam* osobno drukiem ogłoszone będzie.

Po skończonem kazaniu Najdostojniejszy mowca ogłosił ludowi zgromadzonemu, że Najprzewielebniejszy Arcypasterz Koronator — kiedy Pan Bóg niedozwolił, by na uroczystej procesyi, — która dla niepogody odbyć się dziś nie może, na której miał udzielić papieskie błogosławieństwo, z odpustem zupełnym udzieli takowego z tronu swego biskupiego, co też zaraz uroczyście nastąpiło.

Po Summie odprawionej — korony złote spoczywające na wielkim Ołtarzu, przenieśli ci sami dostojnicy pod baldachimem do kaplicy Matki Bożej — w uroczystej procesyi, w której udział przyjęli wszyscy arcybiskupi i biskupi, prałaci, kanonicy i kler cały obu obrządków licznie zgromadzony.

Ołtarz Matki Boskiej przybrany wspaniale. Zdobią go kwiaty, wieńce, — bukiety, a filary ołtarza oplatają festony z róż. Sciany obite tak około, jak naprzeciw ołtarza adamaszkiem, a orły polskie stanowią u góry ich zakończenie. Aż do mensy ołtarza urządzono stopnie — okryte kobiercami. W kaplicy cicho jeszcze, przez okna jej tylko dolatuje śpiew pobożny ludu, zebranego w wielkiej liczbie naokoło kaplicy i śpiew chóru z kościoła. Na złocistej sukience połyskują snopy światła od płonących świec. Pobożni, zebrani w kaplicy — oczekują w uroczystem skupieniu tej wielkiej chwili włożenia korony na czoło Matki Zbawiciela świata.

Najdostojniejszy Koronator w pontyfikalne przybrany szaty, w kapę katedralną z orłem polskim, przed dwustu laty sprawioną, wprowadził korony do kaplicy, by niemi ukoronować cudami wsławiony obraz. — Chór katedralny śpiewał radośnie: *„Regina coeli laetare Alleluja! — Wesel się Królowa miła Alleluja.“* — Podczas śpiewu, Koronator, wziąwszy koronę do ukoronowania głowy Pana Jezusa majestatycznie, w języku kościelnym, te wyrzekł słowa:

J a k o p r z e z r ę c e n a s z e j e s t e ś k o r o n o w a n y n a z i e m i, t a k i o d C i e b i e c h w a ł ą i g o d n o ś c i ą n i e c h b ę d z i e m y g o d n y m i b y ć u k o r o n o w a n y m i w N i e b i e.

A przy koronacyi wizerunku Najświętszej Panny Maryi te wymówił słowa:

J a k o p r z e z r ę c e n a s z e j e s t e ś u k o r o n o w a n a n a z i e m i, t a k o d C h r y s t u s a n i e c h b ę d z i e m y g o d n y m i b y ć u k o r o n o w a n y m i w N i e b i e.

A w tej chwili rozległ się po kościołach krakowskich za danym sygnałem moździerzowym na salwę, głos dzwonów wszystkich, a z serca dziesiątków tysięcy ludzi w kościele i po za kościołem okrzyk się rozległ: Witaj Maryo! Witaj Królowo! — I nadszedł moment najuroczystszy. Dziewięciu biskupów u stóp ołtarza pada na kolana, kilkaset osób z duchowieństwa za przewodem swoich pasterzy na kolanach przed ukoronowanym obrazem schyla swe głowy — a sam pasterz Koronator, tuż przed obrazem na ołtarzu klęka i najmajestatyczniejszą z głębi duszy i serca w ojczystym języku, już nie rytualną, ale natchnioną, ze łzami zanosi modlitwę do Ukoronowanej Królowy Niebios, a w modlitwie swej natchnionej takiemi woła serdecznemi słowy:

„O Matko i Królowo nasza!... Oto u stóp Twoich klęczą polscy biskupi trzech obrządkow pobożnością swoją zaznaczając jedność wyznania świętej wiary naszej!... O Matko jedności, utwierdzaj nas w jedności tej, a wygładź rozterki wszelkie i niezgody z Ojczyzny naszej..“

Długa była ta modlitwa rozrzewnionego Koronatora i biegła do tronu Przedwiecznego, jak wonne kadzidło; w tej wielkiej uroczystości, kto ją widział, to już do zgonu nie zapomni nigdy!

Po modlitwie zaintonował Koronator hymn „Ciebie Boga chwalimy“ *Te Deum laudamus*, odśpiewany przez Biskupów i kler zgromadzony, jako akt dziękczynny. Potem rytuałem jeszcze przepisane modlitwy odmówił z duchowieństwem Koronator, po skończeniu których procesyonalnie powrócił przed Wielki ołtarz, by tam podpisać dopełniony akt koronacyi Obrazu na pargaminie spisany i w ołowianą puszkę u stóp ukoronowanego Obrazu złożony.

Akt ten odczytany jednocześnie z ambony, podpisany przez wszystkich biskupów i dostojników i przez znakomite osoby obecne koronacyi tak brzmi:

W Imię Przenajświętszej i Nierozdzielnej Trójcy. Amen.

Z niewysłowionego miłosierdzia Bożego — Roku od wcielenia Pańskiego Tysiącznego Ośmsetnego Ośmdziesiątego Trzeciego, w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny dnia ósmego Września, a w dwuwiekowy Jubileusz oswobodzenia Chrześciaństwa od bisurmańskiej Turków potęgi, męstwem Króla Polskiego Jana III; kiedy na Stolicy Apostolskiej rządził Chrześciaństwem Papież Rzymski Ojciec ś. LEON XIII, a na stolicy biskupów krakowskich zasiadał Najprzewielebniejszy X. Albin Dunajewski — kiedy całego Zgromadzenia Zakonu Karmelitów Ministrem Generalnym był O. Anioł Sawini, Prowincyałem prowincyi Polskiej O. Karol Milanyak, Przeorem zaś OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie O. Romuald Kaczkowski — dopełniony został uroczysty Akt Koronacyi złotemi koronami, cudami wsławionego Obrazu Najświętszej Maryi Panny w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie, a to za najwyższem zezwoleniem Kapituły Świętej Patryarchalnej Bazyliki Książąt Apostolskich ŚŚ. Piotra i Pawła w Rzymie z dnia 23 Maja 1882 roku Indyktu Rzymskiego X, a papiestwa Ojca Ś. LEONA XIII roku piątego. Gdy Akt ten uroczysty z mocy Dekretu wyżej rzeczonej Kapituły Watykańskiej jeszcze w dniu 13 Maja roku 1764 udzielony, dla nieprzewidzianych wówczas przeszkód, w swoim czasie spełniony być nie mógł, teraz powtórnie za staraniem O. Romualda Kaczkowskiego, Przeora Zakonu OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie, pod dniem wyżej wspomnionym udzielony łaskawie, dnia dzisiejszego za łaską Bożą dokonany został przez Najprzewielebniejszego X. Biskupa Krakowskiego Albina Dunajewskiego, przy obecności i asystencyi Najprzewielebniejszych Biskupów, Infułatów, Ojców Zakonu Karmelitańskiego, Kapituły Katedralnej Krakowskiej, Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego i pobożnie, a licznie zgromadzonych wiernych czcicieli Maryi. Korony złote, któremi Najprzewielebniejszy Koronator ukoronował cudami wsławiony Obraz Maryi Panny, sprawione ze składek pobożnych osób, według wzoru danego przez mistrza Jana Matejkę, Dyrektora Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, wykonał złotnik krakowski Władysław Glixeli. — Działo się to wszystko za panowania Najmiłościwszego Monarchy FRANCISZKA JOZEFA I., Cesarza Austryi, pod którego opiekuńczem berłem Rządy Namiestnika Galicyi i WX. Krakowskiego sprawował Jego Excellencya Filip Zaleski; Rządy Marszałka Krajowego Dr Obojga Prawa JW. Mikołaj Zyblikiewicz; Rządy Prezydenta miasta Krakowa Dr Obojga Prawa JW. Ferdynand Weigel, a Delegatem Namiestnictwa i Starostą w Krakowie był wtedy Dr Obojga Prawa JW. Kazimierz hr. Badeni. Akt ten podpisany przez Najprzewielebniejszego Koronatora i obecnych dostojnych, zgromadzonych, składa się w egzemplarzu pargaminowym opieczętowanym u stóp Ukoronowanego Obrazu Najświętszej Boga Rodzicielki Maryi Panny — na wieczną rzeczy pamiątkę. Amen.

Na tem za łaską Bożą ukończyła się koronacya obrazu Matki Boskiej na Piaskn.

Najwznioślejszą tę uroczystość jeden tylko mieszał smutek, że niepogoda od rana panująca niedozwoliła konkluzyjnej odbyć procesyi przez bramę tryumfalną po rynku m. Krakowa.

Ale tak snać podobało się Panu Bogu, my pod to skłońmy głowy nasze.

Zaprawdę świetna pogoda rozradowałaby serca wszystkich, ale właśnie ta niepogoda stała się dokumentem pobożności ludu polskiego, który zniósł to wszystko z dziękczynieniem i nauczył wszystkich — jak swą żywą wiarę manifestować ma na zewnątrz. Deszcz leje, a on na bruku klęczy i modli się — błoto nie do przebycia, a on po uroczystości, obchodzi kościoły miasta naszego, śpiewa radośnie i pobożnie, Panu Bogu ofiaruje wszystko...

Nauka to wielka, z której korzystać trzeba.

Kiedy akt Koronacyi już skończony, kiedy korony spoczęły na skroni Matki Bożej i Dzieciątka, zapytać się godzi, czyja to zasługa, czyich to zabiegów i usiłowań owoc? I myśl biegnie po takiem zapytaniu ku osobie cichego zakonnika, sługi Matki Bożej, ku osobie X. Przeora Romualda Kaczkowskiego. Jego to zasługa, jego to dzieło, a z pomocą chętną do tego dzieła wielkiego pospieszył mu naród cały. Podnosić te zasługi, te usiłowania ciche zakonnika o wielkim duchu, to zbyteczna, bo dla niego najwyższą nagrodą była chwila, kiedy korony na obrazach już przytwierdzono i rozległ się głośny okrzyk uradowanego ludu. Wdzięczność narodu całego za doprowadzenie doskutku tego dzieła koronacyi będzie dlań największą niezawodnie nagrodą, a potomność z chwilą tą pamiętną złączy na zawsze jego nazwisko. Godzien zaiste czci taki gorący i wielki wielbiciel i sługa Maryi!

Po skończeniu koronacyi, Przewielebny Ojciec Przeor Kaczkowski podejmował gościnnie Najprzewielebniejszego Koronatora, Arcybiskupa i biskupów, prałatów, kanoników i duchowieństwo, główno-komenderującego Księcia Windischgrätza, Prezydenta miasta, — Prezesa Akademii i wiele, bardzo wiele dostojnych gości, tak z grodu naszego, jako i z stron dalszych przybyłych.

Szereg toastów rozpoczął X. Biskup Koronator temi mniej więcej słowy: Po raz pierwszy w tem miejscu zgromadziło się tylu biskupów i znakomitych osób na akt koronacyi dla uproszenia sobie błogosławieństwa bożego, abyśmy byli wiernemi dziećmi Kościoła i godnymi obywatelami Ojczyzny. Zawdzięczamy tę uroczystość Ojcu Świętemu, pamiętającemu zawsze o naszym kraju i wypytującemu się zawsze o nas, i przesyłającemu nam zawsze z miłością błogosławieństwo swoje. I teraz także przysłał nam błogosławieństwo swe, aby ukoronować obraz cudowny Matki Bożej, w tym kościele się znajdujący i doprowadzić do skutku dawniej zamierzone dzieło. Przysłał nam to błogosławieństwo swoje, ten sam Ojciec święty, który wszystkie trzy obrządki jedną miłością otacza, jak o tem rozmawiając z nim kilkakrotnie sam na sam, — miałem sposobność przekonać się. Lecz coby pomogło błogosławieństwo Apostolskie, do dokonania koronacyi, gdybyśmy mieli, jak gdzieindziej, przeszkody od władzy świeckiej? Lecz u nas najmiłościwszy Monarcha nasz obejmuje wszystkich poddanych swoich jedną miłością — tak chrześcijan jak i pogan. Miłość jego dla wszystkich ludów jest wielka i sprawiedliwa! (Huczne oklaski) — i tej zawdzięczam także spełnienie dzisiejszego aktu. A więc dla uczczenia święta dzisiejszego, wzywam Was, wznieśmy na cześć Ojca św. i Najj. Monarchy toast: „Niech żyją.“

Obecni powtórzyli z zapałem trzykrotnie „Niech żyją!“ wśród ogólnej radości, gdyż był on wyrażem uczucia wszystkich zebranych.

Drugi toast z kolei w języku łacińskim wniósł jenerał zakonu Karmelitów O. Anioł Savini za zdrowie obecnych biskupów, znakomitego kleru i słynnego z pobożności ludu (*omnium antistitum, egregii cleri et devotissimi populi*).

Następny toast wniósł Najprzewielebniejszy X. biskup S t u p n i c k i: Mnie obcemu możeby mniej przystało przemawiać na tem miejscu, ale u nas na Rusi jest przysłowie: głodnemu chleb na myśli. Ja w tem znajduję się położeniu, gdy wyrazić zamierzam to, co czuję. Odkąd bowiem poznałem Kraków, odtąd kocham go zarówno, jak Halicz, Lwów i Ruś. (Huczne oklaski). Właśnie ta miłość i szacunek, jakie mam dla Krakowa, dają mi otuchę, mimo że gościem jestem, do wystąpienia z toastem i do złożenia miastu i jego Prezydentowi podziękowania. Kraków od dawna zwany Małym Rzymem, wie dobrze, co zawdzięcza Papiestwu i Rzymowi, garnie się do Matki i Tej Królowej i nadziei naszej, a jak dawniej stał na czele narodu, tak i dziś jest wzorem, choć niektórzy zwią go zacofańcem, ale jest to zacofanie w wierze i prawdzie! (Huczne brawo). Na pomyślność więc miasta Krakowa w ręce jego Prezydenta wnoszę zdrowie. (Huczne brawo).

Prezydent W e i g e l w toaście swoim zadokumentował, że nie zapomnieliśmy nigdy o Czerwonej Rusi, a następnie, kreśląc ciężkie koleje klasztoru, wniósł toast po łacinie w ręce jenerała zakonu O. Saviniego, na jego cześć, na cześć prowincyała i przeora.

Ostatni toast wniósł X. przeor Kaczkowski w tych słowach: Wysłuchał Pan Bóg mej prośby i pozwolił doczekać i dopełnić dzisiejszego uroczystego aktu. Podziękowawszy w kościele P. Bogu za tę łaskę, Wam Szanowni Panowie i Goście dziękuję w imieniu własnem i mego Zgromadzenia za pomoc, poparcie i udział, jakich w tej sprawie nasz klasztor od Was i całego społeczeństwa polskiego doznał. Pozwólcie, bym ja, zakonnik i sługa tej Pani, dzisiaj ukoronowanej, która jest samą miłością, w tych cichych murach, w których mieszka braterstwo i miłość, dawny przestrzegając zwyczaj, wniósł z głębi serca toast „Kochajmy się!“

Na tem zakończyła się uczta, w której brało udział 250 uczestników. A trzeba przyznać, że p. Muszyński, który ją urządzał, odpowiedział pod każdym względem wszelkim wymogom.

Porządek przed kościołem i na ulicy utrzymywała policya, wspierana przez straż pożarną ochotniczą. Jestto istotnie niepodobnem, aby pominąć prawdziwą zasługę tych stróżów bezpieczeństwa publicznego. Z całą energią, ale też i z całym taktem spełnili oni swój, jedni urzędowy, drudzy obywatelski obowiązek, a mamy tu na myśli nie tylko naczelników, ale także strażaków i prostych żołnierzy policyjnych. Osiągnięto też rezultat pożądany, gdyż utrzymano wszędzie wzorowy porządek, a wśród tylu niezliczonych tłumów nie zdarzył się, ani jeden wypadek nieszczęśliwy, lub choćby tylko mniej fortunny. Dzielnie także spisywali się członkowie Czerwonego Krzyża, którzy stali zawsze w pogotowiu, by nieść pomoc w potrzebie. Pp. Eminowicz, Gaydzicz, Marynowski, Fenz, jako naczelnicy straży pożarnej, komisarze policyi, pp. Kostrzewski, Jüttner, Mazurkiewicz, Rękiewicz, porucznik Jugendfein, zasłużyli sobie na publiczne a szczere uznanie.

Wieczorem całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacyą na cześć Matki Bożej. Bez próśb, bez zapowiadań, bez wpływu żadnego, obywatelstwo nasze, trzeba to wyznać na jego pochwałę, zamanifestowało tą illuminacyą swoją cześć i miłość do Królowej Niebios. Najodleglejsze przedmieścia były nawet oświetlone jasno. Rynek oświetlony był elektrycznie, a oświetlenie to wypadło bardzo dobrze. Płonęło 9 lamp, każda o sile 600 świec. Mnóstwo ludu przechadzało się po mieście.

Na łuku bramy tryumfalnej, wzniesionej u wylotu ulicy Szewskiej, oświetlono również elekrycznie przeźrocza, z których jedno wyobrażało podobiznę ukoronowanego Cudownego Obrazu Matki Boskiej, a drugie Sobieskiego. Piękna ta myśl powzięta przez p. Walerego Rzewuskiego, okazała się bardzo praktyczną i dla dziesiątek tysięcy ludu przystępną. Klasztor i gmachy XX. Karmelitów były także oświetlone rzęsiście.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 8 września.

Prawie wszystkie pisma tutejsze omawiają dzisiaj środki, jakie uchwalone zostały przez rząd węgierski, celem przywrócenia spokoju i porządku w Kroacyi i załatwienia konfliktu, powstałego między tem królestwem a Węgrami, komentują zaś środki te, które na wspólnej naradzie ministeryalnej przyjęte zostały, podług stanowiska, jakie wogóle w tej sprawie, lub pośrednio w kwestyi słowiańskiej zajmują.

Pisma niemiecko-liberalne twierdzą, że teraz dopiero Węgry z trudnościami będą mieli do walczenia, bo Kroaci nietylko nie zezwolą na uszczuplenie swej autonomii, lecz owszem domagać się będą, aby im takowa w większych rozmiarach przyznaną została — ten sam dziennik, który się oburzał wczoraj na to, że nietylko Kroaci sami wspominają o nadużyciach, jakich się Węgrzy względem nich dopuścili, wypowiada tem samem otwarcie zdanie, że Kroaci nie dadzą sobie uszczuplić swej autonomii i przypuszcza zarazem, jakoby po drugiej stronie istniała chęć naruszenia i pogwałcenia tej autonomii. — Co się tyczy drugiej części uwagi *Neue Fr. Presse*, że Kroaci dalej sięgające żądania postawią, to powinien pomieniony dziennik, twierdzenie swoje dowodami poprzeć, a ciekawem byłoby się dowiedzieć, jak daleko sięgają w tej kwestyi informacye tego europejskiego pisma. Trzeba przyznać, że w sposobie opisywania wypadków, które podług *N. fr. Presse* muszą nastąpić, jest ukryta wyższa taktyka; chcianoby przed czasem Węgrów nastraszyć i zaniepokoić, w nadziei, że się skłonnymi okażą do aliansu z liberałami niemieckiemi.

Nam się nie przedstawiają rzeczy w tak czarnym kolorze, jak je główny organ zjednoczonej lewicy widzi; spodziewamy się owszem, że kroacka partya narodowa postąpi sobie z taktem i z godnością, i że ostrożne i rozumne zajmie stanowisko, wobec środków, jakie mają być przeprowadzone, celem zadośćuczynienia obrażonej dumie Węgrów; — powinna zaś tak postąpić nie tyle we własnym, jak w interesie Kroacyi, bo wszystkie dalsze uchwały, jakie w sejmie węgierskim zapaść mają, celem uwzględnienia życzeń i uprawnionych wymagań Kroatów, zależeć jedynie będą od zadośćuczynienia, jakiego dozna obrażony honor Węgrów przez wypadki, które wywołały obecny konflikt.

Śledztwo w sprawie wielkich pożarów, które ostatniemi dniami całą stolicę zatrwożyły, nie jest jeszcze ukończone, a zdania są dotąd podzielone, co do przyczyn ich powstania; — jak z jednej strony twierdzą, że złośliwa ręka ogień podłożyła, tak z drugiej strony powiadają, że tylko nieostrożność i lekkomyślność przyczyniły się do tych nieszczęść; — przed końcem śledztwa nie podobna sobie w tym względzie pewnego zdania wyrobić; zdanie prasy niemiecko-liberalnej, że ogień był podłożony, zdaje się trochę przedwczesnem i chyba tylko ten ma cel, aby zniewolić rząd do powzięcia ostrych i energicznych środków, któreby rozjątrzyły niższe klasy przeciw niemu, boć nie na rękę jest tym panom, którzy uważają się być zbawcami społeczeństwa, a którzy skoro byli u steru, bynajmniej się nie starali zapobiedz istniejącemu złemu, że niższe warstwy pewne zaufanie okazują do obecnego rządu. Znane: *divide et impera*, który ci panowie tak wybornie zastosować umieli względem narodów, powinno być ich zdaniem, zastosowanem także względem stanów.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że delegacye mają się zebrać dnia 25go października, a Rada państwa ma być zwołaną na dzień 20 listopada.

Paryż 3 września.

Powracam z solennej uroczystości — żałobnego nabożeństwa, za spokój duszy hrabiego Chamborda, która się odbyła, w dawnej parafii królów Francyi — St. Germain l'Auxerrois. Kościół cały wybity kirem, u góry kornisze, w festony z czarnego aksamitu naprzemian z festonami imitującemi gronostaj, poprzepinane srebrnemi liliami, nad churem herb domu Francyi, takież same na każdem pilastrze otaczające kościół; u stóp wielkiego ołtarza na 10 metrów wysoki katafalk, pod wspaniałym baldachimem, herbem Francyi monarchicznej, liliami i strusiemi piórami ozdobiony. Jarząco oświetlona Świątynia przepełniona ludem, ze wszystkich warstw społeczeństwa, dała świadectwo Republice, o ile przeżyły się jej rządy. Nieprożna ciekawość

wiodła te niezliczone tłumy, których obszerny kościół niezdołał pomieścić; przeszło 3000 ludzi stało na trotuarach w pobliżu kościoła; łza rzewna powoli spływająca po smutnych i wzruszonych obliczach, żywem była odbiciem ich uczucia. Imponujący to był widok, znać było, że lud ten wznosił gorące modły, nietylko za spokój duszy swego zgasłego króla-wygnańca, ale zarazem wzywał pomocy Wszechmocnego, by ich wyzwolił od dzisiejszych ich władców — przywrócił monarchię, a z nią dawną świetność pognębionej Francyi, wydźwignął z upadku. Dowodem tego nietylko, dopiero co odbyte nabożeństwo w kraju, ale i te wszystkie, które w każdym zakątku Francyi się odbywają; dowodem to raptowne obudzenie się opinii, przy zaledwo zamkniętym grobie króla, któremu dzienniki wszelkich odcieni politycznych nieodmawiają wysokich cnót, jakiemi jaśniał za życia. Rzeczywiście, kto zna Francyę, ten przewidzieć nigdy nie zdołał, że śmierć ta, chociaż dawno spodziewana, potrafi tak zbawiennie wpłynąć dla idei monarchicznej.

Bolesne tylko wywarło wrażenie, we wszystkich kołach, zachowanie się hrabiny Chambord, względem hrabiego Paryża; z wyjątkiem kilku nieprzejednanych, ze skrajnej prawicy, *plus rojalistes que le Roi* i Hiszpanów Karlistów, których tu pełno mamy w Paryżu, wszyscy potępiają, to niepolityczne wystąpienie.

Dla monarchistów Henryk V był legalnym królem Francyi; z jego śmiercią z książąt francuskich, najbliższym tronu jest hrabia Paryża; odmówienie głowie domu Burbonów we Francyi, pierwszego miejsca przy pogrzebie zmarłego, nieuznaniem go za króla, miałożby wywołać nową schizmę? Schizma taka mogłaby być brzemienną w wydarzenia. Dzisiaj, wobec egzystującego stanu rzeczy we Francyi republikańskiej — w obec szczerego pojednania się obu linij Burbonów, wobec pełnego godności zachowania się hrabiego Paryża, należało nawet ponieść ofiary, dla zjednoczenia silniej partyj monarchicznej w jedną silną imponującą zgodę i wspólnością nadziei. Zapomnieć należało, że hrabia Paryża, jest pra-wnukiem Eugeniusza, a pamiętać, że pochodzi w prostej linii od Henryka IV, ukochanego króla, którego pamięć wszystkim Francuzom, bez różnicy przekonań, drogą. Upatrywać w tym potomku Ludwika świętego, sztandar, około którego zgromadzić się winni wszyscy ludzie dobrej woli. — W Frosdorfie zapomniano o Francyi, a domową koczyjną polityką, rozbudzono nadzieje książąt, niemających żadnego prawa po sobie — zapominając, że we Francyi tylko francuski książę panować może.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 września.

Ponieważ nakład dziennika z programem zbiorowym już wyczerpany, podajemy go jeszcze raz

w ten sposób, ażeby odcięty mógł służyć dla informacyi i stanowił odrębną dla siebie całość.

— **Panna Reszke.** Znakomita nasza artystka, przybyła do Krakowa na godzin kilka, celem porozumienia się osobiście z komitetem urządzającym przedstawienie na zakupno obrazu Matejki. Współudział naszej śpiewaczki w tem przedstawieniu jest zapewniony. W ogóle przedstawienie to zapowiada się nader świetnie. Program niebawem będzie ogłoszony. — Oprócz śpiewu odegranym zostanie jeden akt Sobieskiego, a w końcu przesuną się przed oczami publiczności wszystkie wybitne postacie Matejkowskie. O ile wiemy, biletów na to przedstawienie już prawie nie ma. Z całej Polski nadchodzą zamówienia na bilety.

Panna Reszke, która wczoraj odjechała napowrót do Zatora, gdzie bawi w gościnie u hrabiny Potockiej, powraca dzisiaj wieczór pociągiem pośpiesznym do Krakowa. Dyletantom i lubownikom muzyki możemy donieść, że da ona dwa koncerta, z których jeden przeznaczony na rzecz budowy pomnika Mickiewicza, drugi na fundusz żelazny teatru poznańskiego. Trudno zaiste piękniej połączyć królewską ofiarność z pierwszorzędnym talentem!

Ostatnie wiadomości.

Najprz. XX. Biskupi zgromadzeni tu na Koronacyę Matki Boskiej wyjeżdżają jutro do Wiednia, dokąd zjechać się mają wszyscy Arcybiskupi i Biskupi monarchii. Zaproszeni przez księcia Arcybiskupa wiedeńskiego. Celem tego zjazdu jest powinszowanie Cesarzowi szczęśliwego wypadku w rodzinie, a następnie uroczyste obchodzenie 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia, dla podziękowania Bogu za zwycięztwo i ochronienie chrześciaństwa od jarzma muzułmańskiego. Nabożeństwo odprawi się w kościele ś. Szczepana i będzie na nim obecnym Cesarz wraz z rodziną, całym dworem i dygnitarzami państwa. Zjazd ma w końcu na celu naradę w rzeczach kościelnych.

Prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego zaprasza Towarzystwa rolnicze okręgowe i członków komitetu do wzięcia udziału w pochodzie uroczystym na pamiątkę zwycięstwa Króla Jana III pod Wiedniem.

Komitet i Delegaci zbiorą się dnia 12 b. m. o godzinie 7 zrana w kościele św. Anny.

Karty wstępu wydawane będą aż do wpół do 7 rano w Składzie nasion ul. Sławkowska L. 10.

H. Wodzicki.

Strój narodowy lub galowy.

Obecni w Zagrzebiu członkowie sejmu kroackiego zebrali się d. 6 na konferencyą prywatną, na której uchwalono następujące rezolucye:

I. Zebrani d. 6 września 1883 na konferencyę członkowie stronnictwa narodowego sejmu kroackiego, oświadczają niniejszem, że przez zamianowanie komisarza królewskiego konstytucya kroacka polegająca na zobopólnej ugodzie naruszoną zostaje w jednym z swych punktów kardynalnych. Oświadczają dalej, że stać będą niewzruszenie na straży konstytucyi i ustaw obowiązujących i starać się będą ze wszelkich sił, aby stosunki konstytucyjne jak najspieszniej przywrócone zostały, i że różnice zdań załatwione być mogą, jedynie na drodze konstytucyjnej, i to wtenczas, jak istniejące na jej podstawie stosunki przywrócone znów zostaną.

II. Konferencya wyraża ufność do delegowanych na sejm wspólny, że w tym samym duchu działać będą.

Po skończonej konferencyi udali się deputowani biorący w niej udział do byłego Bana, a Bakatinowicz w przemowie swej podniósł jego zasługi dla kraju i wyraził, że kraj nigdy tego nie zapomni, że upadł w walce o sprawiedliwość i prawo.

Katastrofę w Steglitz starają się urzędowe dzienniki pruskie, wyzyskać przeciw tej większości sejmu pruskiego, która na przebudowanie dworca w Steglitz, zażądanego nadzwyczajnego kredytu nie uchwaliła, nie przytaczają jednak głównych powodów odmówienia, najpierw, że żądanie tego kredytu nie było, jak tego konstytucya wymaga, w budżet wstawione, a potem, że żądano kredytu przed załatwieniem technicznych wątpliwości, których rozstrzygnięcie powinno było poprzedzić zażadanie kredytu. Sejm pruski nie odrzucił bezwzględnie wniosku rządowego, tylko żądał przedłożenia go w sposób konstytucyą przepisany i z należytem umotywowaniem.

Z okazyi pięciodniowej żałoby dworu rosyjskiego, z powodu śmierci hr. Chamborda piszą półurzędowe *Petersb. Wied.*:

„Czy wiadomość ta będzie przyjemną, czy nieprzyjemną adwokatom, którzy dziś rządzą Francyą? Każdy wyraz sympatyi dworu naszego względem francuskiej rodziny królewskiej, może być jednak tylko życzliwie przyjętym. Rzeczpospolita francuska, popierana przez Niemcy, pogrzebała dawne znaczenie Francyi, zniżyła ją do stanowiska państwa drugorzędnego i zgadza się najzupełniej z zamiarami i planemi ks. Bismarka. Rząd republikański okazywał Rosyi albo nieufność albo uczucia nieprzyjazne. Jest już czas, abyśmy i my zrzucili maskę. Restytucya monarchii we Francyi jest niezbędną dla interesów Rosyi. Silna Francya będzie naszym przyjacielem, a Francya monarchiczna także naturalnym sprzymierzeńcem naszym. W samej Francyi sfery patryotyczne nie nawidzą tak dalece republikańską formę rządu, że w razie silniejszego poparcia tych sfer, musi zajść zmiana w tym kraju.

W cerkwi w Paryżu odbyło się onegdaj nabożeństwo żałobne za Iwana Turgeniewa. W środku cerkwi stała trumna wśród kwiatów i wieńców. Największe dwa wieńce pochodziły od artystów i wychodźców rosyjskich; na wieńcu wychodźców umieszczono napis: „Wychodźcy rosyjscy Turgeniewowi.“ Większa część publiczności składała się z Rosyan, między którymi było wielu zbiegów i nihilistów, ale nie brakło także panów i pań z najwyższych sfer społeczeństwa rosyjskiego. Świat artystyczny i literacki francuski był słabo reprezentowany. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował jeden z adjutantów. W imieniu rządu nikt nie przybył. Podczas mszy przybył ambasador rosyjski ks. Orłów i jenerał Loris-Melikow. Po nabożeństwie wygłosił jeden z duchownych mowę w języku rosyjskim, poczem tymczasowo złożono trumnę w grobowcach kościoła, aż do przewiezienia zwłok do Rosyi; aktowi temu towarzyszył śpiew żałobny. Ks. Orłow ukląkł przed trumną, a następnie wyszedł z kościoła głęboko wzruszony. Zbiegowie i nihiliści rosyjscy nie urządzili, jak się spodziewano, demonstracyi, ale stali około trumny z wyrazem prawdziwej boleści.

Portrety Turgeniewa są rozchwytywane. Ostatnia wola zmarłego co do pochowania zwłok obok Bielińskiego, jest bardzo trudną do wykonania, gdyż obok grobu jego niema miejsca. Zostały otworzone składki na wieńce pogrzebowe. W kołach pedagogicznych rzucono myśl wydania kilku popularniejszych prac Turgeniewa, celem rozdania ich darmo ludowi w czasie pogrzebu.

Według *Praw. Wiestn.*, dawniejsi adjutanci jenerała Albedyńskiego, Jazykow i Sołncew, pozostają na swoich stanowiskach przy obecnym jenerał-gubernatorze warszawskim, jen. Hurko. Dawniejsi odescy adjutanci jen. Hurki, ks. Galicyn i Rauch, zostają przeniesieni do Warszawy z charakterem adjutantów warszawskiego jenerał-gubernatora.

Z Petersburga donoszą: Większość komisyj gubernialnych, powołanych do złożenia opinii w sprawie reformy handlu trunkami, oświadczyła się za organizacyą gospód i sklepów sprzedaży herbaty, jako za środkiem mogącym skutecznie przeciwdziałać pijaństwu.

PP. Alfredowie Potoccy przejechali wczoraj wieczór przez Kraków do Lwowa z powrotem ze Szwajcaryi.

Pilzno dnia 6 września.

Z inicyatywy Magistratu zawiązał się w naszem mieście komitet uroczystości odsieczy Wiednia i wydał następującą odezwę do mieszkańców okolicy:

Dwiaście lat temu, oblegał Turek miasto Wiedeń, stolicę cesarstwa austryackiego, aby chrześcijaństwo zniszczyć i całe państwo zawojować.

Jan III Sobieski, król Polski, na prośbę Ojca św. Innocentego XI i cesarza Austryi Leopolda I, pospieszył z walecznem polskiem wojskiem na pomoc Wiedniowi, a za łaską Boga i Maryi Panny pobił Turków na głowę i tym sposobem uratował Wiedeń, państwo austryackie, a co najgłówniejsze, chrześcijaństwo i wiarę naszą świętą od niechybnej zagłady.

A więc dzień ten, w którym oręż polski tak wielkiego dzieła dokonał, musi być dla narodu uroczystem świętem i uroczyście też obchodzić to święto będziemy.

Zapraszamy was tedy Obywatele na dzień 16 b. m. przedewszystkiem na solenne nabożeństwo do kościoła parąfialnego na godzinę $10^1/_2$, a następnie na dalszy uroczysty obchód, którego program tu niżej podajemy:

Program

1) Wystrzały z moździerzy o świcie dnia 16go b. m. tj. w niedzielę, zapowiedzą to święto narodowe, przytem muzyka będzie obchodzić po całem mieście.

2) Po nabożeństwie kościelnem procesya przed magistrat, gdzie X. kanonik Długoszowski poświęci umieszczone na budynku tym pamiątkowe figury Matki Boskiej i Jana Sobieskiego, ofiarowane miastu przez p. J. Kochanowskiego, posła naszego na Sejm krajowy.

3) Po nabożeństwie odczyt na rynku dla ludu o królu polskim Janie Sobieskim.

4) Po odczycie rozdawanie książeczek o odsieczy Wiednia.

5) Rozdanie wójtom do przechowania na własność i wieczną pamiątkę gminy medalionów pamiątkowych.

6) Nabożeństwo w synagodze.

7) Muzyka na rynku od godz. 5-ej do 7 przegrywać będzie pieśni narodowe.

8) O godz. $8^1/_2$ wspaniała illuminacya całego miasta, na środku rynku transparenta, — korowód z pochodniami i muzyką.

9) O godz. $9^1/_2$ zabawa w sali magistratu.

Komitet uroczystościowy zaprasza więc wszystkich prawych chrześcian i synów tej ziemi, aby ten dzień uważali jako uroczyste święto narodowe i na ten dzień licznie do nas do Pilzna pospieszyć raczyli.

Komitet tworzą następujący członkowie:

X. Ignacy Długoszowski proboszcz i kanonik, Jan Kochanowski poseł i właściciel dóbr, Jędrzej Szumowecz burmistrz, Hipolit Szoszko agent Tow. wzaj. Ubezp., Antoni Pacyna sekretarz Rady powiatowej, Jan Ze'ek askultant sądu, Stanisław Pallan kierownik szkoły, Jakób Ader kupiec, W. Jaremkiewicz obywatel m., Adam Karpiński lekarz miejski, Jan Eminowicz ck. rotmistrz pensyonowany i przewodn. komitetu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Program zbiorowy

uroczystości dwuchsetnej rocznicy

zwycięztwa króla Jana III pod Wiedniem

oraz

Jubileuszu Matejki, tudzież zjazdu literatów i artystów

od d. 11 do d. 16 września 1883 r.

1) **Dnia 11 września:**

a) O godzinie 9ej przed południem za spokój duszy ś. p. króla Jana III i poległych pod Wiedniem bohaterów, odbędzie się msza św. w kościele katedralnym na Wawelu. Po skończonej mszy św., delegacye wszystkich stanów złożą w grobach królewskich wieńce na sarkofagu króla Jana III.

b) O godzinie 11ej przed południem w sali górnej Sukiennic otwarcie przez Marszałka krajowego wystawy zabytków z czasów Jana III, poczem przemówi prof. Dr Zoll, zastępca przewodniczącego sekcyi Wystawy.

c) Nastąpi tamże otwarcie przez Prezydenta m. Muzeum Narodowego sztuki w Krakowie; poświęcenie Muzeum przez Najprzew. X. biskupa krak., poczem dyrektor Muzeum prof. Wład. Łuszczkiewicz wykaże dotychczasowe starania około założenia Muzeum Narodowego.

d) O godzinie 2gej po południu powitanie deputacyj ludowych przez włościan krakowskich na Błoniach, a następnie uroczystość ludowa w ogrodzie XX. Karmelitów.

Uroczystość ludowa.

1) O godzinie 1ej w południe zbiorą się w Rondlu bramy Floryańskiej delegaci z powiatów Galicyi, którzy przybędą na tę uroczystość i wyruszą o godzinie drugiej w uroczystym pochodzie przez bramę Floryańską, ulicą Floryańską, Rynkiem i ulicą Grodzką na Wawel, gdzie złożą od każdego powiatu po wieńcu na grobowcu Jana III i będą oglądać pamiątki Wawelu. O godzinie wpół do trzeciej po południu wyruszą delegaci z Wawelu na Błonia, gdzie ich powita reprezentacya Rady miejskiej i Rady powiatowej, w imieniu których przemówi Prezydent miasta.

2) O godzinie 2ej po południu zbiorą się na placu przed kościołem PP. Wizytek włościanie krakowscy do uroczystości zaproszeni i o godzinie 3ej wyruszą w uroczystym pochodzie przez ulicę Basztową, Floryańską, Rynek, ulicę Szewską i Wolską na Błonia. Tu do oczekujących na ten drugi pochód delegatów włościańskich, przemówi jeden z włościan krakowskich, a po odpowiedzi przez jednego z delegatów, włościanie krakowscy wręczą delegatom odpowiednie dary. Nastąpi potem rozdawanie medali pamiątkowych oraz broszur i odpowiednie przemówienia.

3) O godzinie 5ej wieczorem powrót ogólny przez ulicę Wolską przed kościół XX. Karmelitów, gdzie nastąpi na ścianie kościoła XX. Karmelitów odsłonięcie ablicy pamiątkowej z napisem: „dnia 11 września 1883 r. włościanie polscy, zebrani w Krakowie, obchodzili uroczyście dwóchsetną rocznicę odsieczy Wiednia przez Jana Sobieskiego— na pamiątkę czego kamień ten fundowany.“ Równocześnie wygłoszoną będzie mowa, obejmująca popularne przedstawienie dziejów odsieczy wiedeńskiej.

4) Na zakończenie: przyjęcie włościan biorących udział w pochodach w ogrodzie XX. Karmelitów — oświetlenie ogrodu, obraz z żywych osób i przeźrocza.

Teatr.

e) O godzinie 7ej uroczyste przedstawienie w teatrze krakowskim obrazu historycznego Wł. L. Anczyca *Jan III pod Wiedniem*, nagrodzonego na konkursie.

II. **Dnia 12 września:**

a) O godzinie 8ej zrana uroczysta procesya z kościoła Nawiedzenia N. Maryi P. (XX. Karmelitów) na Piasku, przez ulicę Karmelicką, Szewską, Rynek około Baranów, ulicę Grodzką na Wawel.

Porządek pochodu

uroczystej procesyi

na pamiątkę zwycięztwa

Króla Jana III pod Wiedniem

z kościoła XX. Karmelitów na Piasku do kościoła Katedralnego na Wawelu, dnia 12 września odbyć się mającej.

I.

Dnia 12 września 1883 r. od godz. 7ej rano kościoły XX. Karmelitów na Piasku i Katedralny na Wawelu dla publiczności zamknięte zostaną.

Ulica Grodzka od Stradomia, południowa i wschodnia część Rynku, Szewska, Karmelicka, oraz część ulicy Podwale od kościoła XX. Kapucynów w tymże czasie dla pojazdów zamknięte.

Porządku na całej przestrzeni, przez którą procesya postępować będzie, oraz w kościołach Karmelickim i Katedralnym, przestrzegać będzie straż honorowa obywatelska.

II.

W tymże dniu o godz. 7-mej zrana zbiorą się w kościele św. Anny zaproszeni na uroczystość reprezentanci władz i korporacyj. Wstęp do kościoła św. Anny dozwolony za okazaniem legitymacyi.

III.

Z uderzeniem g. $7^1/_2$, na dany znak w dzwon kościelny, zebrani w kościele św. Anny, wywoływani przez Mistrza ceremonii udadzą się przez ulicę Podwale przed Kościół XX. Karmelitów w następującym porządku:

1) Muzyka krakowska.
2) Pluton straży ogniowej ochotniczej.
3) Starsi cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych poprzedzeni chorągwiami.
4) Młodzież uniwersytecka.
5) Magistrat m. Krakowa.
6) Towarzystwo Strzeleckie krakowskie, oraz delegaci Towarzystw Strzeleckich.
7) Towarzystwo Muzyczne oraz delegaci Towarzystw Muzycznych.
8) Nauczyciele szkół ludowych.
9) Nauczyciele szkół średnich.
10) Kongregacya kupiecka.
11) Towarzystwo Techniczne Krakowskie.
12) Towarzystwo lekarskie krakowskie.
13) Stowarzyszenia naukowe miejscowe, oraz delegacye innych Stowarzyszeń zamiejscowych.
14) Dyrekcya i Zarząd Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.
15) Izba przemysłowo-handlowa.
16) Kolegia Adwokatów i Notaryuszów.
17) Akademia techniczna.
18) Szkoła sztuk pięknych.
19) Rada m. Krakowa.
20) Rada powiatowa krakowska *in corpore.*
21) Delegacye Rad miejskich.
22) Delegacye Rad powiatowych.
23) Delegacya Rady m. Lwowa.
24) Towarzystwo rolnic zekrakowskie, oraz delegacye innych Towarzystw.
25) Komitet centralny jubileuszowy we Lwowie.
26) Delegacya Uniwersytetu we Lwowie.
27) Uniwersytet Jagielloński.
28) Akademia Umiejętności w Krakowie.
29) Koło Sejmowe Wielkopolskie.
30) Obecni w Krakowie posłowie Sejmu krajowego i obu Izb Rady państwa.
31) Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem.
32) Marszałek krajowy, w otoczeniu Prezydenta miasta i innych Dostojników.
33) Dwa plutony straży ogniowej ochotniczej.

Do kościoła XX. Karmelitów wejdą tylko korporacye i instytucye od 19—32 wymienione. Inne zaś korporacye zajmą w tym czasie miejsca w ulicy Karmelickiej w porządku od 1—18 włącznie wyż wymienionym od bramy wystawionej na wylocie ulicy Szewskiej aż do realności N. 17 ulica Karmelicka. Miejsce od domu N. 17 aż do kościoła XX. Karmelitów zostaje przeznaczone dla duchowieństwa świeckiego i zakonnego, w procesyi udział biorącego.

IV.

Bractwa kościelne i zakonne zajmą miejsce od bramy na wylocie ulicy Szewskiej ku Rynkowi oraz na Rynku.

V.

Procesya postępować będzie przez ulicę Szewską, Rynek (około Baranów) ulicą Grodzką, gdzie poza dawnym arsenałem zboczy na plac Podzamcze, i drogą południową (naprzeciw kościoła OO. Bernardynów); przez dziedziniec zamkowy wejdzie do kościoła Katedralnego.

Pochód odbędzie się w następującym porządku:

1) Bractwa kościelne i zakonne.
2) Korporacye, instytucye i delegacye w porządku pod III od 1—21 włącznie wymienione.
3) Kler zakonny i świecki.
4) Osoby i korporacye pod III od 22—32 wymienione.

VI.

Za Najprzewielebniejszym X. Biskupem postępować będzie bezpośrednio Marszałek krajowy, Prezydent m. oraz inni Dostojnicy.

VII.

Skoro bractwa kościelne dojdą do ulicy Stradom, zajmą miejsca wzdłuż ulicy Bernadyńskiej i tam wejścia procesyi do kościoła Katedralnego oczekiwać będą, poczem powrócą do swych kościołów.

VIII.

Naczelnicy władz rządowych oczekiwać będą przybycia procesyi w kościele Katedralnym, gdzie i miejsca dla nich przeznaczone o godzinie $9^1/_2$ przed południem zająć zechcą.

IX.

Po przybyciu pochodu do kościoła Katedralnego, cechy z chorągwiami zajmą miejsca po prawej i młodzież uniwersytecka po lewej stronie kaplicy św. Stanisława, a to w nawach bocznych.

Wszystkie korporacye, wszedłszy do kościoła, zajmą miejsca w dwóch szpalerach nawy głównej w ten sposób, iż pierwsi w pochodzie (od Nru 5 ustęp III) zajmą prawą stronę nawy głównej od kaplicy św. Stanisława ku chórowi; następni lewą stronę nawy głównej, a następni w miarę potrzeby nawę boczną od strony południowej i północnej — jednak tylko od kaplicy św. Stanisława ku chórowi.

X.

Duchowieństwo, biorące udział w procesyi po przybyciu przed wielki Ołtarz, przez drzwi boczne po lewej stronie położone, przejdzie do nawy północnej, gdzie zajmie miejsca od kaplicy ukrzyżowanego P. Jezusa, aż do kaplicy Prandoty.

XI.

W prezbiteryum, oprócz Kapituły katedralnej krakowskiej, Dostojników Kościoła i asysty Biskupiej, zajmą miejsca Dostojnicy od 20 — 32 włącznie (ustęp III).

XII.

Dla publiczności, za okazaniem biletu, przeznaczone jest wejście boczne od strony południowej między kaplicami Wazów i Jagiellońską, miejsca w nawie południowej od kaplicy św. Stanisława ku wielkiemu Ołtarzowi, oraz w kaplicach, które podczas nabożeństwa będą otwarte.

XIII.

W razie niepogody procesyi niebędzie, a osoby zaproszone zechcą się zebrać w kościele Katedralnym o godzinie $9^1/_2$ przed południem i zająć miejsca, wskazane przez Mistrza Ceremonii.

Po przybyciu procesyi do kościoła katedralnego, tamże odprawionem zostanie dziękczynne nabożeństwo za zwycięztwo oręża polskiego przy odsieczy Wiednia (12 września 1683). Podczas sumy kazać będzie X. Dr Józef Pelczar, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego k. k. k. W razie niepogody, procesyi nie będzie, a zaproszeni zechcą się zebrać w kościele katedralnym na nabożeństwo o godzinie wpół do 10. Wstęp do kościoła dozwolony tylko za okazaniem karty legitymacyjnej.

b) O godzinie 4 po południu wobec zaproszonych gości i delegacyi przed kościołem N. Maryi Panny w Rynku, odsłonięcie pomnika dłuta Piusa Welońskiego na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej, kosztem miasta Krakowa na zewnętrznej stronie kaplicy Bonarów umieszczonego. Uroczystość rozpocznie się odśpiewaniem przez krakowskie Towarzystwo Muzyczne z współudziałem śpiewaków z całego kraju 72 psalmu Jana Kochanowskiego na chór mieszany i orkiestrę. Po przemowie Prezydenta miasta i jednego z włościan, kantata Władysława Żeleńskiego na chór męski z orkiestrą dętą (słowa Wł. L. Anczyca), wykonana również przez Towarzystwo Muzyczne krakowskie i śpiewaków z całego kraju. Zaproszeni goście zechcą się zebrać na estradach o godzinie wpół do czwartej.

c) Ze zmierzchem powszechne oświetlenie miasta.

Teatr 12 września.

O godzinie 7 wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze krakowskim, po raz drugi obrazu historycznego Wł. L. Anczyca: *Jan III pod Wiedniem,* nagrodzonego na konkursie. Na rozpoczęcie przedstawienia odśpiewaną zostanie przez krakowskie Towarzystwo Muzyczne i przybyłych z całego kraju śpiewaków kantata Wł. Żeleńskiego na chór męski z orkiestrą dętą (słowa Wł. L. Anczyca). W antraktach odegrane zostaną wszystkie utwory muzyczne, ułożone z powodu jubileuszu.

III **Dnia 13 września 1883 r.** po południu: (Przed południem święconym będzie jubileusz Matejki, patrz niżej.)

O godzinie 3 po południu w Ogrodzie Strzeleckim odsłonięcie pomnika króla III, dłuta prof. Walerego Gadomskiego, staraniem i kosztem krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego tamże wzniesionego.

Program szczegółowy jest następny:

W dniu 12 września 1883 r. o godzinie 3 po południu salwy z moździerzy ogłoszą początek uroczystości. Uroczystość cała obejmie: 1) Odsłonięcie i poświęcenie pomnika przy stosownem przemówieniu jednego z członków Towarzystwa Strzeleckiego; 2) Strzelanie członków strzeleckich miejscowych i zamiejscowych do celu o nagrody pamiątkowe; 3) Wspólną ucztę składkową wieczór tegoż dnia w sali strzeleckiej odbyć się mającą. Podczas uroczystości tych przez całe pół dnia przygrywać będzie muzyka wojskowa, jak zwykle podczas niedzielnych koncertów.

W dniu 13 września po południu wykona Towarzystwo Muzyczne wraz z przybyłymi z kraju śpiewakami koncert zbiorowy w Ogrodzie Strzeleckim,

---

W ciągu uroczystości rozdawaną będzie między młodzież szkolną, oraz lud zwiedzający grób Jana III, książeczka pamiątkowa, wydana nakładem Rady miasta p. t.: *Wspomnienie o Janie Trzecim Sobieskim, królu Polskim.*

Jubileusz Matejki

d. 13 września przed południem.

I. Nabożeństwo w katedrze na Wawelu.

II. Uroczyste wręczanie Jubilatowi darów, adresów i dyplomów.

III. Otwarcie wystawy obrazów Matejki na Wawelu w obecności Mistrza i zaproszonych gości.

IV. Przedstawienie w teatrze.

Trzy pierwsze części programu nastąpią bezpośrednio po sobie, i zajmą prawdopodobnie część dnia, między godziną 10 a pierwszą.

Przedstawienie teatralne rozpocznie się z uderzeniem godziny 7 wieczorem.

Teatr dnia 13 września.

O godzinie 2 po południu *Jan III pod Wiedniem* Anczyca.

O godzinie 7 wieczór przedstawienie na zakupno obrazu Matejki, urządzone przez Komitet zakupna obrazu, a które odbędzie się ze współudziałem panny Reszkówney. Zakończy obraz z żywych osób, przedstawiający główne postacie utworów Matejki.

Zjazd Artystów i Literatów.

Dnia 13 września wieczorem poznanie się członków zjazdu w lokalu „Koła artystyczno-literackiego.“

Dnia 14 września o godzinie 10 rano po mszy, odprawionej przez przez X. kan. Polkowskiego w kościółku św. Wojciecha, pierwsze posiedzenie zjazdu w sali Rady miejskiej.

O godz. 3-ciej drugie posiedzenie.

O godzinie 7.ej przedstawienie teatralne w połączeniu z koncertem.

Dnia 15 września o godz. 10-ej trzecie i ostatnie posiedzenie zjazdu.

O godz. 4-ej uczta w sali Towarzystwa Strzeleckiego.

O godz. 9-ej bal w sali hotelu Saskiego.

Dnia 16 września o godzinie 1-ej wycieczka przez Bielany do Tyńca. Powrót Wisłą galarami.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*